Błachnio straci mandat radnego? 5

Tadeusz Błachnio (PSL)

Powiat: Wirus ASF u naszych bram 17

Mariusz Zalewski

22

Joanna Kowalska

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opolelubelskie.24wspolnota.pl

6 - 12 listopada 2018 r. ▪ nr 45 (191) ▪ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

Wilków: Wójt po przegranych wyborach dostała podwyżkę

Zwyciężyli w gminach

PiS bierze gminy Poniatowa i Chodel. PSL zostaje w Karczmiskach i odbija gminę Łaziska.

Przeczytaj komentarze na: opolelubelskie.24wspolnota.pl s.4

Paweł Karczmarczyk (PiS) - burmistrz Poniatowej

Przemysław Kowalski (PiS) - wójt gminy Chodel

Janusz Goliszek (PSL) - wójt gminy Karczmiska

Karol Grzęda (PSL) - wójt gminy Łaziska

Powiat: Sejmik nie dla naszych s. 5

Opole: Lekarz dostał w twarz s. 17

Poniatowa: Finansowe zastrzyki dla szpitala s. 21

Chodel: Paszkwilowa wojna s. 23

Szczekarków: Śledczy sprawdzą kto zatruwa rzekę

Doniesienia do prokuratury złożyli mieszkańcy i Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie. s. 6

Fot. Nadesłane

W rzece Wrzelowiance masowo zdychają ryby

Kocianów: Areszt za usiłowanie zabójstwa

Zatrzymany to 28-letni mieszkaniec gminy Poniatowa. Swoją ofiarę, 36-latka, bił kijem bejsbolowym i dźgnął trzy razy nożem. s. 6

R E K L A M A

AgroNero SKŁADY OPAŁU

• węgiel • ekogroszek • pellet
• drewno opałowe i kominkowe

Dowóz do 20 km gratis!!!

Skład Wilków k. Kazimierza
Wilków 69 (plac GS)
24-313 Wilków
tel.: 790-770-311

Skład Baranów nad Wieprzem
ul. Spółdzielcza 1
24-105 Baranów
tel.: 514-021-857, 601-287-730

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny

Dr n. med. Bożena Trojanowska
BADANIE ECHO SERCA
– APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI

Poniatowa, ul. Kraczewicka 118
poniedziałek, środa godz. 15–17.30

Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
sobota godz. 10–12

Tel. 81 820 32 70

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY GOTÓWKĄ
881 372 442
721 565 926

ISSN 2392 - 1803

eprasa.pl 171ee87247

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2 (biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama
Agata Badziak,
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Kolportaż
Anna Chacewicz
Tel. 510 166 892
Skład
Krzysztof Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Kamila Ćwik,
prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim
W tym tygodniu cztery gwiazdki otrzymuje od nas prezes Powiatowego Centrum Zdrowia za pozyskanie kilku milionów złotych na poprawę funkcjonowania powiatowej służby zdrowia

Henryk Pawłowski,
przewodniczący Rady Gminy Wilków
Cztery szpile otrzymują od nas radni Rady Gminy Wilków za to, że z niezrozumiałych powodów w ostatnich dniach swojego urzędowania zafundowali podwyżkę dla wójt Kowalskiej

ROZMOWA TYGODNIA

Czujka strażnikiem bezpieczeństwa

Rozmowa z kapitanem Rafałem Dobraczyńskim, rzecznikiem komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

W Sezon grzewczy rozpoczęty, a straż pożarna rozpoczęła kampanię edukacyjno – informacyjną „Czujka na straży twojego bezpieczeństwa". Jaki cel sobie postawiliście?

- W okresie jesienno-zimowym w mieszkaniach i domach wzrasta ryzyko powstania pożarów. Najczęściej do pożarów dochodzi w wyniku wad albo niewłaściwej eksploatacji urządzeń grzewczych: elektrycznych, gazowych na paliwo stałe. W tym okresie wzrasta również liczba zatruć tlenkiem węgla, o którym mówimy „cichy zabójca". A to dlatego, że jest niewidoczny, nie ma smaku, ani zapachu. Nasza kampania stawia sobie za cel zmniejszenie liczby ofiar pożarów i zatruć tlenkiem węgla. Chcemy też uświadomić mieszkańcom, jakie korzyści niesie za sobą zamontowanie i właściwa eksploatacja czujek dymu i tlenku węgla.

W Dlaczego te czujki są tak ważne?

- Czujniki tlenku węgla są łatwo dostępne, proste w obsłudze, a ich koszt jest niewspółmiernie niski do korzyści, jakie daje ich zastosowanie.
Musimy uświadomić sobie, jak niewiele tak naprawdę potrzeba, by każdy z nas mógł poczuć się bezpiecznej w swoim mieszkaniu lub domu oraz podejmować odpowiednie kroki, aby zapewnić to bezpieczeństwo. Montaż czujników jest pierwszym krokiem do zapewnienia podstawowej ochrony przeciwpożarowej.
Samo zamontowanie czujki nie daje stuprocentowej gwarancji bezpieczeństwa, ważne jest także utrzymanie odpowiedniego stanu technicznego. Chodzi o wymianę baterii. Pamiętać również należy, że czujka tlenku węgla nie zastępuje przeglądu technicznego przewodów wentylacyjnych i kominowych. Dlatego przypominamy aby co roku, a tym bardziej przed rozpoczęciem sezonu grzewczego, wykonać obowiązkowe okresowe przeglądy i czyszczenie przewodów kominowych. Sprawdzić należy również instalację wentylacyjną.
W celu ograniczenia ilości pożarów oraz ich skutków, należy dodatkowo wyposażać mieszkania w autonomiczne czujniki dymu, czujniki gazu ziemnego oraz podręczny sprzęt gaśniczy, taki jak gaśnice.

W Na rynku jest bardzo duży wybór czujek, czym należy się kierować dokonując zakupu?

- Decydując się na zakup czujnika należy wybierać produkty renomowanych producentów posiadające certyfikat potwierdzający spełnienie wymagań normy EN 50291-1:2010 dla domowych detektorów tlenku węgla. Na obudowie urządzeń, które pomyślnie przeszły badania na zgodność z normą, umieszczony jest znak jednostki certyfikującej, numer normy oraz raportu z badań. Czujników bez takiego oznaczenia nie powinno się kupować. Ważną wskazówką dla kupującego może być okres gwarancji, jaki producent udziela na urządzenie, który zwykle wynika z okresu eksploatacji czujnika. W chwili obecnej standardem jest 7-letnia gwarancja, jednak najlepsze czujniki mają 10-letnią gwarancję. Kupując czujnik należy zwrócić uwagą na sposób jego zasilania. Coraz większą popularnością cieszą się czujniki zasilane z baterii. Zasilanie bateryjne umożliwia prosty i szybki montaż czujnika w najbardziej optymalnym miejscu oraz zapewnia ochronę również przy zaniku napięcia zasilania w sieci.

kpt Rafał Dobraczyński

W Sięgnijmy do statystyk. Ile w ub. r. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim odnotowała zdarzeń związanych z zatruciem tlenkiem węgla?

- Od 1 września 2017 r. do dnia dzisiejszego braliśmy udział w 42 zdarzeniach, gdzie mierzyliśmy stężenie tlenku węgla.

W W tych domach, mieszkaniach były zainstalowane czujniki tlenku węgla?

- Nie we wszystkich. Ale były przypadki naszych interwencji po zgłoszeniach zaniepokojonych mieszkańców „bo czujka w łazience piszczy".
Pamiętajmy, że głównym źródłem zatruć w budynkach mieszkalnych jest niesprawność przewodów kominowych, zarówno wentylacyjnych, jak i dymowych. Ich wadliwe działanie może wynikać z nieszczelności, braku konserwacji, w tym czyszczenia, czy też wad konstrukcyjnych. Przyczyną może być również niedostosowanie istniejącego systemu wentylacji do standardów szczelności stosowanych okien i drzwi, w związku z wymianą starych okien i drzwi na nowe.

W Na koniec przypomnijmy po raz kolejny co zrobić, aby uniknąć zaczadzenia?

- Po pierwsze - systematycznie należy czyścić, sprawdzać szczelność i wykonywać przeglądy techniczne przewodów kominowych. Po drugie – użytkować należy tylko sprawne technicznie urządzenia i należy to robić zgodnie z instrukcją producenta. Po trzecie – nie można zasłaniać i przykrywać urządzeń grzewczych. Nie można też zaklejać i zasłaniać kratek wentylacyjnych. Po czwarte - w przypadku wymiany okien na nowe, koniecznie należy sprawdzić poprawność działania wentylacji. Pamiętajmy, że nowe okna są o wiele bardziej szczelne niż stare i mogą pogarszać wentylację.

Agnieszka Ciekot

Ziemia Opolska na starej fotografii

Nie ma to jak męska rozmowa

W zbiorach Miejsko – Gminnej Biblioteki Publicznej w Opolu Lubelskim natrafiliśmy na takie oto zdjęcie. Przedstawia ono grupkę mężczyzn. Niestety nic o tej fotografii nie wiemy. Kiedy została zrobiona, gdzie i jakie dokładnie wydarzenie przedstawia? Jeśli ktoś z naszych Czytelników rozpoznaje osoby ze zdjęcia, prosimy o kontakt z naszą redakcją.

ja

NIE PRZEGAP

Każda środa
– Spotkania artystów. Poniatowa, Centrum Kultury Promocji i Turystyki. Godz. 18.
Do 6 listopada
– Konkurs plastyczny „100 lat Niepodległości, 600 lat Opola Lubelskiego". Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury. Oferta adresowana do dzieci w wieku 7-15 lat.
10 listopada
– Biesiada Piwna Pań. Poniatowa, Kawiarnia Klubowa, godz. 19. Cena: 70 zł.
18 listopada
– Pierwsza Gala Ślubna w Piotrawinie. Pałac Piotrawin, godz. 10 – 17. Wstęp wolny.
19 listopada
– Kocham poniedziałki – retransmisja spektaklu „Don Kichot" w wykonaniu Teatru Bolszoj z Moskwy. Opole Lubelskie, godz. 18. Bilety: 25 zł – normalny, 20 zł – ulgowy, 18 zł – grupowy szkolny.
23 listopada
– Koncert charytatywny dla Wojtka. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz.18.30.

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne
991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 22 44
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

KOMINIARZ:
Kazimierz Januszek
695 733 099
KRAWCOWA:
Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ:
Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ:
Dorabianie kluczy 792 512 347

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczyk 536 951 419
M i R Poniatowa 782 204 721
M i R Opole 721 995 986
M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD SERWIS:
81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK
TEL. 791 673 265
PIECYKI GAZOWE:
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK:
Janusz Czapla 509 028 517
Michał Wychodzki 503 624 944
HYDRAULIK:
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

9 listopada, godz. 8 - 15, Chruślanki Józefowskie (3)

eprasa.pl 171ee87247

Pierwszakom z Niezdowa życzymy samych szóstek i wielu miło spędzonych chwil w szkole

Wspólnota wita pierwszaków

Fot. Nadesłane

Klasa I Szkoły Podstawowej w Niezdowie: Kacper Ceran, Amelia Kołtun, Wiktoria Kotowska, Nikodem Kotowski, Gabriel Marciniak, Wiktoria Marciniak, Jagoda Maryniowska, Aleksandra Marzec, Jakub Marzec, Damian Piłat, Gabriela Pinkiewicz, Alicja Szafran, Damian Szuba, Weronika Zagozdon. Wychowawca - Małgorzata Długosz

Kolejny rok szkolny rozpoczęty, a my rozpoczynamy kolejną edycję akcji „Wspólnota wita pierwszaków". Jest nam niezmiernie miło - jako pierwszych - powitać w szkolnych murach najmłodszych uczniów Szkoły Podstawowej w Niezdowie, którzy oficjalnie zostali włączeni w poczet szkolnej braci. Uroczyste ślubowanie i pasowanie ołówkiem odbyło się 25 października. Z tej okazji pierwszaki zaprezentowały swoje umiejętności. Śpiewały i recytowały wierszyki. A w nagrodę rodzice zafundowali im coś słodkiego.

Zachęcamy szkoły podstawowe do wzięcia udziału w naszej akcji i przesłania nam zdjęć grupowych klas pierwszych wraz z listą uczniów. Adres e-mail: opole@24wspolnota.pl.

JA

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejsowość	Sprawca	Pojazd	Promile
28 października	Ratoszyn Pierwszy	37-letni obywatel Ukrainy	Ford Transit	ponad 3 promile
29 października	Kopanina Kamieńska	60-letni mieszkaniec gm. Łaziska	ciągnik rolniczy	prawie 0,5 promila
30 października	Dobre	48-letni mieszkaniec gm. Wilków	Daewoo Lanos	prawie 2 promile
30 października	Opole Lubelskie	56-letnia mieszkanka gm. Karczmiska	Fiat CC	prawie 0,5 promila

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
16 - 18 listopada	Hotel Transylwania 3	16.00	3 D dubbing	Normalny 17 zł/ulgowy 14 zł
16 - 18 listopada	Ocean Ognia	18.00	2 D	Normalny 15 zł/Ulgowy 12 zł
16 - 18 listopada	Oblicze mroku	20.00	2 D	Normalny 15 zł/Ulgowy 12 zl
21 - 22 listopada	Planeta Singli 2	17.00	2 D	Normalny 15 zł/Ulgowy 12zł
21 - 22 listopada	Planeta Singli 2	19.15	2 D	Normalny 15 zł/Ulgowy 12 zł

Okiem rysownika Andrzeja Nowaczyka

I wszystko już prawie jasne. Druga tura wyborów samorządowych za nami. Komu ostatecznie uda się przeciągnąć na swoją stronę radnych z Małej Ojczyzny, PSL czy PiS? I kto będzie rządził powiatem przez pięć kolejnych lat? To rozstrzygnie się już na dniach.

Coś dla młodych

„Kreator Przedsiębiorczości" – tak nazywa się projekt, do udziału w którym młodzież z powiatu opolskiego zaprasza Lokalna Grupa Działania „Owocowy Szlak".

Jest to projekt o charakterze międzynarodowym. Realizowany wspólnie przez 20 lokalnych grup działania oraz partnera ze Słowacji. W jego ramach powstać ma Laboratorium Przedsiębiorczości. To inicjatywa skierowana do uczniów klas VI – VIII szkół podstawowych. Młodzież weźmie m.in. udział w gali „Junior Biznes" i warsztatach dotyczących gier strategicznych. Swoich sił spróbuje w konkursie „Junior Biznes w grze". Przewidziany jest również wyjazd na Słowację i obóz edukacyjny w Międzywodziu.

Chętni mogą zgłaszać się do 9 listopada. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

W ramach projektu powstanie też Centrum Produktu Lokalnego, które ma wspierać mieszkańców w rejestracji i sprzedaży lokalnych produktów.

ja

CENY PALIW

	95	98	ON	LPG
OPOLE LUBELSKIE				
ORLEN	5,17	5,47	5,31	2,58
BP	5,18	5.74	5,30	2,59
PAWTRANS	5,19	-	5,30	-
JÓZEFÓW NAD WISŁĄ				
ORLEN	5,17	-	5,35	2,60
PONIATOWA				
PAWTRANS	5,07	5,45	5,19	2,55
CHODEL				
UL. PIŁSUDSKIEGO	5,09	-	5,17	2,49
PIOTRAWIN				
DAKO	5,18	-	5,28	2,49
GŁUSKO DUZE				
AGRO-PAL	5,14	-	5,29	2,55
PRZYTYKI				
STACJA PALIW	5,08	-	5,19	2,49

SONDA opolelubelskie.24wspolnota.pl

Kto Twoim zdaniem powinien zostać starostą opolskim?

a) Dariusz Piotrowski
b) Zenon Rodzik
c) Dariusz Wróbel
d) żadna z tych osób

R E K L A M A

eprasa.pl 171ee87247

„Trzęsienie ziemi" w gminach. Znamy już oficjalne wyniki drugiej tury wyborów samorządowych w powiecie opolskim

Karczmarczyk, Kowalski, Grzęda i Goliszek wygrali

PiS bierze Poniatową i Chodel. PSL zostaje w Karczmiskach i odbija Łaziska. Po drugiej turze mamy jednego nowego burmistrza, dwóch nowych wójtów i jednego „starego".

Wybory, wybory i już po wyborach. W niedzielę punktualnie o godz. 21 zakończyła się druga tura wyborów samorządowych. W naszym powiecie dogrywka została przeprowadzona w czterech gminach, ponieważ 21 października – podczas pierwszej tury – żaden z kandydatów nie przekroczył wymaganego, 50-procentowego progu poparcia wyborczego.

Wszyscy z niecierpliwością czekali na wyniki. Emocje w sztabach kandydatów były bardzo duże. W niedzielę około godziny 22 zaczęły spływać nieoficjalne wyniki. A przed północą dowiedzieliśmy się, kto wygrał.

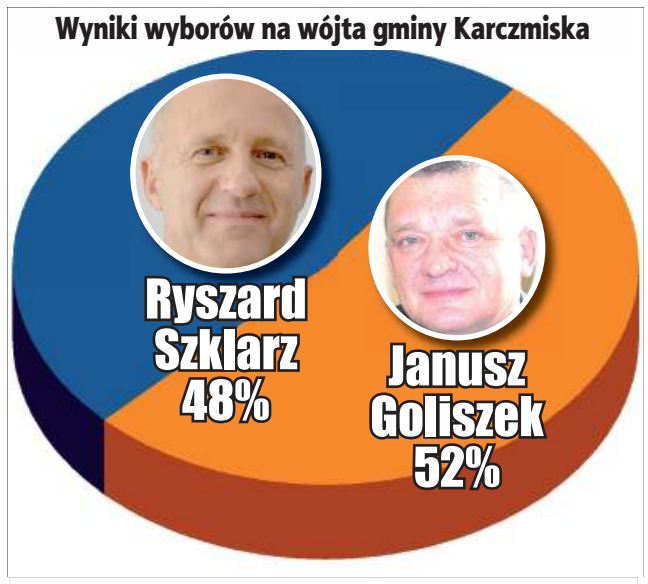

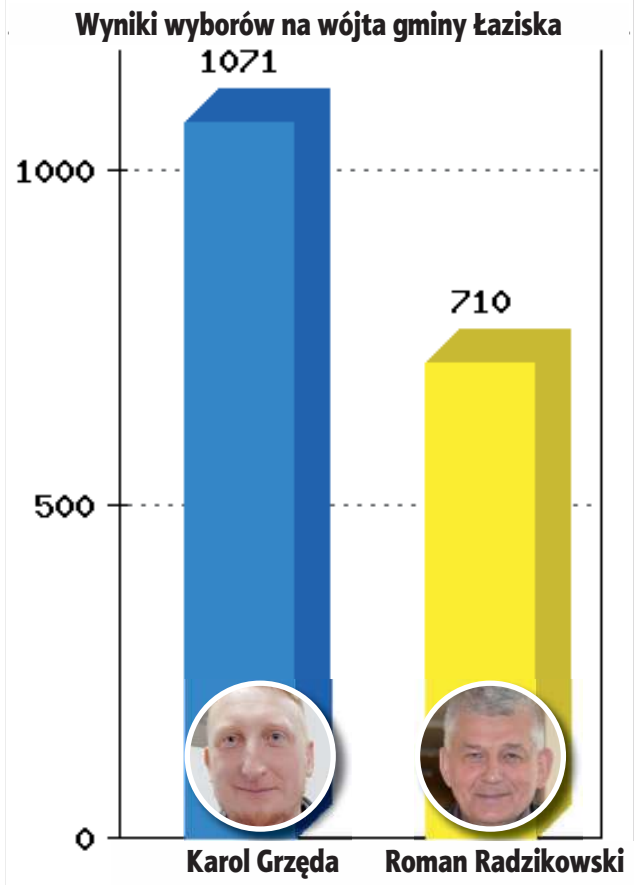

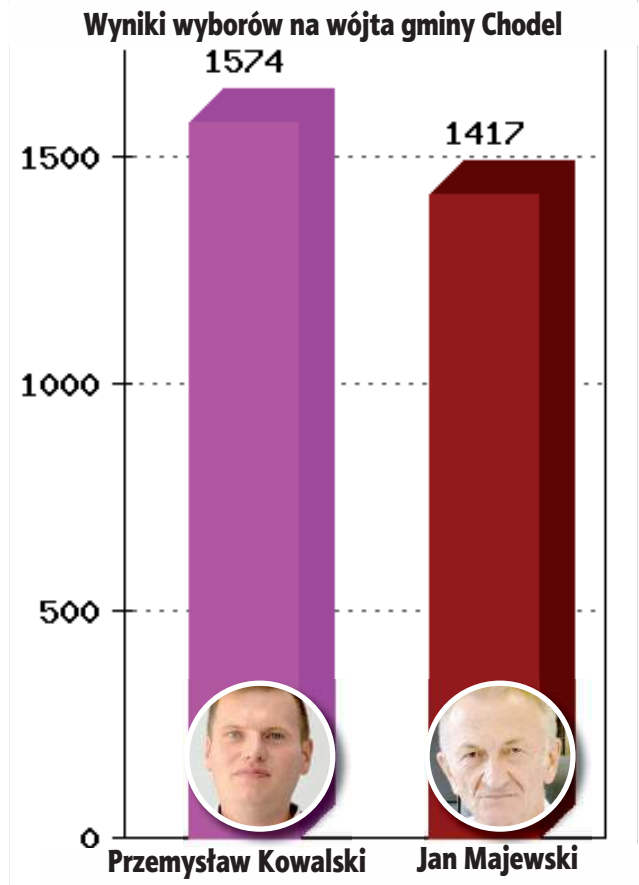

Nowy burmistrz Poniatowej

W drugiej turze wyborów na burmistrza Poniatowej zmierzyli się obecnie urzędujący Zygmunt Wyroślak (PSL) z Pawłem Karczmarczykiem (PiS), radnym powiatowym i kierownikiem Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Opolu Lubelskim. Kandydat PiS rozgromił swojego przeciwnika. Na Karczmarczyka zagłosowało 3200 osób, na Wyroślaka - 2482. Po pierwszej turze różnica głosów między nimi wynosiła 222, w drugiej wzrosła już do 718.

Burmistrz Poniatowej udowodnił, że potrafi przegrywać z klasą. Gdy poznał wyniki wyborów pogratulował swojemu kontrkandydatowi, zamieszczając na Facebooku post.

- Dziękuję wszystkim wyborcom, którzy poparli moją osobę w drugiej turze wyborów. Gratuluję zwycięstwa panu Pawłowi Karczmarczykowi. Wierzę, że mieszkańcy miasta i gminy Poniatowa docenią zmiany, jakie zaszły w minionej kadencji na naszym terenie, a nowo wybrani radni i burmistrz będą kontynuować rozpoczęte i zaplanowane inwestycje. Z wielkim szacunkiem dla wszystkich mieszkańców – napisał Zygmunt Wyroślak, który rządził Poniatową przez cztery lata.

Nowi wójtowie w Chodlu i Łaziskach

Zmiany włodarza chcieli nie tylko mieszkańcy gminy Poniatowa. Wymiany wójta dokonali również mieszkańcy gmin Chodel i Łaziska. Postawili na młodych. W Chodlu, po czterech kadencjach i trzymaniu nieprzerwanie sterów gminy przez 16 lat, Jan Majewski został pokonany przez debiutanta – Przemysława Kowalskiego z Godowa. Kowalski startował z listy PiS, zdobył 1574 głosy, na Majewskiego zagłosowało 1417 osób.

Po pierwszej turze przewaga Majewskiego nad Kowalskim wydawała się nie do odrobienia. Na obecnie urzędującego wójta zagłosowało 1331 osób, na Kowalskiego – 804.

- Nic nie chcę mówić. Fakty jak była prowadzona kampania mówią za siebie, więc dla mądrych ludzi nie trzeba ich komentować, a głupim żaden komentarz nie pomoże – usłyszeliśmy w poniedziałek od Jana Majewskiego, wójta gminy Chodel.

Cieszy się kandydat PiS.

- Jeszcze raz serdecznie dziękuję za okazane wsparcie i oddanie na mnie głosu! To jasny sygnał, że potrzebujecie zmian i na pewno one nastąpią – napisał na Facebooku Przemysław Kowalski, nowy wójt gminy Chodel, z którym do momentu zamknięcia tego numeru nie udało nam się porozmawiać.

W Łaziskach też przegrał wieloletni wójt. Roman Radzikowski (PiS) poległ w decydującej walce z radnym Rady Gminy Łaziska Karolem Grzędą. Na tego pierwszego zagłosowało 710 osób, na drugiego 1071.

- Nie udało się, no cóż takie są prawa demokracji – komentuje wynik wyborczy Roman Radzikowski, który do 16 listopada będzie zasiadał w fotelu wójta gminy Łaziska. – Nasi mieszkańcy, tak jak w innych gminach, chcą zmian. Trzeba przyjąć wynik z pokorą. Może Pan Bóg chce żebym odpoczął? Idę na emeryturę. Zostawiam mojemu następcy bardzo dobrą sytuację, więc niech to jak najlepiej wykorzysta dla dobra gminy – mówi ustępujący wójt.

W pierwszej turze Grzęda wygrał przewagą 139 głosów, w drugie turze ta przewaga wzrosła do 361 głosów.

W Karczmiskach bez zmian

Zmian na stołku wójta nie chcieli tylko mieszkańcy gminy Karczmiska. Janusz Goliszek (PSL) rozpocznie trzecią kadencję. Wygrał w drugiej turze wyborów z wynikiem 1106 głosów. Na jego kontrkandydata, Ryszarda Szklarza (PiS) zagłosowało 1018 osób. W pierwszej turze Goliszek wygrał przewagą 284 głosów, w drugie turze ta przewaga stopniała do 88 głosów.

- Szkoda, że się nie udało, ale ja z tego wyniku jestem zadowolony. Poprawiłem wynik i to bardzo. Mało zabrakło do zwycięstwa, ale tak to już jest. To jest walka, to są wybory. Gratuluję zwycięstwa panu Januszowi Goliszkowi – mówi Ryszard Szklarz, kandydat na wójta gminy Karczmiska.

Ze zwycięzcą nie udało nam się skontaktować. W poniedziałek rano telefon Janusza Goliszka milczał.

Dwóch „starych", pięciu nowych

Tegoroczne wybory przyniosły trzęsienie ziemi w powiecie opolskim. Z siedmiu urzędujących włodarzy gmin ostało się tylko dwóch. W Józefowie nad Wisłą na trzecią kadencję wybrany został Grzegorz Kapica, a w Karczmiskach wspomniany Janusz Goliszek.

Ze stołków w pierwszej turze polecieli samorządowcy z wieloletnim stażem: Dariusz Wróbel – burmistrz Opola Lubelskiego i Joanna Kowalska – wójt gminy Wilków. A w drugiej turze wspomniani wyżej wójtowie gmin Chodel – Jan Majewski, Łaziska – Roman Radzikowski, Poniatowa – Zygmunt Wyroślak.

Teraz oczy wszystkich mieszkańców zwrócone są na powiat. Czy w zarządzie powiatu dojdzie do takiego samego trzęsienia ziemi? Tego dowiemy się już niebawem.

Agnieszka Ciekot

Paweł Karczmarczyk,
kandydat PiS na burmistrza Poniatowej

Chciałbym podziękować wszystkim mieszkańcom za udział w głosowaniu podczas drugiej tury wyborów na burmistrza Poniatowej. Dziękuję również osobom, które mnie wspierały podczas kampanii wyborczej. Dziękuję mojej rodzinie za cierpliwość i wyrozumiałość. Ostatnie dwa tygodnie były bardzo pracowite. Odbyliśmy jeszcze szereg spotkań z mieszkańcami. W tym miejscu pragnę podziękować za wsparcie panu prof. Przemysławowi Czarnekowi – wojewodzie lubelskiemu, panu Jarosławowi Stawiarskiemu – sekretarzowi stanu w ministerstwie sportu i turystyki oraz pani poseł dr Gabrieli Masłowskiej za utwierdzenie wyborców w przekonaniu, że propozycje zawarte w moim programie wyborczym są jak najbardziej możliwe do zrealizowania. Dziękuję moim wyborcom za zaufanie. Natomiast wyborców pana Wyroślaka zapraszam do współpracy i mam nadzieję, że swoim zaangażowaniem przekonam do swojej osoby

Karol Grzęda,
kandydat PSL na wójta gminy Łaziska

Przede wszystkim dziękuję za zaufanie. Dziękuję moim wyborcom, że tak miło zostałem potraktowany i otrzymałem taki wielki kredyt zaufania, który będę na pewno spłacał z wielkim zaangażowaniem. Będę pracował dla gminy Łaziska mając na uwadze to, że jest to praca dla dobra społecznego, dla dobra ogółu, dla dobra mieszkańców. Naprawdę jestem mega zadowolony. Emocje w tej chwili są tak duże, że ciężko powiedzieć kilka sensownych słów. Myślę, że stworzymy dla mieszkańców gminy, powiatu coś dobrego, że będziemy się dogadywali

eprasa.pl 171ee87247

Sąd Okręgowy w Lublinie na rozpatrzenie protestu ma 30 dni

Tadeusz Błachnio straci mandat radnego?

Powiat opolski: Do sądu wpłynął pierwszy protest wyborczy w związku z wyborami do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim. Kandydatka PiS domaga się ponownego ustalenia wyniku wyborów w okręgu nr 4 i losowania mandatu.

Protest wyborczy złożony został do Sądu Okręgowego w Lublinie za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim w dniu 26 października.

Kandydatka na radną: Znalazłam nieprawidłowości

- Zgłosiłam protest wyborczy przeciwko ważności wyboru w okręgu nr 4 do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim pana Tadeusza Błachnio zgłoszonego przez PSL – mówi Jolanta Szałas, kandydatka PiS na radną powiatową, która zdecydowała się na taki krok w związku z nieprawidłowościami, jakie wykryła.

Okręg numer 4 obejmował gminy Łaziska, Karczmiska, Wilków. Mieszkańcy tych gmin mogli wybrać w sumie pięciu radnych do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim. Wybory przeprowadzone były w 20 obwodach głosowania. I właśnie o nieścisłości w tych obwodach poszło.

Tadeusz Błachnio,
radny powiatowy z PSL
Jak twierdzą fachowcy system przyznał mandat nam, bo my wygraliśmy w 10 obwodach, PiS w 9, w jednym u nas miała wygrać Mała Ojczyzna

Jolanta Szałas,
kandydatka PiS na radną powiatową
PSL wygrał w 10 obwodach i PiS też w 10 obwodach. I powinno zostać przeprowadzone w tej sytuacji losowanie mandatu. A tego losowania nie było

Jak się okazało na kandydatów PiS i PSL wyborcy z tych trzech gmin oddali jednakową liczbę głosów. Po 2501 na każdą listę – nr 2, czyli PSL i nr 10, czyli PiS. W tej sytuacji, aby ustalić wynik głosowania i przyznać mandat konkretnemu kandydatowi, Powiatowa Komisja Wyborcza w Opolu Lubelskim powinna dokładnie sprawdzić w ilu obwodach wygrał PSL, a w ilu PiS. Ta partia, która odniosła zwycięstwo w większej liczbie obwodów otrzymywała mandat.

- Sprawdzałam wyniki wyborów kilkanaście razy. Przeliczałam poszczególne komisje po kilkanaście razy no i wyszło mi, że był remis. PSL wygrał w 10 obwodach i PiS też w 10 obwodach. I powinno zostać przeprowadzone w tej sytuacji losowanie mandatu. A tego losowania nie było – wytka pani Jolanta.

Radny: System zadecydował, a nie komisja

Powiatowa Komisja Wyborcza przyznała mandat radnemu Tadeuszowi Błachnio. Błachnio zdobył 412 głosów, Szałas – 257.

Tadeusz Błachnio to radny powiatowy obecnej kadencji, do 16 listopada pełni funkcję wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Opolu Lubelskim. Jak przyznaje, słyszał o złożonym proteście.

- Jak twierdzą fachowcy, system przyznał mandat nam, bo my wygraliśmy w 10 obwodach, PiS w 9, w jednym u nas miała wygrać Mała Ojczyzna. System zadecydował, a nie żadna komisja. Więcej nic nie wiem, nie interesuję się tym. Czekam na decyzję sądu, zobaczymy. Trzeba liczyć na szczęście – usłyszeliśmy w sobotę od Tadeusza Błachnio.

Komisarz wyborczy: Sąd rozstrzygnie

Komisarz wyborczy w Lublinie nie chce się wypowiadać w tej sprawie, bo nie zna treści protestu. Jak podkreśla, do jego zadań należało czuwanie nad przebiegiem wyborów, a pozostałe czynności związane z ustalaniem wyników wyborów nie leżą już w jego kompetencjach.

- Wyniki głosowania ustala nie komisarz wyborczy, nie delegatura, tylko komisja wyborcza – mówi sędzia Piotr Łaguna, komisarz wyborczy w Lublinie, który czuwał nad przebiegiem wyborów w powiatach opolskim, puławskim i ryckim.

Protest wyborczy złożony przez Jolantę Szałas rozpatrzy Sąd Okręgowy w Lublinie. Ma na to 30 dni od dnia, kiedy protest wpłynął do sądu.

- Sąd zbada czy cały proces wyborczy, łącznie z przyznawaniem mandatu, był przeprowadzony zgodnie z Kodeksem wyborczym. Jeśli uzna, że nie, to podejmie określone czynności. Może nakazać przeprowadzenie losowania, powtórne przeliczenie głosów, głosowanie w obwodzie, okręgu – wylicza sędzia Łaguna.- Ale też nie możemy wykluczyć, że wszystko jest dobrze - dodaje.

Agnieszka Ciekot

Sejmik wojewódzki nie dla naszych

Kolejne wybory samorządowe za nami i po raz kolejny nie udało się wprowadzić do Sejmiku Województwa Lubelskiego reprezentanta naszego powiatu. 21 października o mandat radnego wojewódzkiego walczyło aż 10 mieszkańców powiatu opolskiego. Najwięcej głosów zdobył lister listy Kukiz`15, przedsiębiorca z Granic - Robert Gogółka. W pierwszej trójce znaleźli się również Ilona Dziaduch z Poniatowej i Agnieszka Dec z Opola Lubelskiego.

JA

Wyniki, jakie osiągnęli nasi mieszkańcy kandydujący 21 października do Sejmiku Województwa Lubelskiego:

1. Robert GOGÓŁKA z Granic, KWW Kukiz'15 – 5854 głosy
2. Ilona DZIADUCH z Poniatowej, KW PiS – 4598 głosów
3. Agnieszka DEC z Opola Lubelskiego, KW PSL – 4058 głosów
4. Lilla STEFANEK z Poniatowej, KW Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska – 1641 głosów
5. Małgorzata SADURSKA z Opola Lubelskiego, KW SLD Lewica Razem – 1334 głosy
6. Katarzyna PIEKARCZYK z Trzcinca, KWW Kukiz'15 – 1114 głosów
7. Andrzej KALINOWSKI z Opola Lubelskiego, KW Platforma. Nowoczesna Koalicja Obywatelska – 730 głosów
8. Henryk KAMIŃSKI z Poniatowej, KW SLD Lewica Razem – 462 głosy
9. Anna RACZKOWSKA – ROLA z Chodla, KWW Kukiz'15 – 423 głosy
10. Dominika JANUSZEK z Opola Lubelskiego, KWW Wolność w samorządzie – 350 głosów

Koalicja z PSL jest niemożliwa

Sławomir Plis

Sławomir Plis, szef PiS w Opolu Lubelskim

Opolski PiS chyba ma z czego być zadowolony, jeśli chodzi o wyniki wyborów samorządowych w naszym powiecie?

- Przede wszystkim chcę podziękować wszystkim wyborcom za udział w wyborach. To jest sukces wyborców, którzy zagłosowali na kandydatów z naszego komitetu i chcą dobrych zmian w powiecie i poszczególnych gminach.

W czym tkwi ten duży sukces jaki odniosło Prawo i Sprawiedliwość w naszym powiecie. Pańskim zdaniem logo partii zrobiło swoje?

- Nie upolityczniałbym tego. Najważniejszy jest człowiek. Na listach Prawa i Sprawiedliwości byli doświadczeni samorządowcy, przedstawiciele różnych środowisk, ludzie uczciwi i pracowici. Takim osobom zaufali wyborcy.

Kogo powoła Pan na zastępcę burmistrza Opola Lubelskiego?

- Trochę za wcześnie, żeby o tym mówić.

Czy PiS uda się odebrać po 20 latach ludowcom powiat?

- W powiecie opolskim wygraliśmy wybory, mamy największą liczę mandatów. O zmianie władzy w powiecie oraz o tym, kto ma zarządzać w kolejnych latach, już zadecydowali wyborcy. Jesteśmy na to przygotowani.

Czy koalicja PiS – PSL na szczeblu naszego powiatu wchodzi w rachubę?

- Taka koalicja jest niemożliwa. To oznaczałoby utrzymanie dotychczasowego stanu w powiecie, a na to nie zgadzają się wyborcy i my również.

AC

Jak na debiut nie jest źle

Robert Gogółka, pełnomocnik Kukiz`15

Robert Gogółka

Kukiz`15 poległ w tych wyborach samorządowych...

- Nie zgodzę się na tak kategoryczne podsumowanie naszej kampanii wyborczej... Nie udało nam się zdobyć mandatu w powiecie i sejmiku, wynika to jednak z zasad jakimi rządzą się wybory samorządowe, a dokładnie ordynacja wyborcza i metoda d`Hondta liczenia głosów i rozdzielania mandatów, która szczególnie nagradza duże ugrupowania. Trzeba zaznaczyć, że lista K15 była debiutantem w wyborach samorządowych. Kandydaci na listach konkurencyjnych to wieloletni starostowie i radni wielu kadencji, dyrektorzy, prezesi, wysoko postawieni urzędnicy instytucji samorządowych i rządowych jednym słowem VIP-y samorządu. My postawiliśmy na zwykłych ludzi, znających codzienną rzeczywistość i mających do zaoferowania lokalnemu społeczeństwu swoją wiedzę, energię, chęć pracy na rzecz innych.

W powiecie dostaliście niespełna 10-procentowe poparcie...

- Dzięki wyborom udało nam się zebrać grupę zwykłych ludzi, którzy nie myślą tylko i wyłącznie o własnych interesach, a chcą czegoś więcej – chcą budować naszą lokalną ojczyznę. 10-procentowe poparcie w skali całego powiatu to wynik, o którym marzy niejedna partia z wielkimi ogólnopolskimi strukturami i wieloletnim doświadczeniem. Warto wspomnieć także o wyniku okręgu nr 3 - Chodel, Józefów nad Wisłą gdzie zdobyliśmy prawie 13-procentowe poparcie. Takie poparcie w warunkach wyborów do Sejmu dałoby liście K15 kilkadziesiąt mandatów poselskich. A w samorządzie niestety mamy jedynie satysfakcję, że nie jesteśmy sami i że są w naszym powiecie jeszcze osoby, które myślą podobnie.

W kampanii wyborczej pojawiły się głosy, że zamiast do sejmiku powinien Pan startować na wójta gminy Chodel. Rozważał Pan start?

- Na terenie gminy Chodel prowadzę działalność gospodarczą, która jest dla mnie szczególnie ważna. Decydując się na kandydowanie na urząd wójta musiałbym zrezygnować z jej prowadzenia... Jednocześnie uznaliśmy, jako komitet Kukiz`15, że zdecydowanie więcej do naprawienia i zrobienia jest w powiecie, aniżeli w gminie. To powiat od jego reaktywacji w 1998 roku jest zarządzany przez jedną i tą samą grupę osób i pora to zmienić.

AC

eprasa.pl 171ee87247

Zanieczyszczenie rzeki Wrzelowianki ma charakter organiczny

Mieszkańcy: To jest wielki ściek, a nie rzeka

Fot. Nadesłane

Padnięte ryby, pływające do góry brzuchami w rzece Wrzelowiance - niestety taki widok stał się w Szczekarkowie codziennością

Lech Siedliski,
sołtys Szczekarkowa
To jest ściek, a nie rzeka. Woda jest czarna, brudna. Smród jest wyczuwalny z daleka. Najgorzej jest radno. Naprawdę to, co się dzieje, to jedna wielka tragedia

Marcin Pytka,
zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim
Wojewódzki inspektor ochrony środowiska przysłał nam już takie potwierdzenie, łącznie ze swoim zawiadomieniem. I dosłownie na dniach zostanie wszczęte postępowanie

Grzegorz Uliński,
Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie
Nasze badania wykazały przekroczenie norm, które były w pozwoleniu wodno-prawnym wydanym przez starostę opolskiego dla Sok-polu. Ścieki, które były odprowadzane, była to wielokrotność dopuszczalnej wartości

Tomasz Stateczny, wędkarz ze Szczekarkowa
Pływałem łódką żeby zobaczyć ile ryb padło. Nie można było tego stwierdzić, ponieważ była tak brudna woda, że nie było widać

Powiat opolski: Woda czarna jak smoła, ryby pływające do góry brzuchem i potworny fetor. Mieszkańcy Szczekarkowa i okolic mają już dość ciągłego zanieczyszczania rzeki Wrzelowianki. Sprawie przyjrzy się prokuratura.

Do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim wpłynęły trzy zawiadomienia dotyczące zanieczyszczenia rzeki Wrzelowianki na odcinku od Zagłoby do Szczekarkowa.

„ Jedna wielka tragedia"

Problem pojawia się co roku. I nasila się – jak twierdzą mieszkańcy – gdy zakłady Sok – Pol Koncentraty w Zagłobie ruszają z kampanią jabłkową.

- To jest ściek, a nie rzeka. Woda jest czarna, brudna. Smród jest wyczuwalny z daleka. Najgorzej jest rano. Naprawdę to, co się dzieje, to jedna wielka tragedia – mówi Lech Siedliski, sołtys wsi Szczekarków, który o problemie zanieczyszczanej rzeki Wrzelowanki alarmuje od lat.

Rzeka w najgorszym stanie jest na trzykilometrowym odcinku, który zaczyna się za zakładami w Zagłobie, a kończy na rozlewisku w Szczekarkowie. W wodzie wyginęła roślinność. Padło też tysiące ryb. Wszystkie udusiły się. A teraz postępuje ich rozkład, któremu towarzyszy trudny do wytrzymania fetor.

- Ryb praktycznie już w tej rzece nie ma – mówi sołtys Szczekarkowa. - Część poszła na dno, część została wyłapana jak pływała do góry brzuchami, część jeszcze żywych udało się wyłapać i przenieść do stawów i Wisły – dodaje.

Miejscowi wędkarze są załamani stratami, jakie spowodowało zanieczyszczenie rzeki, w której do tej pory łapali karpie, sandacze, okonie, szczupaki, bolenie i sumy karłowate.

- Pływałem łódką żeby zobaczyć ile ryb padło. Nie można było tego stwierdzić, ponieważ była tak brudna woda, że ryb nie było widać – przyznaje Tomasz Stateczny, członek miejscowego koła wędkarskiego i dodaje: - dwa lata temu, jak była rzeka zatruta, to były duże ilości padniętych ryb.

Wędkarze zwracają uwagę, że sprawa padniętych ryb to jeden problem. A jest jeszcze drugi, znacznie poważniejszy – zniszczone środowisko.

- Co zostało zrobione ze środowiskiem, z rzeką przez tyle lat. Na dnie jest tyle osadów, że człowiek, jakby wszedł, to nie wyszedłby z tej rzeki, bo by się utopił w tym wielkim bagnie. W jakich czasach my żyjemy, jak to możliwe żeby tak się działo? – pyta Tomasz Stateczny, który nie ma wątpliwości, że prokuratura powinna znaleźć winnego całej tej sytuacji, który musi naprawić wyrządzone rzece szkody.

Mieszkańcy Szczekarkowa winą obarczają zakład w Zagłobie.

- Choć tam odbywa się produkcja organiczna, to z tego co wiem od pracowników, myte są zbiorniki i sita do tłoczni sodą kaustyczną i ona jest najgorsza – twierdzi sołtys Siedliski.

Przekroczone parametry

Mieszkańcy gminy Wilków nie raz informowali Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie o tym, co dzieje się z rzeką Wrzelowianką. Specjaliści przyjeżdżali, pobierali próbki wody, badali i nie wykrywali żadnych zanieczyszczeń. Aż do ostatniej wizyty.

- Nasze badania wykazały przekroczenie norm, które były w pozwoleniu wodno-prawnym wydanym przez starostę opolskiego dla Sok-Polu. Zakład ma pozwolenie na wprowadzanie oczyszczonych ścieków do rzeki. W sezonie odprowadza on na dobę koło 400 m^3 ścieków. Ścieki, które były odprowadzane, stanowiły wielokrotność dopuszczalnej wartości – mówi Grzegorz Uliński z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie, który podkreśla, że na badanym odcinku nie ma innego zrzutu ścieków poza wspomnianym zakładem.

WIOŚ w Lublinie pobierał próby wody na odcinku przed zakładem w Zagłobie i za nim aż do Szczekarkowa. Badania prowadzone były w kilku różnych punktach. Wyniki potwierdziły, że jest źle.

- Badanie ewidentnie wskazuje na oddziaływanie tego zakładu na jakość wód w rzece. Przed zakładem rzeka jest czysta, w pierwszej klasie czystości, a za zakładem niestety jest już pogorszenie jakości wody, spada zawartość tlenu. Parametry przekroczone są dziesięciokrotnie – przyznaje.

Zanieczyszczenie ma mieć charakter organiczny.

Zaalarmowana prokuratura

Dlatego też Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska złożył zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na zanieczyszczeniu rzeki.

- Wystąpiliśmy również z wnioskiem do Wód Polskich o cofnięcie pozwolenia wodno-prawnego dla zakładu – mówi Grzegorz Uliński.

Sprawą zajmować będzie się opolska prokuratura. Dotarły do niej już trzy zawiadomienia dotyczące zanieczyszczonej rzeki Wrzelowianki. Również od mieszkańców.

Gdy rozmawialiśmy w ubiegłym tygodniu z zastępcą prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim, postępowanie nie zostało jeszcze wszczęte.

- Nie mieliśmy oficjalnego potwierdzenia, że rzeczywiście do zatrucia rzeki doszło. Wojewódzki inspektor ochrony środowiska przysłał nam już takie potwierdzenie, łącznie ze swoim zawiadomieniem. I dosłownie na dniach zostanie wszczęte postępowanie – zapowiedział prokurator Marcin Pytka.

Postępowanie będzie prowadzone w kierunku art. 181 Kodeksu karnego.

- Czyli spowodowanie zanieczyszczenia w świecie roślinnym i zwierzęcym. Takie przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat pięciu – dodaje zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Ciekot

Areszt za usiłowanie zabójstwa

Gm. Poniatowa: Zatrzymany to 28-letni mieszkaniec gminy Poniatowa. Swoją ofiarę, 36-latka, bił kijem bejsbolowym i dźgnął trzy razy nożem.

asp. Bożena Lasota,
KPP w Opolu Lubelskim
28-latek zadawał 36-latkowi uderzenia drewnianym kijem typu bejsbol, groził pozbawieniem życia i zadał trzy ciosy nożem

Do ataku na mieszkańca gminy Poniatowa doszło 29 października w Kocianowie. Na jednej z posesji 36-latek został zaatakowany przez byłego męża swojej konkubiny.

- 28-latek zadawał 36-latkowi uderzenia drewnianym kijem typu bejsbol, groził pozbawieniem życia i zadał trzy ciosy nożem – mówi asp. Bożena Lasota z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Obrażenia, jakich doznał poszkodowany mężczyzna, nie zagrażają jego życiu. Napastnik w chwili zatrzymania był nietrzeźwy. Gdy wytrzeźwiał został doprowadzony do prokuratury, a następnie do sądu.

- Usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa – dodaje.

31 października sąd zastosował wobec 28-latka tymczasowy areszt. Mieszkaniec gminy Poniatowa spędzi trzy najbliższe miesiące w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim.

ACH

eprasa.pl 171ee87247

Puławski wkład w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości

Firmy z Puław wykonały Maszt Niepodległości

Ma 35 metrów wysokości, a na szczycie biało - czerwoną flagę. Do jego wykonania puławski REMZAP i PROZAP zużył 22 tony stali. Stanął na rondzie Romana Dmowskiego w Lublinie, aby uczcić i przypominać mieszkańcom całej Lubelszczyzny o bohaterach, którzy poświęcili życie walce o wolną Polskę.

Konstrukcja wykonana przez pracowników Remzapu będzie mieć 35 metrów wysokości

Jedyny w swoim rodzaju

Przygotowanie konstrukcji to wspólna inicjatywa trzech największych firm działających na Lubelszczyźnie - Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A., PGE Dystrybucja oraz Lubelski Węgiel BOGDANKA S.A.

- Jest to jedne w naszym kraju tego typu przedsięwzięcie, którego celem jest uczczenie setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Idea ta, jak również wielkie przywiązanie do narodowych wartości połączyły trzech czempionów lubelskiej gospodarki. Wielkie zaangażowanie wykazały też wchodzące w skład Grupy Kapitałowej Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" spółki Remzap i Prozap, które wzięły na swoje barki zaprojektowanie i wykonanie Masztu Niepodległości - zaznacza Michał Mulawa, rzecznik prasowy puławskich Azotów.

Z Puław do Lublina

Masz przygotowywany był w Puławach. Tu całą konstrukcję aż z 22 ton stali spawali pracownicy puławskiego Remzapu i Prozapu. Będzie składał się z kilku elementów: dwóch głównych części korpusu – każda o długości 13 m oraz średnicy od 60 do 70 cm i od 70 do 90 cm oraz trzech łuków podtrzymujących maszt, każdy o średnicy 80 cm. Na jego szczycie zostanie umieszczona biało czerwona flaga o wymiarach 8,66 na 5,6 metrów i powierzchni około 50 m kw. Konstrukcja będzie przyciągała wzrok szczególnie w nocy, bo będzie podświetlona.

Michał Mulawa,
rzecznik prasowy Grupy Azoty Puławy

Remzap i Prozap wzięły na swoje barki zaprojektowanie i wykonanie Masztu Niepodległości

W ubiegłym tygodniu w Puławach odbył się próbny montaż masztu. Następnie w dwóch nocnych transportach przewieziono poszczególne elementy do Lublina. Zadanie wcale nie było łatwe, m.in. ze względu na ich rozmiar, dlatego konieczne było zamknięcie jednego pasa ruchu w ciągu drogi krajowej nr 17 na odcinku od wjazdu do Lublina do ronda Romana Dmowskiego.

Maszt Niepodległości zostanie poświęcony 11 listopada.

Marta Pietroń

Kierowcy lekceważą przepisy na moście, policja nie będzie pobłażliwa

Do łamania przepisów na remontowanym moście w Puławach dochodzi nagminnie. Kierowcy nie respektują sygnalizacji regulującej wahadłowy ruch jednym pasem. - Kontrolujemy to miejsce - ostrzega policja.

Kierowcy czekają na swoją kolej przejazdu przez most przed światłami. Ci, którzy przejadą na czerwonym świetle mogą zapłacić wysoki mandat.

Nie odróżniają czerwonego od zielonego

Od wakacji trwa remont starego mostu im. Ignacego Mościckiego między Puławami i Górą Puławską. Z powodu robót ruch kierowany jest wahadłowo jednym pasem, a przejazd reguluje zsynchronizowana po obu stronach sygnalizacja świetlna. Kierowcy muszą czekać na swoją kolej - w godzinach szczytu w korku stoją przez kilka zmian świateł. Wystawiona na próbę cierpliwość często zawodzi. Kierowcy nie stosują się do sygnalizacji i zamiast zatrzymać się po zmianie światła na czerwone, przejeżdżają przez most. Na czerwonym przejeżdża nie jeden, ale kilka samochodów na zmianę, co oznacza ciche przyzwolenie na łamanie zasad ruchu. Czy kierowcy nie odróżniający czerwonego i zielonego są bezkarni? Niekoniecznie. Stanem przestrzegania przepisów na remontowanym moście zainteresowała się puławska drogówka.

Most pod kontrolą

Obserwacja policji potwierdza, że kierowcy łamią zasady.

- W ciągu jednego dnia stwierdziliśmy blisko 20 przypadków wykroczeń polegających na przejeżdżaniu przez most na czerwonym świetle. Kierowcy nie są cierpliwi na tym moście, dlatego mamy to miejsce na uwadze i kierujemy tam patrole. Za takie przewinienie przewidujemy środki przewidziane prawem, łącznie z mandatami od 300 do 500 zł i sześcioma punktami karnymi. Oczywiście każdą sytuację ocenia policjant na miejscu i może również zastosować pouczenie - stwierdza nadkom. Waldemar Łazuga z KPP Puławy. Jak przyznaje, łamanie zasad ruchu drogowego w tak newralgicznym miejscu jak most, nie może być akceptowane.

- Niektórym nie chce się czekać, ale jest to nie w porządku wobec innych uczestników ruchu. Takie zachowanie może być niebezpieczne. Samochody jadące jednym pasem z przeciwnych kierunków mogą spotkać się na środku mostu i zablokować ruch - przestrzega policjant.

Ruch wahadłowy na moście odbywa się od lata, gdy rozpoczęto remont. Na okres zimy przywrócony będzie normalny ruch, ale na wiosnę ograniczenia powrócą.

Kamil Wąsik

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Specjalista ds handlu zagranicznego	Stary Franciszków	od 2500 zł
Robotnik gospodarczy	Chodel	od 1050 zł
Pomoc fizjoterapeuty	Romanówka	od 2100 zł
Operator urządzeń pakujących	Chodel	od 2100 zł
Pozostali pracownicy wykonujący dorywcze prace proste	Godów	od 14,7 zł
Elektromechanik	Poniatowa / Polifolia Sp. z. o.o	od 2700 zł
Pracownik drukowania	Poniatowa / Polifolia Sp. z. o.o	od 2300 zł
Pakowacz	Poniatowa / Polifolia Sp. z. o.o	od 2100 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Pracownik ochrony	Drzewce / GRUPA SOLID SECURITY SP. Z O.O.	od 2100 zł
Majster brygadzista	Lublin / Piotr Włodarczyk Usługi Ogólnobudowlane	od 2100 zł
Operator koparki	Puławy / PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO USŁUGOWE	od 2500 zł
Piekarz	Gołąb / ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY	od 2500 - 3000 zł
Cukiernik	Gołąb / ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY	od 2500 - 3000 zł
Kierowca / Magazynier	Puławy / DrewMax W. M. Bieńkowscy Sp. Jawna	od 3500 zł
Sprzedawca	Puławy / PPHU BARBARA SZATKOWSKA	od 2100 zł
Kierowca KAT. C+E	Puławy / TRANSPORT KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY	od 3000 zł
Pracownik fizyczny budowlany	Puławy / PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO USŁUGOWE	od 2100 zł
Pracownik sprzątający	Puławy	od 2100 zł
Kierowca KAT. C+E	Puławy / MASTRANS Marcin Stępień	od 2100 zł
Ekspedytor sprzedaży wysyłkowej	Puławy	od 2100 zł
Kierowca samochodu ciężarowego	Puławy / WIR-BUD SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	od 2100 zł
Kierowca operator pompy do betonu	Puławy / WIR-BUD SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	od 2100 zł
Nauczyciel wspomagający	Nałęczów / Liceum Plastyczne im.. Józefa Chełmońskiego w Nałęczowie	od 2275 zł
Obsługa klienta	Puławy / MARGO Wyposażenie Magazynowe Sp. z o.o.	od 2100 zł
Magazynier	Puławy / MARGO Wyposażenie Magazynowe Sp. z o.o.	od 2100 zł
Kucharz	Kazimierz Dolny / Andrzej Kozłowski-galeria-restauracja-szkoła	od 2100 zł
Sprzedawca	Wąwolnica	od 2100 zł
Magazynier	Puławy	od 2500 zł
Robotnik gospodarczy	Zastawie	od 2100 zł
Pracownik produkcji osłon okien	Puławy	od 2100 zł

R E K L A M A

NEKROLOGI

PUŁAWY

Mieczysław Złotucha, Wilków, 79 lat, zm. 22.10.
Michalina Bachan, Gołąb, 89 lat, zm. 22.10.
Marian Komorek, Puławy, 63 lata, zm. 24.10.
Tadeusz Pęksyk, Zagłoba, 66 lat, zm. 24.10.
Bolesław Koniczyński, Puławy, 59 lat, zm. 25.10.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I"
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Ryszard Chyła, Kraczewice Rządowe, 60 lat, zm. 19.10.
Elżbieta Marek, Poniatowa, 52 lat, zm.19.10.
Ks. Henryk Cieślak, Dobre, 64 lata, zm. 24.10.
Dariusz Czapla, Ratoszyn, 51 lat, zm. 27.10.
Lasota Patryk, Wymysłów, 22 lata, zm. 27.10.
Stanisława Zarzeka, Obliźniak, 77 lat, zm. 30.10.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Sławomir Burzyński, Rogów, 43 lata, zm. 20.10.
Weronika Zając, Opole Lubelskie, 20 lat, zm. 21.10.
Krystyna Bigos, Opole Lubelskie, 84 lata, zm.22.10.
Ewelina Bielak, Opole Lubelskie, 27 lat, zm. 25.10
Wanda Bulzak, Mariampol, 87 l, zm. 27.10.
Antoni Staszek, Ożarów, 73 l, zm. 28.10.
Barbara Radziejewska, Poniatowa, 77 l, zm. 29.10.
Szczepan Ciupak, Janiszkowice, 80 l, zm. 29.10.
Jan Józef Drąg, Urządków, 82 l, zm.29.10.
Mirosław Piotrowski, Prawno, 61 l, zm.31.10.
Zdzisław Turski, Kosiorów, 76 l, zm.1.11.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

eprasa.pl 171ee87247

INFORMATOR MEDYCZNY

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA **81 475 51 51, 575 982 986**

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wieńczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Tomasz Rubaj, środa od 9.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

PRZYCHODNIA

LUXMED
UZDROWISKO NAŁECZÓW

Poniatowa, ul. 11 Listopada 1
Poniatowa, ul. Lubelska 3
81 50 16 012
www.luxmedponiatowa.pl

USG ▪ STOMATOLOGIA ▪ LABORATORIUM ▪ KOSMETOLOGIA ▪ PODOLOGIA

» **lek. med. BARTKIEWICZ BEATA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU DERMATOLOGII I WENEROLOGII

» **dr n. med. KOWALCZYK MARIUSZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU DIABETOLOGII, INTERNY – ENDOKRYNOLOGII

» **dr n. med. MAZUREK-KOCIUBOWSKA MAGDALENA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. PATRO-MAŁYSZA JOLANTA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. SAMBERGER MICHAŁ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **lek. med. ZIĘTEK ALICJA**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **lek. med. BERNAT JANUSZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. DWORZAŃSKI TOMASZ**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU GASTROENTEROLOGII, SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

» **lek. med. ŚWIERZAK ROBERT**
SPECJALISTA Z ZAKRESU CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

» **dr n. med. OLSZEWSKA BARBARA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU KARDIOLOGII, CHORÓB WEWNĘTRZNYCH, BALNEOLOGII I MEDYCYNY FIZYKALNEJ

» **lek. med. WALEWSKA ANNA**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU KARDIOLOGII

» **lek. med. BUTRYM EWA**
SPECJALISTA ZAKRESU NEUROLOGII

» **lek. med. MĄDZIK CZESŁAWA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU NEUROLOGII

» **lek. med. SARNA MONIKA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek. med. KŁĘBUKOWSKI JAROSŁAW**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek. med. SLIM FARES**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **dr n. med. WNUK TOMASZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek. med STANKIEWICZ TOMASZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. ŻYCHOWSKI PIOTR**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. ŻYWOT MAŁGORZATA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. FABIJAŃSKA DOROTA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMTOLOGII

» **lek.med. SARNA MONIKA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek.med. PRÓCHNICKI MICHAŁ**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU PSYCHIATRII

» **dr n. med. ŁATKIEWICZ MAREK**
SPECJALISTA Z ZAKRESU UROLOGII

» **KOSMETOLOG EWA PAWŁOWSKA**
ZABIEGI KOSMETYCZNE, ENDERMOLOGIA, LASER

OPTYK

Realizacja recept, dobór okularów, badania okulistyczne w czwartki.
PONIATOWA ul.Lubelska 3 budynek Luxmedu
pon,wt,sr,piat 9-15
czwartek 12-18
tel. 881 71 71 10

OPTYK

OPTYK
Fabryczna 13
Opole Lubelskie
pon-pt 9:00-17:00
sob 10:00-13:00
umów się na
BADANIE WZROKU
kom. 693 770 700

AMBULANS

TRANSPORT MEDYCZNY
OSÓB CHORYCH
Zabezpieczenie medyczne imprez masowych
Szkolenie z zakresu pierwszej pomocy
AMAN MED
amanmed.pl
tel. 793-669-533
CZYNNY CAŁODOBOWO

PSYCHOLOG

PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA
Psychotechniczne badania kierowców i pracowników
Ul. Józefowska 79
24-300 Opole Lub.
Tel. 508 103 987

APTEKA

APTEKA RODZINNA
OPOLE LUBELSKIE
1. UL. LUBELSKA 13
pon.-pt. 7:00-20:00
sobota 8:00-15:00
2. UL. KOŚCIUSZKI 5
pn- pt -7.00-19.00
sob. 8.00-19.00

LABORATORUM

LABORATORIUM MEDYCZNE
MGR KATARZYNA PRUCHNIAK
ul. Fabryczna 13, Opole Lubelskie
poniedziałek - piątek 8.00 -15.00
sobota 9.00 - 11.00
TEL. 81 827 59 73

DIETETYK

mgr inż.
AGATA JĘDRYCH
PONIATOWA, UL. LUBELSKA 3 LUXMED
TEL. 531 139 004
CZWARTKI 13.00 - 18.00

CZYTELNICY KOMENTUJĄ

opolelubelskie.24wspolnota.pl

Na naszym forum pod artykułem „Przygnieciony przez ciągnik rolniczy" wywiązała się ożywiona dyskusja. Zapraszamy do jej śledzenia na www.24wspolnota.pl.

Gość: Październikowe wietrzenie Lubelskiej!
dr Yaya: Ludowcy, posady, władza, forsa, swoi, kiełbasa, wóda, panika, wybory, Wilków, Karczmiska, Poniatowa, obietnice, alkomat, organizacja, grunty, uchwały, obiecanki, drogi.
Gość: A co, może zaprzeczysz, że by dostać się na listy Małej Ojczyzny, trzeba było mieć zezwolenie Bereciarza?
Gospodarz: Do Ludowców zalicza się PSL i Mała Ojczyzna.
Gość: Poniatowa, kampania, zebrania, zakłady pracy, agitacja, obiecanki, podwyżki, po wyborach, 8%, śmierdzi korupcją?
Gospodarz: Najlepszym i najtańszym źródłem energii w Polsce jest geotermia albo syngaz.
Gospodarz: Czy ty planujesz jakiś zamach na demokrację?
Gość: Chłop potęgą jest i basta! Żeby traktor przewrócić do góry nogami...
Umorzenie_podatków: Sensacja - rewelacja! W poniedziałek w Opolu Lubelskim będzie gościł jakiś specjalista od energii, co zapowiedział sam człowiek pracy, Pan Dyrektor Henryk Józef Smolarz. W godzinach 9-11 specjalista z Regionalnego Biura Energii będzie mieszkańcom Opola doradzał na parkingu przed urzędem. Nie wiem, skąd lokalizacja - parking, ale dziękuję Panu Dyrektorowi za cenną i potrzebną inicjatywę, może w końcu się dowiemy ile i dlaczego płacimy z naszych podatków na pensję Pana Dyrektora Smolarza i to potrzebne Biuro?
Wyborca: Poniedziałek - dzień targowy, takie dzieją się rozmowy. Podobno brakuje w Opolu miejsc parkingowych, a tu proszę, znalazło się miejsce na kampanię.
Nabuchodonozor: Pisiorki chodzą po mieszkaniach... cukier do szafy.
Gospodarz: Henryk, ty chcesz budować na piasku z krowich placków? Jeżeli produkcja cukru i wydobycie węgla jest opłacalna, to dlaczego nie produkować? Wolisz rosyjski węgiel, gaz i niemieckie szroty?
Gość: Radni, którzy ponownie startują, chodzą z ulotkami. Przez cztery lata nie przyszło im do głowy spotkać się z mieszkańcami. Przypomnieli sobie o nas, jak ponownie proszą o głosy. Żenada.
Henryk: Na węglu i cukrze nie zbuduje się potęgi gospodarczej. To myślenie z czasów komuny niektórym pozostało do dzisiaj.
Gospodarz: Cukier prawie cały zeżarł Bolek, Tusek Komor, a PiS-iorki po cukrowni wybudują Mieszkanie +. Po cukrowni zostały markety i fitness. Kolejne rządy szczycą się swoimi programami, a Polacy dalej wyjeżdżają za granicę. Czy znajdzie się ktoś, kto zrobi w Polsce porządek, w której Polacy będą się czuć dobrze, czy chcecie robić dobrze tylko gospodarce? Przypominam, że najwięcej dzieci Polki rodzą obecnie w Wielkiej Brytanii, a nie tu. PO i PiS-owi już dziękuję, Kukiz z PSL-em niech jedzie na jabłka.
Gospodyni: W poniedziałek będzie czad.
Czytelnik WO: Oczywiście, że to tylko prawda, którą znają szczególnie mieszkańcy Ratoszyna, ale wbrew zdrowemu rozsądkowi znów zagłosują na wójta Majewskiego. Ale program wyborczy Majewskiego doręczany wyborcom wystarczy na 10 - 15 lat dla kilku wójtów - aż prosi się zmiana na stanowisku wójta w Chodlu.
Gość: A może ci panowie kandydują i to był taki happening przedwyborczy?
Lubię stołki_w_radach_nadzorczych: No to zamienimy wójta w Chodlu, Przemek Kowalski to rozsądny facet, młody, wykształcony i zaangażowany, ma tylko jedną wadę dla niektórych - jest z PiS, a nie z PSL, więc nie będzie w urzędzie gminy lokowania swoich, jak przegrają wybory.
Hm...: A co z jabłkami, dziwne to wszystko nagle przed wyborami cena taka niska hmm... Czy to czasem ktoś czy ktosie nie chcą pokazać, że PiS jest słaby. Jednak rolnicy to ogromna grupa wyborcza. No, ale to moje wywody tylko.
Gość: Ale o co chodzi? Przecież nic się nie stało. Nikt nie został ranny. A czy traktor nie może sobie leżeć do góry kołami? Czy faceci nie mogą sobie obok niego siedzieć i popijać to, co lubią? To było chyba na terenie prywatnym, a nie drodze publicznej?
VIP-y Jadą: Przede wszystkim Dzień dobry! Teraz złożę oświadczenie, że solidaryzuje się z lokalnym aktywem PSL i tym niezwykłym i trudnym dla nich czasie. Wiem ile energii, czasu i wysiłku muszą włożyć w walkę wyborczą, w walkę o władzę, osobiście jestem przekonana, że podatnicy już się cieszą z faktu, że będą mogli oddać swoje głosy na takich ludzi, jak Pani wiceburmistrz Krystyna Sołdek, Pan Starosta Zenon Jerzy Rodzik, Pan Radny Andrzej Chyła oraz wielu innych, równie pracowitych Ludowców.
Gospodarz: Czyżby kontrkandydaci wyborczy zrobili prawybory?
Gienek34: To nieźle byli nastukani. Razem mieli 7 promili. Wychodzi na to, że jeden musiał dziabnąć coś wcześniej i dopić z traktorzystą. Ten, co miał mniej promili musiał prowadzić, bo ten z 4 promilami nie dałby rady. No ale którego kermita przygniótł ciągnik, zagadka.
Siaropij: Dałby radę. Ten z 4 promilami. Wiem, co mówię.
Jan z janowa: Gospodyni wpadła w apatię... sama nie wie co pisać. Oj pisiorki... gospodyni.
Jędrzej_Rzygulski: 22 października, wtedy pogadamy.
Gulasz_z_Dudków: Duże nieszczęście i tragedia, ale dla mnie tragedią i też wielkim nieszczęściem byłoby odsunięcie PSL od władzy w powiecie i gminach. Jakoś nie mogę sobie wyobrazić, że ci pracowici i odporni na korupcję ludzie nie są u władzy? Jak myślicie: jak ocenią Ludowców podatnicy i wyborcy w jednym?

RED

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do jakich wyjeżdżali w ostatnich dniach strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek OSP:

25 października
- Basonia. Kolizja drogowa. Samochód wjechał w ogrodzenie. Poszkodowane dwie osoby.
- Obliźniak. Drzewo na drodze.

26 października
- Karczmiska, ul. Starowiejska. Zabezpieczenie zwisającej nad jezdnią linii energetycznej.
- Komaszyce Stare. Pomoc policji.

29 października
- Karczmiska Pierwsze, ul. Nadrzeczna. Pożar budynku mieszkalnego. Zniszczeniu uległa kuchnia. Przyczyna – zapalenie firanki od kuchenki gazowej. Straty – 10 tys. zł.
- Dębniak. Pożar domu. Przyczyna - nieszczelność przewodu kominowego. Zniszczeniu uległ dach. Straty – 20 tys. zł.

ja

eprasa.pl 171ee87247

Grobel i Pisula wysadzeni z siodła

Detronizacja w Puławach

Paweł Maj w drugiej turze wyborów pokonał wieloletniego prezydenta Puław, Janusza Grobla, przewagą ponad dwóch tysięcy głosów. - Na przekór wszystkiemu wygraliśmy. Jesteście wspaniali - dziękuje mieszkańcom nowy prezydent.

Paweł Maj uzyskał 10 509 głosów i to on wygrał wybory na Prezydenta Miasta Puławy.
- Prawda i pasja zwyciężyły. Brakuje mi słów, aby Wam podziękować za to, że mi zaufaliście i głosowaliście na mnie - dziękuje wyborcom

Mija epoka Grobla, nastał Maj

Zgodnie z hasłami na plakatach, Maj miał być w październiku. Później w listopadzie. Po drugiej turze okazało się, że będzie przez najbliższe pięć lat. W niedzielnym ponownym głosowaniu to właśnie Paweł Maj uzyskał więcej głosów. W sumie jego kandydaturę poparło 10 509 mieszkańców. Na obecnie urzędującego Janusza Grobla postawiło 8 271 mieszkańców. W przeliczeniu procentowym Maj uzyskał blisko 56% poparcia.

Niemożliwe stało się możliwe

Pierwsze doniesienia o wygranej Pawła Maja pojawiły się w sieci w niedzielę około 23.00, gdy całkiem szybko spływały informacje z poszczególnych obwodów, gdzie komisje kończyły liczenie głosów. Nieoficjalne wyniki nie różniły się od tych oficjalnych, podanych później. Doniesienia śledził Paweł Maj, który na swojej stronie podziękował wszystkim za wsparcie.

- Niemożliwe stało się możliwe. Prawda i pasja zwyciężyły. Brakuje mi słów, aby Wam podziękować za to, że mi zaufaliście i głosowaliście na mnie. Za pomoc, odwagę i życzliwość. Na przekór wszystkiemu. Wygraliśmy. Jesteście wspaniali. Dziękuje Panu Januszowi Groblowi za merytoryczne debaty. Liczę na Was. Jestem dla Was - zadeklarował nowy prezydent Puław.

Dobrze życzymy naszemu miastu.

W poniedziałek „Wspólnota" próbowała uzyskać komentarz Janusza Grobla, jednak odesłano nas do krótkiego wpisu na stronie prezydenckiego komitetu wyborczego.

- Gratulujemy zwycięzcy - Panu Pawłowi Majowi i życzymy powodzenia, bo dobrze życzymy naszemu miastu. Na podsumowania przyjdzie jeszcze czas, ale już dziś dziękujemy za ponad 8 tysięcy głosów oddanych na Janusza Grobla - komentuje KWW Janusza Grobla Samorządowcy.

Zawsze silny prezydent tym razem pokonany

Wynik puławskich wyborów w medialnych doniesieniach nazywany jest sensacją. Królują nagłówki o tym, że radny pokonał prezydenta sprawującego swoją funkcję przez sześć kadencji tj. 24 lata. Początkowo to Janusz Grobel był faworytem tych wyborów. Choć Paweł Maj cieszył się dużym poparciem młodszego elektoratu i popularnością w internecie, trudno było uwierzyć, że przełoży się to na sukces wyborczy. Po pierwszej turze głosowania ostateczna wygrana obecnego prezydenta już nie była taka pewna. 21 października Janusz Grobel uzyskał o 1300 głosów więcej niż Maj, jednak do zagospodarowania w drugiej turze było aż 5 tys. głosów, które łącznie uzyskali pozostali kandydaci - Bożena Krygier z PiS (3 709 głosów) i Mariusz Cytryński z Koalicji Samorządowej (PO, .N, SLD, KOD) (2 157 głosów). To głosy wyborców wielkich partii mogły przyczynić się do wygranej Maja. Obecnemu prezydentowi nie pomogły nawet dobre, rzeczowe wystąpienia w debatach i bogaty program.

Przypomnijmy - w poprzednich wyborach prezydenckich w 2014 roku Janusz Grobel wygrał już w I turze uzyskując 67,02 % poparcia i deklasując rywali - Michała Godlińskiego i Waldemara Kowalczyka.

Kamil Wąsik

Zastępca nowym burmistrzem

Kazimierz Dolny: Niemniej niż puławskie, emocjonujące było wyborcze starcie w Kazimierzu Dolnym. W drugiej turze o stanowisko burmistrza ubiegali się obecnie urzędujący Andrzej Pisula i jego zastępca Artur Pomianowski. To Pomianowski zgodnie z wolą wyborców zostanie nowym burmistrzem - wygrał o 200 głosów.

Artur Pomianowski
Cieszę się z osiągniętego wyniku

Artur Pomianowski uzyskał 1433 głosy (53,75%), a Andrzej Pisula 1233 (46,25%). Pisula wygrał w dwóch okręgach, obejmujących Kazimierz Dolny, Bochotnicę i Wierzchoniów, jednak w całej gminie to Pomianowski okazał się zwycięzcą. Głosowanie w drugiej turze odbyło się w napiętej atmosferze - ostatnie dni przed rozstrzygnięciem upłynęły rywalom na wzajemnych oskarżeniach i krytyce.

Ustępujący burmistrz jeszcze w niedzielę wieczorem podziękował mieszkańcom na stronie internetowej. „Wspólnocie" odmówił telefonicznego komentarza. Zwycięzca wyborów dziękuje swojemu KWW Dobra Alternatywa i wyborcom.

- Cieszę się z osiągniętego wyniku. Pracowaliśmy na to całym sztabem przyjaciół i radnych, którzy włożyli w to dużo serca. Bardzo im dziękuję i dziękuję wyborcom. Mieszkańcy oczekiwali zmian, co widać było już po pierwszej turze wyborów - mówi nam Artur Pomianowski.

Kamil Wąsik

Łuczywek pokonał Łowczaka

Markuszów: Leszek Łuczywek pokonał Sławomira Łowczaka 327 głosami. To on zajmie miejsce po urzędującym w Markuszowie przez wiele lat Andrzeju Rozwałce.

Leszek Łuczywek

Wynik drugiej tury wyborów, to wielki kredyt zaufania udzielony mi przez mieszkańców gminy Markuszów, za który pragnę gorąco podziękować. Wysoka frekwencja pokazała, że sprawy gminy są mieszkańcom bliskie. Szanuję wynik uzyskany przez moich konkurentów, szczególnie obecnego w drugiej turze Sławomira Łowczaka. Każdy z nich miał swój pomysł na funkcjonowanie gminy. Czas kampanii dobiegł końca, teraz pora rozpocząć wspólną pracę, aby tak, jak w nazwie naszego komitetu wyborczego - Markuszów stał się przyjazną i aktywną gminą. Mam nadzieję na dobrą współpracę z radnymi. Oczekiwania są duże. Zrobimy wszystko, aby sprostać nowym wyzwaniom.

W ubiegłą niedzielę mieszkańcy gminy Markuszów, podobnie jak sąsiedniego Nałęczowa, Kazimierza i Puław musieli ponownie pofatygować się do lokali wyborczych. Spośród 6 startujących w pierwszej turze kandydatów na wójta, żaden nie zdobył wymaganej większości głosów. Do drugiej tory weszli dwaj z największą liczbą głosów. Liderem głosowania z 21 października był Leszek Łuczywek, na którego wtedy zagłosowało 431 mieszkańców gminy. Kolejny był Sławomir Łowczak. Dyrektora Gminnego Domu Kultury poparło 404 głosujących. 4 listopada w głosowaniu na najwyższy urząd w gminie wzięło udział 54,95% uprawnionych, czyli ponad 10% mniej, niż w pierwszej turze wyborów. Tym razem różnica między konkurentami była większa.

Przewagą 327 głosów i 64,3% poparciem wybory ostatecznie wygrał Leszek Łuczywek i to on zasiądzie w fotelu wójta na kolejne pięć lat. Potem, zgodnie z nową ordynacją wyborczą, raz będzie mógł ubiegać się o reelekcję.

Marta Pietroń

Ile głosów kandydaci zdobyli w poszczególnych obwodach?

	Leszek Łuczywek	Sławomir Łowczak
Obw. 1 SP w Markuszowie	394	191
Obw. 2 GDK w Markuszowie	199	193
Obw. 3 Dom Ludowy w Bobowiskach	73	65
Obw. 4 Dom Ludowy w Łanach	157	107

1891 głosów dało Pardyce zwycięstwo

Nałęczów: 3 głosy zdecydowały o wyniku wyborów na burmistrza Nałęczowa. Miejsce Andrzeja Ćwieka w ratuszu zajmie teraz Wiesław Pardyka.

Wiesław Pardyka wygrał z Wiesławem Jarosińskim 3 głosami

W II turze wyborów na burmistrza Nałęczowa mieszkańcy gminnych miejscowości oddali łącznie 3779 ważnych głosów. Do końca nie wiadomo było, kto zostanie zwycięzcą dogrywki, bo obaj kandydaci cieszyli się porównywalnym poparciem. Ostatecznie przewagą 3 głosów wygrał Wiesław Pardyka, zdobywając 1891 głosów. Jego kontrkandydat Wiesław Jarosiński otrzymał 1888 głosów. Miał on jednak większe poparcie w 3 komisjach w Nałęczowie, Drzewcach i Piotrowicach. Na nowego burmistrza Nałęczowa bezapelacyjnie postawili natomiast mieszkańcy Sadurek i Czesławic Bronic. W samych Sadurkach Wiesław Pardyka zdobył 361 głosów, a jego przeciwnik zaledwie 81. W obwodzie tym była też najwyższa frekwencja wyborcza, która wyniosła 61,69 %. W całej gminie do urn udało się natomiast 49,52% uprawnionych do głosowania. Zdyscyplinowaniem wyborczym wykazali się mieszkańcy Nałęczowa. W obwodzie nr 4 frekwencja wyniosła prawie 58 %. Najgorzej na tym tle wypadli mieszkańcy głosujący w obwodzie nr 5 w Drzewcach. Tam swoje głosy oddało niewiele ponad 40 % wyborców.

Nowy burmistrz Wiesław Pardyka rozpocznie pełnienie swoich obowiązków po złożeniu ślubowania. Odbędzie się ono na sesji Rady Miejskiej w Nałęczowie, która powinna zostać zwołana ciągu siedmiu dni od ogłoszenia przez PKW zbiorczych wyników na obszarze całego kraju.

Monika Głos-Oszatowska

Ile głosów kandydaci zdobyli w poszczególnych obwodach?

	Wiesław Pardyka	Wiesław Jarosiński
Ob. nr 1 Nałęczów	405	436
Ob. nr 2 Nałęczów	265	235
Ob. nr 3 Nałęczów	125	252
Ob. nr 4 Nałęczów	174	329
Ob. nr 5 Drzewce	94	141
Ob. nr 6 Drzewce	82	131
Ob. nr 7 Sadurki	361	81
Ob. nr 8 Czesławice	185	78
Ob. nr 9 Piotrowice	122	145
Ob nr 10 Bronice	78	60

eprasa.pl 171ee87247

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Opolanin ograł lidera, Stal na remis

Biało-niebiescy pewnie wygrali z Orionem Niedrzwica Duża. Opolanie pokonali w sobotę w Urzędowie lidera tabeli 3:1 po golach Dudy i Wesołowskiego. Poniatowianie tylko zremisowali 2:2 w Wilkołazie z miejscową Unią.

Fot.Archiwum

Piotr Wesołowski (na zdj. z lewej) zdobył dwie bramki w sobotnim meczu z Orionem

Lepsi od lidera

Spotkanie w Urzędowie lepiej zaczęli gospodarze, którzy w 25 minucie wyszli na prowadzenie po trafieniu Daniela Dudy. Zawodnicy Opolanina zagrali wysokim pressingiem i odebrali rywalom piłkę, ta trafiła do pomocnika biało-niebieskich, który zauważył, że bramkarz Orionu nieco wyszedł z bramki. Nastolatek popisał się lobem z odległości ponad 20 metrów.

Jeszcze przed przerwą na 2:0 podwyższył Piotr Wesołowski. Napastnik wykorzystał podanie od Dominika Banacha i trafił do bramki z bliskiej odległości.

Niedługo po zmianie stron opolanie wybili gościom z głów myśli o korzystnym wyniku. Ponownie do siatki Orionu trafił Wesołowski, który po zespołowej akcji i wygranym pojedynku z dwoma obrońcami zaskoczył bramkarza rywali strzałem w długi róg.

Orion odpowiedział w 65 minucie golem z rzutu karnego. To jednak wszystko, na co było tego dnia stać ekipę z Niedrzwicy Dużej.

Z REZERWAMI III-LIGOWCA

W ostatniej kolejce rundy jesiennej Opolanin zagra na wyjeździe z Wisłą II. Puławianie to obecnie drużyna środka tabeli, ale warto podkreślić, że na swoim terenie są stosunkowo mocni - z sześciu gier u siebie wygrali cztery.

- Być może rywal będzie wzmocniony zawodnikami z pierwszego zespołu. Nie jest to dla mnie jednak tak istotne jak to, czy będziemy grać na naturalnym boisku. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła - mówi Janusz Dec i dodaje: - Pojedziemy tam wygrać.

Opolanin Opole Lub. - Orion Niedrzwica Duża
3:1 (2:0)

Bramki: Duda 25`, Wesołowski 35`, 49` - 65` (k).

Opolanin: Adamczyk - Gasiński (80` Frydecki), Gawron, Górniak, Gierowski, Fliszkiewicz, Dajos, Pyśniak (60` Drozd), D. Banach (82` Nowak), Duda (85` M. Banach), Wesołowski.

Żółte kartki Opolanina: Gawron, Pyśniak, Duda, Górniak.*

Uratowali remis

Po pierwszej połowie niedzielnego meczu Stal przegrywała już w Wilkołazie 0:2. Pierwsza bramka dla gospodarzy padła po strzale z rzutu wolnego. Wcześniej piłkę w ręce złapał Michał Radziejewski, który błędnie myślał, że sędzia odgwizdał spalonego. Przed końcem pierwszej połowy Unia podwyższyła po zamieszaniu w polu karnymi „Stalówki" i zbyt krótkim wybiciu obrońców drużyny z Poniatowej.

Na szczęście dla przyjezdnych, zaraz po zmianie stron gola kontaktowego strzelił Rafał Kucharczyk, którego dośrodkowanie... wpadło do bramki gospodarzy. Chwilę później do remisu doprowadził po indywidualnej akcji i strzale z woleja Hubert Poleszak.

Janusz Dec
trener Opolanina

Ta drużyna jest w budowie

To było bardzo ciekawe spotkanie, chyba nasz najlepszy mecz w rundzie jesiennej. Zmierzyły się dwa zespoły, które chciały grać w piłkę i potrafiły to robić. Podchodziliśmy do tego starcia z założeniem, by wygrać z liderem. U moich zawodników było duże zaangażowanie, ambicja, a przede wszystkim zagrali bardzo dobrze w piłkę. Ta drużyna jest cały czas w budowie, ona dojrzewa, nabiera pewności siebie. Chcę, by moi podopieczni grali technicznie i mieli przyjemność z grania. Cały czas brakuje nam atutu własnego boiska, tęsknimy za Opolem Lub. Przed własną publicznością byłoby nam łatwiej, ale cóż - musimy się mierzyć z tym wyzwaniem.

Unia Wilkołaz - Stal Poniatowa
2:2 (1:1)

Bramki: 10`, 44` - Kucharczyk 50`, Poleszak 53`.

Stal: Rybarczyk - Radziejewski, S. Węgorowski, Poleszak, Tkaczyk (58` Jurak), Wawer, Sobkowicz, Pikuła (58` Durkalewycz), Kucharczyk, Strug (58` Stalęga), Orłowski.

Żółte kartki Stali: Wawer, Sobkowicz.

Dominik Smagała

Fot.Agnieszka Ciekot

Robert Kozak
kierownik drużyny Stali

Bardziej strata, niż zysk

Początek należał do nas, mieliśmy kilka okazji bramkowych, ale nie potrafiliśmy pokonać golkipera rywali. W 10 minucie straciliśmy gola w kuriozalnych okolicznościach. Staraliśmy się wyrównać, ale to gospodarze nas zaskoczyli. Udało się w końcu wyrównać, a później mieliśmy okazje, by wygrać. Uważam, że bardziej straciliśmy w niedzielę dwa punkty, niż ugraliśmy jeden. Nie wiem, czy nie doszło u nas w składzie do zbyt pochopnych zmian. Musimy to przeanalizować.

MECZ NA SZCZYCIE

W niedzielę Stal podejmie na swoim terenie LKS Stróża. Obie drużyny znajdują się w czołówce.

- Mamy atut własnego boiska, ale to będzie trudne spotkanie. Rywale się przed nami nie położą, trzeba będzie wyrwać im te punkty - zapowiada Robert Kozak.

KLASA O

Wyniki 14 kolejki:
Avia II - Tur 8:0
Unia - Stal 2:2
Stróża - Piotrowice 1:2
Sygnał - Janowianka 0:4
Mazowsze - Wisła II 2:1
Opolanin - Orion 3:1
Granit - Sokół 3:0
Świdniczanka - Piaskovia 2:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Granit Bychawa	14	30	34-11
2	Orion Niedrzwica Duża	14	30	24-12
3	Avia II Świdnik	14	25	32-15
4	Stal Poniatowa	14	24	21-17
5	Mazowsze Stężyca	14	24	22-21
6	POM Iskra Piotrowice	14	24	29-17
7	LKS Stróża	14	23	27-19
8	Wisła II Puławy	14	20	29-26
9	Sokół Konopnica	14	20	18-21
10	Sygnał Lublin	14	18	29-32
11	Świdniczanka	14	18	24-20
12	Opolanin Opole Lubelskie	14	16	20-19
13	Janowianka	14	16	18-21
14	Piaskovia Piaski	14	16	19-23
15	Unia Wilkołaz	14	7	17-41
16	Tur Milejów	14	1	9-57

Następna kolejka (10-11.11.):
Piaskovia - Avia II, Sokół - Świdniczanka, Orion - Granit, Wisła II - Opolanin (11.11., g. 11), Janowianka - Mazowsze, Piotrowice - Sygnał, Stal - Stróża (11.11., g. 13), Tur - Unia

KLASA B, GR. LUBLIN I

Wyniki 11 kolejki:
Błękitni - Perła 0:2Gościeradów - Dzierzkowice 2:3Pogoń - Roztocze -Czarni - Iskra II 4:2Sprint - Elżbieta 1:3Pauza: Kamex

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	LKS Elżbieta	10	21	31-23
2	Błękitni Kierz	10	21	32-15
3	ULKS Dzierzkowice	10	19	40-19
4	Perła Rudnik	10	19	25-32
5	Sprint Wierzchowiska	10	16	26-23
6	LKS Gościeradów	10	16	34-23
7	Pogoń Trzebiesza	9	14	21-21
8	Kamex Polichna	10	11	19-18
9	Roztocze Batorz	9	10	16-26
10	Iskra II Krzemień	10	7	20-45
11	Czarni Puszno Godowskie	10	3	17-36

KLASA B, GR. LUBLIN II

Wyniki 12 kolejki:
Serokomla - Leokadiów 5:2
Draco - Jaworzanka (nie odbył się)
Dąbrowiak - Powiślak II 0:2
Zawisza - Abramów 1:1
Garbarnia II - Stal II 0:2
Poraj - Cisy 0:1
Pauza: Legion

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Cisy Nałęczów	12	25	30-15
2	Zawisza Garbów	11	23	34-13
3	GKS Abramów	11	22	26-17
4	Powiślak II Końskowola	11	20	33-17
5	Draco Kowala	10	20	32-15
6	SKS Leokadiów	11	19	29-24
7	Serokomla Janowiec	11	17	21-17
8	Garbarnia II Kurów	11	16	17-22
9	Legion Tomaszowice	11	16	35-22
10	Stal II Poniatowa	11	15	27-26
11	Poraj Kraczewice	11	9	11-31
12	Jaworzanka Rogów	10	3	8-40
13	Dąbrowiak	11	0	7-51

Następna kolejka (10-11.11.):
Stal II - Poraj (11.11., g. 10.30), Abramów - Garbarnia II, Powiślak II - Zawisza, Jaworzanka - Dąbrowiak (11.11., g. 12), Leokadiów - Draco (11.11., g. 12), Srokomla - Legion. Pauza: Cisy

dsm

KARATE KYOKUSHIN

Klaudia Moleśtak z brązem mistrzostw Niemiec

Fot.Sebastian Olszak

Powiat opolski w Dortmundzie reprezentowały trzy zawodniczki z prowadzonej przez Sebastiana Olszaka sekcji karate w Józefowie nad Wisłą: Klaudia Moleśtak (pierwsza od lewej), Justyna Dudzik (pierwsza od prawej), Małgorzata Dymek (druga od lewej).

Fot.Sebastian Olszak

Klaudia Moleśtak (na zdj. pierwsza z prawej) zajęła trzecie miejsce w konkurencji kumite w Otwartych Mistrzostwach Niemiec w Karate Kyokushin IKO.

Z jednym medalem do domu wróciła reprezentacja powiatu opolskiego z Otwartych Mistrzostw Niemiec w Karate Kyokushin IKO. Na najniższym stopniu podium w kumite stanęła Klaudia Moleśtak.

170 karateków z Niemiec, Polski Węgier, Rosji, Słowacji oraz Ukrainy 20 października wzięło udział w Otwartych Mistrzostw Niemiec w Karate Kyokushin IKO, które odbyły się w Dortmundzie. Uczestnicy rywalizowali w dwóch konkurencjach: kata (układy) i kumite (walki).

Do Zagłębia Ruhry pojechały trzy zawodniczki z sekcji karate w Józefowie nad Wisłą: Justyna Dudzik, Małgorzata Dymek i Klaudia Moleśtak. Najlepiej spośród podopiecznych sensei Sebastiana Olszaka wypadła ta ostatnia, która wywalczyła trzecie miejsce w rywalizacji w kumite w swojej kategorii. Dudzik i Dymek uplasowały się z kolei tuż za podium, zajmując czwarte miejsca w kumite w swoich kategoriach.

- Wyjazd do Dortmundu stał się możliwy dzięki wsparciu udzielonemu przez gminę Józefów nad Wisłą - zaznacza Sebastian Olszak.

dsm

eprasa.pl 171ee87247

R E K L A M A

GOŚCINIEC POD LASEM
CENTRUM REKREACYJNO-BIZNESOWE
- KONFERENCJE - CATERING -
- IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
669 372 914
www.gosciniecpodlasem.com.pl

Wiślackie wyróżnienia

Wyróżnienie za wzorowe podejście w wykonywaniu obowiązków kierownika ds. bezpieczeństwa otrzymał Leszek Reguła (drugi z lewej)

W ostatni czwartek października w Kielcach odbyła się XVIII edycja Konferencji „Bezpieczny Stadion", organizowanej przez Polski Związek Piłki Nożnej we współpracy z Centrum Kongresowym Targi Kielce.

Jednym z punktów uroczystości była Gala Fair Play, w trakcie której wyróżnione zostały osoby i instytucje szczególnie zasłużone w działaniach na rzecz poprawy organizacji i bezpieczeństwa meczów piłki nożnej w Polsce. W gronie wyróżnionych znaleźli się przedstawiciele Wisły Puławy. Paweł Nowosadzki otrzymał wyróżnienie za wzorowe podejście do wykonywania obowiązków spikera obok przedstawicieli m.in. Pogoni Szczecin, Arki Gdynia czy Jagiellonii Białystok.

Z kolei wyróżnienie za wzorowe podejście w wykonywaniu obowiązków kierownika ds. bezpieczeństwa otrzymał Leszek Reguła. Najważniejszym okazało się wyróżnienie za wzorową organizację meczów piłki nożnej dla Wisły. Warto podkreślić, że takie wyróżnienie otrzymały zaledwie trzy kluby w Polsce. Oprócz Dumy Powiśla doceniono Śląsk Wrocław i Podbeskidzie Bielsko-Biała.

M.P.

II LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI

Skra - Siarka 1:0
Bramka: Nowak 90`.

Ruch - Pogoń 2:1
Bramki: Balicki 80`, Kowalski 90+2` - Rybski 55`.

Olimpia G. - Widzew 3:2
Bramki: Handzlik 89`, Kita 90`, Ziętarski 90+2` - Kazimierowicz 33`, Michalski 40`.

Olimpia E. - Elana 2:2
Bramki: Fidziukiewicz 5`, Bojas 87` - Kozłowski 10`, Kościelniak 55`.

Rozwój - Resovia 1:2
Bramki: Wrzesień 11` - Buczek 54`, 59`.

Znicz - ROW 3:1
Bramki: Machalski 24`, Zjawiński 45`, Zagórski 78` - Brychlik 44`.

Stal - Gryf 4:2
Bramki: Waszkiewicz 25`, 32`, Mroziński 59`, Mistrzyk 71` - Kołc 30`, Koziara 35`.

Radomiak - Górnik 5:1
Bramki: Makowski 14`, Karwot 24`, 68`, 74`, Leandro 61` (k) - Midzierski 79`.

Bełchatów - Błękitni 3:0
Bramki: Biel 30`, 77`, Szymorek 65`.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Widzew Łódź	17	37	33:14
2	Radomiak Radom	17	33	40:11
3	Elana Toruń	17	32	27:15
4	GKS Bełchatów	17	29	20:9
5	Olimpia Grudziądz	17	28	31:22
6	Górnik Łęczna	17	26	29:30
7	Stal Stalowa Wola	17	26	29:24
8	Znicz Pruszków	17	24	26:27
9	Resovia Rzeszów	17	23	25:29
10	Ruch Chorzów	17	21	24:23
11	Skra Częstochowa	17	20	14:25
12	Błękitni Stargard	17	20	17:27
13	Gryf Wejherowo	17	19	24:32
14	Siarka Tarnobrzeg	17	18	14:25
15	Rozwój Katowice	17	16	18:32
16	ROW Rybnik	17	16	14:21
17	Olimpia Elbląg	17	15	12:25
18	Pogoń Siedlce	17	15	22:28

NASTĘPNA KOLEJKA (10/11 listopada): Górnik - Gryf, Stal - ROW Rybnik, Znicz - Resovia, Rozwój - Elana, Olimpia E. - Widzew, Olimpia G. - Błękitni, GKS Bełchatów - Pogoń, Ruch - Siarka, Skra - Radomiak.

M.P.

USŁUGI BUDOWLANE
- Gładzie na mokro (bezpyłowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne
PUŁAWY 514 012 218

R E K L A M A

Adam Iskra
WYKONUJEMY:
- garaże i bramy w dowolnych wymiarach
- kojce
- napędy do bram
- membrany dachowe (opcja)
www.iskragaraze.pl
• GARAŻE BLASZANE • BRAMY GARAŻOWE • AUTOMATYKA
Magazyn: ul. Północna 27
Klonowa 15/35 23-200 Kraśnik
663 310 306 723 492 306

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Dental-Med
Gabinet stomatologiczny
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
• stomatologia (ogólna, estetyczna)
• PROTETYKA
• chirurgia
• wybielanie
• RTG
• IMPLANTY
• medycyna estetyczna
Gabinet stomatologii dziecięcej
- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozweselający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulanie
- bezwiertłowe leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnąrzustnej
leczymy dzieci

profesjonalna pralnia dywanów
parowo.pl
ecofresh
Moszczanka 98c, 08-500 Ryki
/myjniaecofresh
Odbiór dywanów od klienta
Ryki, Dęblin, Puławy Kozienice i okolice
509 907 911 509 501 606

Dental-Med
Centrum Stomatologii
Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ
zapisy/rejestracja
Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)
tel. 696 080 999
www.dentalmed.pulawy.pl

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.
tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

eprasa.pl 171ee87247

Wracamy do sprawy, o której Wspólnota jako pierwsza pisała dwa tygodnie temu

Seniorka spłaca dług, a komornik chce wyceniać mieszkanie

Z powodu 20 tys. zł zachowku dla syna zmarłego partnera 78-letnia puławianka może stracić mieszkanie. Nieruchomością interesuje się komornik, który wyegzekwował od pani Teresy już 35 tys. zł. W zeszły poniedziałek komornik miał przeprowadzić szacowanie, jednak nikt mu nie otworzył.

Pani Teresa mieszka w bloku na Sieroszewskiego z dorosłym, niepełnosprawnym synem. Komornik zainteresował się jej mieszkaniem, mimo że kobieta chce spłacić zasądzone należności w gotówce

Pani Teresa jest przytłoczona pismami od komornika. Boi się, że razem z niepełnosprawnym synem straci dach nad głową

Mimo wpłaty 25 tys. złotych na konto kancelarii, mimo próśb puławskiego Ruchu Sprawiedliwości Społecznej, komornik nie chciał odstąpić od dokonania czynności operatu szacunkowego, za który 77-latka musiałaby dodatkowo zapłacić kilka tysięcy złotych. Do szacowania jednak nie doszło, bo na pukanie do drzwi nikt nie odpowiedział. Po spisaniu protokołu urzędnicy opuścili klatkę schodową

Sąd orzekł obowiązek spłaty zachowku

O Pani Teresie pisaliśmy już w 43 numerze „Wspólnoty Puławskiej".78-latka mająca pod opieką dorosłego niepełnosprawnego syna, od kilku miesięcy martwi się o swój los. Wszystko z powodu wyroku sądowego zgodnie z którym seniorka musi spłacić zachowek dla Dariusza - syna swojego zmarłego partnera, Stanisława. W nieformalnym związku przeżyli razem prawie 40 lat, a ojciec nie utrzymywał żadnego kontaktu z synem z pierwszego małżeństwa. Dla pani Teresy, Dariusz był obcą osobą, dlatego wyrok sądu uważa za niesprawiedliwy. Kobieta miała nadzieję, że wyrok można będzie jeszcze zmienić, jednak jako starsza osoba, mająca problemy z chodzeniem, nie wiedziała jak się odwołać i nie była w stanie sama zająć się formalnościami. Gdyby jednak wiedziała, jaki będzie rozwój wypadków, nie zwlekała by ze spłatą. Teraz zmaga się z komornikiem i wysokimi odsetkami.

Komornik egzekwuje dla pasierba i skarbówki

Należności kobiety, które egzekwuje komornik sądowy łącznie wynoszą prawie 30 tys. zł. To 20 tys. zł zachowku dla pasierba, a także podatek spadkowy w wysokości ponad 9 tys. zł, o który w tym roku upomniała się puławska skarbówka (pan Stanisław zmarł w 2009 roku). To podatek od nieruchomości, którą teraz komornik objął egzekucją. Na spłatę dla US komornik zajął emeryturę kobiety - od 4 miesięcy pobiera po 400 zł, a p. Teresie zostaje tysiąc złotych na życie i wysokie bieżące opłaty (nawet 900 zł). Jak tłumaczy kobieta, na bankowym koncie w ramach lokaty miała ponad 10 tys. zł. Gdy lokata się skończyła i chciała ją wypłacić okazało się, że również te pieniądze przejęła kancelaria komornicza. Na początku października komornik przesłał seniorce pismo, w którym informuje, że podjął egzekucję z nieruchomości i 29 października odbędzie się szacowanie wartości lokalu. Biegły sądowy miał sporządzić operat szacunkowy. Wobec takich kroków kobieta się załamała.

- To co mnie spotkało, to jedna wielka tragedia. Nawet nie potrafię o tym spokojnie pomyśleć i dochodzić swoich praw - żaliła się pani Teresa, gdy w połowie października opowiedziała swą historię „Wspólnocie".

Pokrzywdzeni pomagają sobie nawzajem

Pani Teresa skontaktowała się również z Beatą Kołodziej, która sama walczy o sprawiedliwość z innym puławskim komornikiem, który za obce długi zlicytował jej dom za 1/6 wartości. Dziś pani Beata pomaga innym osobom pokrzywdzonym przez system komorników oraz sędziów i jest w bieżącym kontakcie z Piotrem Ikonowiczem, prowadzącym Kancelarię Sprawiedliwości Społecznej, a także z innymi organizacjami społecznymi.

Pani Teresa za jej namową złożyła w sądzie wniosek o zawieszenie egzekucji. Kontaktowała się również z kancelarią komorniczą, w której wyraziła chęć dobrowolnej spłaty należności, jeśli tylko dostanie czas na zebranie brakującej sumy. Rzecznik Lubelskiej Izby Komorniczej informował wówczas „Wspólnotę", że wobec dobrej postawy dłużniczki do żadnych czynności przy nieruchomości nie dojdzie.

- Jak przekazał mi pan komornik, znaczna część należności została już wpłacona, a resztę można rozłożyć na raty. Do szacowania prawdopodobnie nie dojdzie. I ta sprawa pokazuje, że w wielu przypadkach wystarczy przyjść do komornika i porozmawiać - mówił Tomasz Fornalski dwa tygodnie temu. Wbrew jego słowom, komornik nie zrezygnował jednak z szacowania.

Beata Kołodziej, sama zmagała się z komornikiem
Mamy do czynienia z działaniem na szkodę dłużniczki. To starsza kobieta, która nie była w stanie właściwie interpretować pism i nie do końca wiedziała, o co chodzi

Komornik pocałował klamkę

W tygodniu poprzedzającym szacowanie, komornik wystosował do starszej pani pismo, w którym informuje, że od zaplanowanych czynności nie odstąpi.Wobec tego kobieta poprosiła swojego brata o pożyczkę na spłatę wszystkich należności, tak by raz na zawsze rozwiązać. 25 tys. zł zostało przelane na konto kancelarii komorniczej w niedzielę wieczorem. W poniedziałek rano komornik otrzymał pismo z dowodem wpłaty. Zapowiedział jednak, że przewidziana czynność się odbędzie. Co ważne, dokonanie operatu szacunkowego przez biegłego rzeczoznawcę kosztuje do kilku tysięcy złotych, a rachunek pokrywa w takich przypadkach dłużnik. Oznacza to, że pani Teresa byłaby dodatkowo obciążona kosztami za bezpodstawnie przeprowadzoną czynność.

Nim na wyznaczone na południe szacowanie przybył komornik i biegła, na miejscu stawiły się puławskie media i Beata Kołodziej, reprezentująca Ruch Sprawiedliwości Społecznej. Czekaliśmy na klatce. Gdy urzędnik dotarł pod drzwi pani Teresy, Kołodziej jeszcze raz poprosiła go, by odstąpił od czynności, tłumacząc że należności zostały uregulowane ostatnim przelewem. Komornik chciał jednak rozmawiać z samą dłużniczką. W związku z blokadą czynności szacowanie się nie odbyło - komornik spisał protokół i odszedł.

- Mamy do czynienia z działaniem na szkodę dłużniczki. To starsza kobieta, która nie była w stanie właściwie interpretować pism i nie do końca wiedziała, o co chodzi. Komornik nie pofatygował się przyjść do niej wcześniej, bo nawet dziś zauważyliśmy, że nie wiedział do których drzwi ma pukać - relacjonuje Beata Kołodziej.

Po próbie podjęcia czynności przez komornika, pani Beata pomogła starszej kobiecie złożyć w kancelarii pismo z zapytaniem, jak zostały zaksięgowane i rozliczone dotychczasowe wpłaty - wpłacone ostatnio 25 tys. zł, ponad 10 tys. ze zlikwidowanego konta i kilka wpłat z emerytury po 400 zł.

Wysokie odsetki

Po kilku dniach do pani Teresy przyszedł list, w którym komornik informuje, w jaki sposób rozdysponowano dotychczas wyegzekwowane pieniądze. Na spłatę zachowku dla Dariusza S. łącznie wyegzekwowano od pani Teresy już 25 tys. zł, z czego na samą należność główną dla wierzyciela poszło tylko 11,5 tys. zł. Pozostała kwota została rozdysponowana na naliczone przez komornika wysokie odsetki - ponad 8 tys. zł - a także koszty sądowe - 1600 zł - i adwokackie - 900 zł. Ostatni niedzielny przelew rozdzielono między dług dla Dariusza S. i Urzędu Skarbowego. Jak tłumaczy komornik w piśmie, na podstawie kodeksu postępowania cywilnego pierwszeństwo w spłacie ma US. Dla skarbówki zaksięgowano 11 tys. zł, co w całości zabezpieczyło roszczenia. Dlatego pani Teresie z powrotem będzie wypłacana całość emerytury. Beata Kołodziej ma jednak wątpliwości czy komornik powinien samemu decydować na który dług rozdysponować wpłatę.

- W moim przekonaniu doszło do przekroczenia uprawnień przez komornika, bo rozbił kwoty wedle własnego uznania, choć w tytule przelewu był wpisany jeden KM, pod którym komornik egzekwował należność na spłatę zachowku. W przypadku dobrowolnej wpłaty nie mógł rozporządzać tym wedle uznania. W ten sposób pozostawił sobie otwartą furtkę do zajęcia mieszkania - mówi działaczka społeczna.

Zgodnie z pismem z kancelarii, pani Teresie do zapłaty pozostaje około 10 tys. zł. 8,5 tys. na główną należność - zachowek dla Dariusza S. a 1350 zł na odsetki. Kobieta, która skorzystała już z pomocy brata, musi zastanowić się jak w szybkim czasie dostarczyć komornikowi zaległą sumę. Po dotychczasowych czynnościach komornika, dla pani Teresy sytuacja pozostaje niejasna, gdyż komornik zostawił możliwość wyznaczenia terminu kolejnego operatu szacunkowego, co jest pierwszym krokiem do licytacji mieszkania.

- Rozumiem zdecydowane działania komornika, w przypadku niewypłacalnego dłużnika, który swoim stosunkiem do egzekucji wykazuje złą wolę. Natomiast gdy dłużnik prezentuje dobrą postawę, chcę się porozumieć i dobrowolnie spłacić należności w ramach własnych możliwości, takie działania komornika jest w mojej ocenie naruszeniem etyki zawodowej, przekroczeniem uprawnień i ewidentnym złamaniem prawa na szkodę dłużników. Nie godzę się z taką postawą organów państwowych, dlatego uważam, że moje działania są uzasadnione - reasumuje Beata Kołodziej.

Kamil Wąsik

eprasa.pl 171ee87247

PIŁKA RĘCZNA Bodaj najwyższa przegrana Azotów w historii występów w najwyższej klasie rozgrywkowej

Kielczanie przebiegli się po naszych

Puławianie nie mieli szans z mistrzami Polski. Vive rozbiło zespół Bartosza Jureckiego aż 35:18. W sobotę do Puław przyjedzie Pogoń Szczecin.

W Kielcach doszło do meczu na szczycie, czyli starcia PGE VIVE z Azotami Puławy. Obie drużyny miały bardzo mało czasu, gdyż dopiero co zakończyły się zgrupowania reprezentacji. Z ekipy gospodarzy spora część zawodników przebywała poza Kielcami i wrócili oni do klubu dopiero w ostatniej chwili. Trener Tałant Dujszebajew pierwszy raz w tym sezonie mógł skorzystać z usług powracającego po kontuzji palca Mariusza Jurkiewicza. Co ciekawe w ekipie PGE VIVE w składzie znalazło się trzech bramkarzy.

Zawodnicy z Puław fatalnie weszli w to spotkanie. Szczególnie źle grali w ataku i już po ośmiu minutach o czas poprosił trener zespołu gości - Bartosz Jurecki, wtedy jego zespół miał na swoim koncie zero bramek. Również kielczanie w ofensywie popełniali sporo błędów. W końcu w 10. minucie Azoty zdobyły premierową bramkę, a jej autorem był Piotr Masłowski.

Przewaga PGE VIVE była bezdyskusyjna i rosła cały czas. Już w 25. minucie wynosiła dziewięć bramek. Duża w tym zasługa Filipa Ivicia. Chorwacki bramkarz mistrzów Polski spisywał się bardzo dobrze. Z postawy swojego zespołu nie był z kolei zadowolony Bartosz Jurecki i na trzy i pół minuty przed końcem pierwszej połowy skorzystał z drugiej przerwy. To jednak wiele nie pomogło i PGE VIVE pewnie wygrało tę część meczu.

Tuż po wznowieniu gry do bramki trafił Luka Cindrić i PGE VIVE pierwszy raz miało przewagę dziesięciu trafień. To było dla nich za mało! W 41. minucie po kontrze Arkadiusza Moryty było już 23:10! O swój ostatni czas w tym meczu poprosił trener Jurecki.

Dwanaście minut przed końcem PGE VIVE miało o piętnaście bramek więcej od wicelidera PGNiG Superligi. W kieleckiej bramce pojawił się młody Miłosz Wałach, który popisał się kilkoma udanymi paradami. Warto też wspomnieć, że między słupkami Azotów dobrze spisywał się Valentyn Koshovy i to w dużej mierze dzięki niemu puławianie uniknęli jeszcze większego blamażu. Wojciech Staniec handballnews.pl

Wybili piłkę ręczną z głowy

Wyjazdowy mecz Azotów z PGE VIVE miał być hitem kolejki. Kielczanie jednak wygrali siedemnastoma bramkami i pokazali swoją siłę.

Po spotkaniu niezbyt zadowolony był Vive wygrało wysoko już kolejny mecz. - Na razie z tego co wiem, to wszystkim po kolei wybijają piłkę ręczną, każdej drużynie, z którą grają. Wiedzieliśmy z zespołem jakiego kalibru się zmierzymy. Nie może być tak, że na początku mamy dobre sytuacje i trafiamy w słupek, nie trafiamy w bramkę. Ivić grał fenomenalnie, miał 56 procent udanych interwencji. Chciałbym, aby nasi bramkarze zawsze mieli taką skuteczność. Zeszło z nas powietrze, graliśmy za szybko, zbyt bojaźliwie. Nie zachowywaliśmy się jak drużyna chce się pokazać z dobrej strony, tylko przyjechać i by mieli nam odciąć głowę. Ciężko powiedzieć coś po takim meczu, jeżeli nie trafia się tylu dogodnych sytuacji. Zupełnie inaczej byliśmy nastawieni, inaczej rozmawialiśmy w szatni, a wyszliśmy jakbyśmy zapomnieli tej głowy - nie krył Bartosz Jurecki.

Co było przyczyną tak wysokiej porażki? - Nie trafialiśmy i to była nasza bolączka. Na początku w obronie nie było źle. Biegaliśmy do przodu, dobiegliśmy do 12. metra się zatrzymywaliśmy. Nie było ataku na bramkę - przyznał Jurecki.

Trener Azotów przyznał, że nie zachowa spokój. - Lepiej żeby opadły emocje. Obejrzę mecz jeszcze raz na spokojnie i wtedy porozmawiamy. Myślę, że moi zawodnicy wiedzą co zrobili źle. Miał być atak do przodu, a jak zaatakowali dwa, trzy razy mocniej to pozycje były. Może nawet nie jakieś dogodne, ale też, gdy znajdowaliśmy się w sytuacji sam na sam to nie potrafiliśmy tego wykorzystać - powiedział.

Vive Kielce - Azoty Puławy 35:18 (16:7)
Vive: Ivić, Wałach - Jurecki 2, A. Dujshebaev 1, Aguinagalde 2, Jachlewski 3, Janc 4, Lijewski 1, Jurkiewicz 1, Moryto 5, Cindrić 4, Fernandez 9, Karalek 2, D. Dujshebaev 1.
Azoty: Koshovy, Borucki - Kaleb 2, Panić 7, Podsiadło, Łyżwa, Matulić, Skrabania 1, Rogulski, Grzelak, Masłowski 3, Kasprzak 2, Prce 1, Seroka 2, Jarosiewicz.
Upomnienia: Panić, Grzelak.
Kary: 2 min. (Jurkiewicz) - 4 min. (Rogulski, Kasprzak).
Sędziowali: Chrzan, Janas (obaj Kraków).
Widzów: 2300.

MECZE W TV
Podobnie jak w poprzednim sezonie spotkania PGNiG Superligi można oglądać na antenie nSport+. Oto mecze, które będą transmitowane na żywo.

06.11., 20:15 MKS Kalisz - Vive
11.11., 13:00 Wybrzeże - Gwardia
14.11., 20:15 Pogoń - Kalisz
17.11., 15:30 MMTS - Orlen

M.P.

PGNIG SUPERLIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Vive - Azoty 35:18
Gwardia - Chrobry 29:27
Arka - Kalisz 28:24
Pogoń - Orlen 23:31
Piotrkow. - Kwidzyn 22:25
Górnik - Stal 35:26
Wybrzeże - Zagłębie 29:25

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Vive Kielce	9	27	338:236
2	Górnik Zabrze	9	23	266:231
3	Azoty Puławy	9	21	281:221
4	Orlen Wisła Płock	9	21	286:232
5	MMTS Kwidzyn	9	17	229:231
6	Gwardia Opole	9	16	250:268
7	Wybrzeże Gdańsk	9	15	231:245
8	Chrobry Głogów	9	12	231:231
9	Zagłębie Lubin	9	11	238:251
10	Piotrkowianin	9	9	244:263
11	MKS Kalisz	9	7	237:251
12	Stal Mielec	9	4	229:292
13	Pogoń Szczecin	9	3	218:268
14	Arka Gdynia	9	3	230:288

NASTĘPNE KOLEJKI (10.11., godz. 18:00): Azoty - Pogoń, Zagłębie - MMTS Kwidzyn, Orlen - Piotrkowianin, MKS Kalisz - Vive, Stal - Arka, Chrobry - Górnik, Wybrzeże - Gwardia.

VIVE : AZOTY 35 : 18 (16 : 7)		
MIN.	WYNIK	STRZELEC
1	1:0	Lijewski
2	2:0	Moryto
5	3:0	Cindrić
8	4:0	Cindrić
19	**4:1**	**Masłowski**
12	5:1	Jachlewski
12	6:1	Jurecki
14	**6:2**	**Panić**
15	7:2	Cindrić
15	**7:3**	**Kaleb**
17	8:3	Karalek
17	9:3	Janc
20	10:3	Fernandez
20	11:3	Fernandez
22	12:3	D. Dujshebaev
22	**12:4**	**Prce**
23	13:4	Fernandez
24	**13:5**	**Panić**
24	14:5	Fernandez
28	**14:6**	**Panić**
29	**14:7**	**Panić**
29	15:7	Fernandez
30	16:7	Janc
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
32	17:7	Cindrić
34	18:7	Moryto
35	**18:8 K**	**Seroka**
36	**18:9**	**Masłowski**
36	19:9	Karalek
37	20:9	Fernandez
37	**20:10**	**Masłowski**
38	21:10	Jurecki
39	22:10	Moryto
41	23:10	Moryto
42	24:10	Fernandez
43	**24:11**	**Kaleb**
43	25:11	Fernandez
44	26:11	Moryto
45	27:11	Fernandez
46	**27:12**	**Kasprzak**
47	28:12	Janc
48	**28:13**	**Skrabania**
50	**28:14**	**Panić**
51	29:14	Aguinagalde
52	30:14	Jachlewski
54	31:14	Jachlewski
55	**31:15**	**Kasprzak**
55	32:15 K	A. Dujshebaev
56	**32:16**	**Panić**
58	33:16	Jurkiewicz
58	**33:17**	**Panić**
58	34:17	Aguinagalde
59	**34:18 K**	**Seroka**
60	35:18	Janc
KONIEC MECZU		

Panić zagra w Mieszkowie

Marko Panić w przyszłym sezonie będzie występował w Mieszkowie Brześć

Najskuteczniejszy zawodnik Azotów poprzedniego jak i obecnego sezonu zmieni barwy klubowe.

Marko Panić podpisał dwuletnia umowę z Mieszkowem Brześć. Chorwat występujący w reprezentacji Bośni i Hercegowiny w obecnym sezonie zdobył 51 goli. W poprzednim cieszył się ze 166 trafień. 27-latek trafił do Azotów przed poprzednim sezonem z Chambery Savoie. W następnych rozgrywkach będzie reprezentował barwy Mieszkowa. Przenosiny za wschodnią granicę to spora szansa na występy w Lidze Mistrzów. W Brześciu zastąpi Sime Ivicia, który przeniesie się do grającego w niemieckiej Bundeslidze HC Erlangen.

M.P.

ROZMOWA Z Marko Paniciem, rozgrywającym Azotów Puławy

O Azotach nie powiem złego słowa

Dlaczego podjąłeś decyzję o przenosinach do Białorusi?
- Z Azotami związałem się trzyletnią umową, jednak po dwóch sezonach mogłem skrócić kontrakt. Tak właśnie się stało. Dogadałem się z Mieszkowem Brześć. W Puławach spotkałem fantastycznych ludzi, zaczynając od prezesa Jerzego Witaszka, dyrektora sportowego, pracowników klubu, a kończąc na kibicach. Cały mój pobyt w Azotach będzie trwać dwa lata. Fani piłki ręcznej powinni mnie zrozumieć. Chcę grać na jeszcze wyższym poziomie. Puławianie mają duże ambicje, ale ja nie chcę czekać do końca sezonu. Być może uda się wywalczyć wicemistrzostwo, ale to przypuszczenia. Pojawiła się oferta z Białorusi i skorzystałem z niej. Klub występuje w Lidze Mistrzów. Dla mnie to krok do przodu. W klubie jest świetny szkoleniowiec. Wierzę, że przy Manolo Cadenasie zrobię jeszcze postęp.

Decyzja była trudna?
- Bardzo. Nie mogę powiedzieć na Azoty nic złego. Dobrze się czułem i czuje w Puławach, bo dopiero po sezonie zmienię barwy klubowe.

Miałeś inne oferty?
- Pojawiły się konkretne propozycje z Niemiec i Francji. W Bundeslidze występowałbym w zespole, który biłby się o środek tabeli. Tego nie chciałem. Wyznaję zasadę, że chcę walczyć o najwyższe cele. Do Francji nie chciałem wracać. Grałem tam pięć lat.

A zapytania z Vive i Orlenu?
- Z Kielc nikt nie dzwonił. Z kolei Płock się odzywał. Miałem czekać. Dwa, trzy miesiące. Nie chciałem żyć w niepewności. Działacze z Brześcia byli dużo konkretniejsi.

Jak będziesz wspominał pobyt w Puławach?
- Ambicje są ogromne. Wierzę, że Azoty pójdą jeszcze wyżej w hierarchii piłki ręcznej w kraju i w Europie. Pamiętajmy, że niedługo powstanie piękna hala. Czułem się w Puławach znakomicie. Czułem się jak u siebie w domu. Polska mentalność jest zbliżona do naszej, jugosławiańskiej. Nie miałem problemów z adaptacją w nowym miejscu. Miałem pomoc od Nikoli Prce, który gra w klubie od kilku lat.

Opinia o Białorusi jest jedna. Tak jest dużo biedniej...
- Rozmawiałem z kolegami, którzy występowali w Brześciu: Ivanem Karaciciem, Obradoviciem, Djukiciem, Potepo. Wszyscy chwalili klub i całą otoczkę. A może życie? Wszędzie staram się żyć po swojemu, czy to we Francji, Polsce czy na Białorusi.

Jak to jest z twoją lepszą ręką?
- Jestem praworęczny, a rzucam lewą.

Dlaczego tak?
- To długa historia. Jak byłem malutki to pracowałem z ojcem nad rzutem inną ręką niż tą, którą wykonuję większość czynności. Nauczyłem się i tak już zostało.

Kiedyś Nikola Prce mówił, że tata przywiązywał ci prawą rękę, żebyć nie mógł nią rzucać. To prawda?
- A skąd. To Nikoli wymysł (śmiech - przyp. red.).

Zabierasz najbliższych do Brześcia?
- Tak. Jestem dwa lata po ślubie. Mam malutkie dziecko. Chcę mieć ich przy sobie. Przez pierwszy miesiąc będę chciał przygotować dom i wtedy ich zabiorę na Białoruś.

eprasa.pl 171ee87247

PIŁKA NOŻNA Wisła nie zagra w przyszłym roku w europejskich pucharach. Skandal z moim udziałem

Rozwój wykorzystał błąd

Na 1/16 finału Pucharu Polski zakończyli tegoroczną edycję gracze Wisły. Puławianie przegrali z zespołem z Katowic, chociaż w przekroju całego spotkania byli zespołem lepszym.

Dwa błędy i gol

Początek należał do podopiecznych Jacka Magnuszewskiego. Aktywny był Bartosz Sulkowski oraz Piotr Zmorzyński, jednak ich dośrodkowania z lewej strony nie docierały do Jakuba Mażysza czy Krystiana Putona. Rozwój zagroził dwukrotnie. Za pierwszym razem po stracie Mateusza Pielacha w polu karnym faulowany był Mateusz Wrzesień, jednak sędzia nie zdecydował się wskazać na „wapno". Niedługo później ten sam zawodnik dostał piękne krzyżowe podanie na prawą stronę od Marcina Kowalskiego i strzałem po ziemi pokonał Pawła Sochę. Najbliżej szczęścia był Michał Król. Najmłodszy gracz w obozie Wisły w tym spotkaniu pięknie złożył się do strzału, lecz górą był Bartosz Soliński.

Bez efektu

Po zmianie stron Wisła była stroną dominującą, lecz to nie przełożyło się na wynik. Rozwój miał jedną okazję i według wielu znów im należał się rzut karny. Faulowany był Daniel Paszek, ale arbiter z Wrocławia zinterpretował jego zamiary jako próbę wymuszenia „jedenastki". Sulkowski uderzył, ale piłka spadła na górną siatkę. Kwadrans przed końcem popchnięty w polu karnym został Dawid Brzeski, lecz bez reakcji sędziego. 20-latek miał najlepszą okazję do wyrównania. Po zamieszaniu podbramkowym jeden z obrońców instynktownym ruchem zablokował jego strzał z trzech metrów. W 82 minucie Arkadiusz Maksymiuk zbyt mocno się odchylił i piłka przeleciała nad poprzeczką.

Wisła Puławy - Rozwój Katowice 0:1 (0:1)
Bramka: Wrzesień 34`.
Wisła: Socha - Król (70` Brzeski), Poznański, Pielach, Sulkowski, Maksymiuk, Litwiniuk, Zmorzyński, Kobiałka (59` Supryn), Puton, Mażysz (61` Stanisławski).
Rozwój: Soliński - Mońka, Lepiarz, Gałecki, Łączek, Paszek, Kuliński, Lazar, Kowalski (74` Gembicki), Wrzesień (90+3` Kaminski), Niedojad (67` Olszewski).
Żółte kartki: Poznański, Pielach, Maksymiuk, Kobiałka, Zmorzyński - Paszek

M.P.

TRENER MA GŁOS

Michał Majsner
Rozwój

Historyczny sukces

Zwycięstwo dedykujemy Tomkowi Wróblowi, który przeszedł zabieg rekonstrukcji więzadeł krzyżowych oraz Rafałowi Bosowskiemu. Na Puławach zawsze ciężko się gra. Jest tutaj klimat do piłki, ładny stadion. Cieszymy się z historycznego awansu. Tego wcześniej nie było. Cieszy drugi mecz z rzędu na „zero" z tyłu i trzeciej wygranej

TRENER MA GŁOS

Jacek Magnuszewski
Wisła

Skupiamy się na lidze

Swoją przygodę z pucharem kończymy. Ciężko się grało przeciwko Rozwojowi, który zamurował się na własnej połowie i czekał na nasz błąd. Taki się przydarzył i straciliśmy bramkę. Staraliśmy się odwrócić losy spotkania, stwarzaliśmy sobie sytuacje, ale nic nie wpadło. Skupiamy się na lidze. Chciałbym podziękować kibicom, którzy dopingowali nas jak nigdy do tej pory. Szkoda, że nie zdołaliśmy wyrównać, bo mecz mógł potoczyć się inaczej

III LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Soła - Wisła 0:1
Bramka: Supryn 70`.
Stal Rz. - Wisła S. 3:0
Bramki: Kostkowski 28`, Reiman 54`, Ceglarz 66`.
Chełmianka - KSZO 3:3
Bramki: Kotowicz 31`, Gołąb 45`, Kursa 73` - Smuczyński 69`, 90`, Grunt 76`.
Podhale - Motor 1:1
Bramki: Kobylarczyk 90+2` - Majewski 25`.
Wólczanka - Stal K. 1:1
Bramki: Hajduk 48` - Król 71`.
Wiślanie - Sokół 2:1
Bramki: Morawski 15`, Szewczyk 20` - Brocki 7`.
Avia - Czarni 1:1
Bramki: Wołos 88` - Krępa 62`.
Spartakus - Podlasie 1:1
Bramki: Zawadzki 31` (k) - Kruczyk 24` (k).
Orlęta - Hutnik 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	15	30	35:13
2	Podhale Nowy Targ	15	30	27:13
3	Hutnik Kraków	15	29	30:20
4	Motor Lublin	15	28	26:16
5	Wisła Puławy	15	25	16:13
6	Stal Kraśnik	15	24	27:19
7	Orlęta Radzyń Podl.	15	23	24:19
8	Chełmianka Chełm	15	21	23:22
9	Avia Świdnik	15	21	18:18
10	KSZO	15	21	22:17
11	Wólczanka	15	20	21:14
12	Wisła Sandomierz	15	18	18:25
13	Wiślanie Jaśkowice	15	16	21:34
14	Sokół Sieniawa	15	16	24:27
15	Czarni Połaniec	15	13	16:27
16	Soła Oświęcim	15	12	14:29
17	Podlasie Biała Podl.	15	10	15:35
18	Spartakus Daleszyce	15	10	11:27

NASTĘPNE KOLEJKI
(10.11., godz. 15:00): Wisła - Spartakus, Wisła S. - Podlasie, Czarni - Soła, Hutnik - Avia, Sokół - Orlęta, Stal K. - Wiślanie, Motor - Wólczanka, KSZO - Podhale, Stal Rz. - Chełmianka.
(17.11., godz. 13:00): Podlasie - Wisła, Chełmianka - Wisła S., Podhale - Stal Rz., Wólczanka - KSZO, Wiślanie - Motor, Orlęta - Stal K., Avia - Sokół, Soła -

WYNIKI 1/16 FINAŁU

Wisła - Rozwój 0:1
Bytovia - Śląsk 0:3
Huragan M. - Arka 0:1
Pogoń S. - Chrobry 1:2
Katowice - Jagiellonia 0:1 pd.
Bełchatów - Miedź 0:1
Termalica - Cracovia 2:0
Wisła S. - Podbeskidzie 3:2 pd.
Piast - Legia 1:1, k. 2:4
Legionovia - Górnik Z. 0:1
Polonia Śr. - Odra O. 0:1
Raków - Lech 1:0
Olimpia G. - Wisła Pł. 2:7

*Resovia - Lechia
*Starogard - Puszcza
(*mecze odbędą się 7 listopada, dzień później losowanie 1/8 finału)

M.P.

Wywiadów nie będzie

Przyzwyczaiłem kibiców, a zarazem czytelników Wspólnoty do wywiadów po spotkaniach z zawodnikami. Wielokrotnie odbierałem telefony, że to właśnie na naszych łamach można znaleźć tyle rozmów z piłkarzami. Dzisiaj tego nie będzie. Dlaczego?

Właśnie na stronie 11 napisałem o wyróżnieniach, jakie spotkały poszczególne osoby związane z Wisłą za miniony sezon. Wyróżnienie za wzorowe podejście do wykonywania obowiązków kierownika ds. bezpieczeństwa otrzymał Leszek Reguła. Ten sam pan, który nie pozwolił mi wejść do „strefy mieszanej", czyli tam, gdzie przeprowadza się wywiady. Dlaczego? Trudno to wyjaśnić. „Nie wchodzisz" burknął pod nosem, nakazując jednemu z ochroniarzy, bym nie mógł otworzyć bramki, dzielącej mnie z zawodnikami. Dziennikarz z Katowic mógł rozmawiać bez żadnego problemu. Gdzie leży powód? Nie wiem. Regule nie spodobała się koszulka, w której muszę robić zdjęcia. Miała napis „media klubowe". Powiedział, że takiego trykotu w klubie nie było i zapewne sam zrobiłem taki napis. Niby po co miałbym to robić, skoro nie wykonuję zleceń na rzecz Wisły.

Spotkanie pucharowe zgromadziło tabuny dziennikarzy na loży prasowej. Oprócz Piotrka Szymańskiego z nieoficjalnej strony klubu, dostrzegłem... tylko samego siebie. W miejscu, gdzie można robić wywiady, bez dziennikarza z Katowic, byłem sam. Na moje głośne protesty i zdziwienie dyrektora sportowego Kamila Dyldy oraz sekretarza Wisły Michała Świderskiego, otrzymałem zgodę na wejście do „strefy mieszanej". Podziękowałem w stronę kierownika ds. bezpieczeństwa, który przecież wzorowo wykonuje swoje obowiązku według Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Mateusz Połynka

ROZMOWA Z ZAWODNIKIEM WISŁY PUŁAWY

Strzelił koło domu

Mateusz Supryn wychował się w Cracovii Kraków. Właśnie z „Pasów" trafił do Wisły. W Oświęcimiu zdobył swoją pierwszą bramkę w dorosłej piłce, zapewniając trzy punkty Dumie Powiśla. Gospodarzom nie przyniósł szczęścia nawet Franciszek Smuda, który wraz ze Zdzisławem Kapką oglądali spotkanie.

Obecność byłego trenera reprezentacji Polski na początku uskrzydliła oświęcimian. Adrian Wójcik przegrał starcie z Pawłem Sochą. Bramkarz odbił piłkę do boku, a potem jeszcze obronił poprawkę oświęcimskiego napastnika. Z kolei po rzucie wolnym Kamila Kuczaka futbolówkę głową strącił Michał Chowaniec, lecz Socha był czujny. Jeszcze zza linii pola karnego uderzył Paweł Rogala, a piłka o centymetry minęła słupek.

Wisła w końcówce miała dwie okazje do objęcia prowadzenia. Po wolnym Jakuba Poznańskiego i główce Krystiana Putona, Kacper Mioduszewski z trudem wybił piłkę na rzut rożny. Po dograniu z niego oświęcimski bramkarz musiał się uwijać po główce Szymona Stanisławskiego.

Po zmianie stron goście zagrali już lepiej, spychając miejscowych do obrony. Oświęcimianie starali się kontrować. Marcin Szymczak uderzył zza linii pola karnego. Z boku „szesnastki" piłkę do długiego rogu chciał „wkręcić" Kamil Kuczak.

Tymczasem prawą stroną urwał się Jakub Mażysz. Przed pustą bramką bez opieki pozostał Mateusz Supryn, więc jego strzał był formalnością. Później, ponownie na prawej stronie, udanym dryblingiem popisał się Karol Barański. Po jego strzale piłka minimalnie minęła przeciwny słupek.

Oświęcimianie w końcówce nie stworzyli zagrożenia przed bramką rywali, więc goście spokojnie „dowieźli" skromne prowadzenie do końcowego gwizdka sędziego.

Soła Oświęcim - Wisła Puławy 0:1 (0:0)
Bramka: Supryn 70`.
Soła: Mioduszewski - Skiba, Rutkowski, Chowaniec, Duda, Ceglarz (67` Gaudyn), Szymczak, Skrzypniak (75` Stankiewicz), Rogala (61` Szela), Kuczak, Wójcik.
Wisła: Socha - Barański, Pielach, Poznański (46` Litwiniuk), Sulkowski, Supryn, Maksymiuk, Puton (90+1` Kobiałka), Zmorzyński, Brzeski (54` Żelisko), Stanisławski (60` Mażysz).
Żółte kartki: Szymczak, Ceglarz - Pielach, Supryn, Maksymiuk.
Widzów: Kozłowski (Lublin)

M.P.

eprasa.pl 171ee87247

PIŁKA NOŻNA - KLASA A

Wygrane Sygnału, Wisły i Wodniaka

To był udany weekend dla ekip z Chodla, Józefowa i Piotrawina. Porażki zaliczyły natomiast Wilki i LKS.

Marcin Zieliński
trener Sygnału

Byliśmy wyjątkowo skuteczni

Spodziewaliśmy się trudnego meczu, rywale ostatnio zmienili trenera. Przyjechali szerokim składem, mieli sporo młodych graczy w kadrze. To był wyrównany mecz, były emocje. My byliśmy wyjątkowo skuteczni, ale rywale też mieli sytuacje i równie dobrze to oni mogli wygrać. Trudno grało się nam w osłabieniu.

Henryk Kamiński
trener LKS Poniatowa Wieś

Jak teraz przegramy, to...

Jestem wściekły po tym spotkaniu. Prowadziliśmy już 2:0, a mogliśmy jeszcze wyżej, gdybyśmy wykorzystali nasze okazje bramkowe. W drugiej połowie też mieliśmy sytuacje, ale nic już nie wykorzystaliśmy. To my powinniśmy to wygrać. W ostatnim meczu gramy u siebie z Tęczą Bełżyce. Jeśli przegramy, to nie wiem, czy będę chciał dalej to firmować swoim nazwiskiem.

Michał Kuś
trener Wodniaka Piotrawin-Łaziska

Dzięki tej wygranej odżywamy

Mocno zaczęliśmy mecz, czego efektem był gol zdobyty w 15 minucie gry. Później inicjatywę przejęli rywale, trzeba przyznać, że to niezła drużyna. Nie dopuszczaliśmy jednak gości do sytuacji bramkowych. W drugiej połowie po golu na 2:0 przeciwnicy grali już va bank, ale byli nieskuteczni. Dzięki tej wygranej odżywamy, mamy szansę podskoczyć w tabeli.

Jakub Czarnota
grający trener Wilków

Rywale byli lepsi

Zaczęliśmy cofnięci, liczyliśmy na granie z kontry. I udało nam się w pierwszej połowie stworzyć kilka takich akcji, były dobre okazje bramkowe, ale ich nie wykorzystaliśmy. Tymczasem to goście strzelili nam dwa gole. Tuż po przerwie zagraliśmy wysokim pressingiem i to przyniosło efekt w postaci gola. Później jeszcze bardziej zaryzykowaliśmy, jednak zostaliśmy skarceni straconymi bramkami. Rywale byli od nas szybsi i lepsi technicznie.

Kamil Furdal
grający trener Wisły

Gdyby nie bramkarz...

Mecz mógł się podobać. Jesteśmy zadowoleni z wygranej, szczególnie po meczach, w których traciliśmy gole i przegrywaliśmy w końcówkach. W drugiej połowie przed stratą bramek uchronił nas dobrze dysponowany Marcin Wikira. To spotkanie mogło się inaczej ułożyć. Mam nadzieję, że przerwy zimowej nie spędzimy na ostatnim miejscu w tabeli.

Emocje w Borzechowie

Ekipa z Chodla pokonała w Borzechowie LKS Potok Wielki 3:2.

Na prowadzenie jako pierwsi wyszli goście w 5 minucie gry, ale Sygnał odpowiedział kwadrans później trafieniem Damiana Adamczyka z rzutu karnego. Dziesięć minut później Bartłomiej Wójtowicz wykorzystał błąd defensywy LKS-u i było już 2:1 dla gospodarzy. Ten sam zawodnik jeszcze przed przerwą podwyższył na 3:1, ponownie punktując obronę gości po jej błędzie.

Tuż po przerwie z boiska z czerwoną kartką wyleciał bramkarz Sygnału - Damian Szabat. Golkiper faulował jednego z rywali. Swoją przewagę drużyna z Potoku Wielkiego udokumentowała zdobyciem swojej drugiej bramki. Więcej goli już jednak w sobotę nie padło i to Sygnał dopisał do swojego dorobku trzy punkty.

Sygnał Chodel - LKS Potok Wielki
3:2 (3:1)

Bramki: Adamczyk 20` (k), Wójtowicz 30`, 40` - 5`, 75`.
Sygnał: Szabat - S. Żyszkiewicz, Tomaszuk, Romanowski, Czapla, Adamczyk (50` Koziej), K. Zieliński, D. Żyszkiewicz, Zielonka (80` Stochmalski), Paszkowski (90` Kozak), Wójtowicz.
Czerwona kartka: Szabat 50` (za faul).

Czwarta porażka w sezonie

Wilki zostały rozbite w sobotę przed własną publicznością przez czołową drużynę ligi. KS Drzewce wbił drużynie z Wilkowa aż sześć goli, gospodarze odpowiedzieli jedynie dwoma trafieniami.

Do przerwy było już 2:0 dla KS-u. W 65 minucie gola kontaktowego strzelił Łukasz Czarnota, ale goście odpowiedzieli na to serią trzech bramek. W 85 minucie Karol Kołodziejczyk nieco zmniejszył rozmiary porażki, jednak ostatnie słowo należało do gości, którzy w samej końcówce ustalili wynik meczu na 6:2.

Sobotnia porażka to czwarta przegrana Wilków w tym sezonie.

Wilki Wilków - KS Drzewce
2:6 (0:2)

Bramki: Ł. Czarnota 65`, K. Kołodziejczyk 85` - 15`, 25`, 70`, 80`, 84`, 90`.
Wilki: Włodarczyk - Ł. Czarnota (80` M. Komsa), B. Komsa, Kurkiewicz, Dziwisz, Walczyk (61` Kołodziejczyk), Walczyk, Giza, J. Czarnota (76` Dacka), Misztal (80` Budzisz), N. Kołodziejczyk (70` Bochra).

Druga wygrana Wisły

Drużyna z Józefowa w niedzielę pokonała na swoim terenie Tęczę Kraśnik. Gospodarze szybko wyszli na prowadzenie, bo już w 4 minucie bramkarza rywali pokonał Krystian Plis, który trafił strzałem z główki po dośrodkowaniu z rzutu rożnego.

Tęcza odpowiedziała bardzo szybko skutecznym kontratakiem, ale jeszcze przed przerwą Wisła ponownie wyszła na prowadzenie. Gola strzelił Bartosz Cięszczyk, dobijając strzał kolegi z zespołu.

Po zmianie stron na listę strzelców wpisywali się już tylko zawodnicy gospodarzy. Kilka minut po przerwie bramkę na 3:1 zdobył Paweł Sak, który przeprowadził indywidualną akcję. W 60 minucie wynik ustalił Mateusz Majka, trafiając z rzutu karnego.

Kamil Furdal i spółka wygrali po raz drugi w sezonie, spychając swojego niedzielnego rywala na dno tabeli.

Wisła Józefów - Tęcza Kraśnik
4:1 (2:0)

Bramki: Plis 4`, Cięszczyk 37`, Sak 52`, Majka 60` (k) - 6`.
Wisła: Wikira - Jastrzębski, Kotulski, Zyska, Majka, Plis, Błaszczykowski (46` Baran), P. Sak (80` M. Sak), Cięszczyk (75` Wdowiak), Pęczkowski, Kuś (65` Moleśtak).

Prowadzili 2:0 i... przegrali

O wielkim niedosycie mogą mówić po niedzielnym meczu w Urzędowie gracze LKS-u. Goście prowadzili już 2:0 po golach Mateusza Siekierki i Karola Czajki, którzy sfinalizowali kontry swojego zespołu.

Orzeł odpowiedział tuż przed przerwą, po rzucie karnym. W drugiej połowie gospodarze najpierw doprowadzili do wyrównania, a w samej końcówce wyszli na prowadzenie, trafiając bezpośrednio z rzutu wolnego.

Orzeł Urzędów - LKS Poniatowa Wieś
3:2 (1:2)

Bramki: 45`, 65`, 88` - Siekierka 31`, Czajka 35`.
Poniatowa Wieś: Królikowski - Iwaszko, Czapla, Orzeł, R. Szwed, G. Kuchta, Długosz, Eciak, Siekierka (85` Rosiński), Wyrostek, Nowomiejski (19` Czajka).

Wojtal dał wygraną

Wodniak pokonał w niedzielę przed własną publicznością Błękitnych. Oba gole dla gospodarzy strzelił Michał Wojtal. W 15 minucie zawodnik trafił uderzeniem głową po dośrodkowaniu ze stałego fragmentu gry, w drugiej połowie podwyższył prowadzenie Wodniaka skutecznie egzekwując rzut karny. Chwilę wcześniej w polu karnym faulowany był Grzegorz Turski.

Wodniak Piotrawin-Łaziska - Błękitni Ciecierzyn
2:0 (1:0)

Bramki: Wojtal 15`, 65` (k).
Wodniak: Kłak - Kalisz, Osuch, Jaszczyński, Książek, Górski, Kacper Ciostek, Mróz (80` Rękas), P. Turski (73` Smyrgała), G. Turski, Wojtal (70` Kozieł).

Dominik Smagała

KLASA A, GR. LUBLIN I

Wyniki 12 kolejki:
Iskra - Kowalin -
Annopol - Płomień 2:2
Orzeł - Poniatowa Wieś 3:2
Tęcza - Perła 1:0
Sygnał - Potok Wielki 3:2
Stok - Ruch 1:1
Wisła - Kraśnik 4:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tęcza Bełżyce	11	29	35-9
2	Orzeł Urzędów	12	27	37-21
3	Stok Zakrzówek	12	25	38-15
4	Płomień Trzydnik Duży	12	22	35-23
5	Wisła Annopol	12	21	33-24
6	Sygnał Chodel	11	20	28-18
7	LKS Kowalin	11	18	32-29
8	Iskra Krzemień	11	16	23-17
9	Perła Borzechów	12	14	26-20
10	Ruch Popkowice	11	13	22-23
11	Wisła Józefów	12	8	21-38
12	LKS Poniatowa Wieś	12	7	16-44
13	LKS Potok Wielki	11	6	17-31
14	Tęcza Kraśnik	12	6	13-64

Następna kolejka (10-11.11.):
Ruch - Iskra, Potok Wielki - Stok, Perła - Sygnał (10.11., g. 13.30), Poniatowa Wieś - Tęcza (10.11., g. 11), Płomień - Orzeł, Tęcza - Annopol, Kowalin - Wisła (11.11., g. 13)

KLASA A, GR. LUBLIN II

Wyniki 12 kolejki:
Wodniak - Błękitni 2:0
Żyrzyniak - Gabaryty 1:0
Amator - Garbarnia 2:3
Wilki - Drzewce 2:6
Wawel - Góra Puławska 3:0
Orły - Hetman 0:4
Michów - Ciecierzyn 2:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Garbarnia Kurów	12	34	44-9
2	KS Drzewce	12	30	50-19
3	Gabaryty Dęblin	12	22	30-26
4	Amator Rososz-Leopoldów	12	21	27-19
5	Wilki Wilków	12	18	20-24
6	Żyrzyniak Żyrzyn	12	17	22-15
7	Hetman Gołąb	12	16	30-30
8	Błękitni Dys	12	15	17-18
9	Wawel Wąwolnica	12	15	18-23
10	GLKS Michów	12	14	29-35
11	KS Ciecierzyn	12	13	22-38
12	Wodniak Piotrawin-Łaziska	12	10	11-29
13	KS Góra Puławska	12	8	16-27
14	Orły Kazimierz Dolny	12	8	21-45

Następna kolejka (10-11.11.):
Ciecierzyn - Wodniak (11.11., g. 13), Hetman - Michów, Góra Puławska - Orły, Drzewce - Wawel, Garbarnia - Wilki (10.11., g. 13), Gabaryty - Amator, Błękitni - Żyrzyniak

dsm

SIATKÓWKA - LIGA WOJEWÓDZKA JUNIORÓW

Wygrana juniorów Olimpu

Podopieczni trenera Romualda Juraka pokonali w niedzielę LKPS ALMS Lublin 3:1.

W miniony weekend pauzowały rozgrywki Ligi Wojewódzkiej Kadetów, swoje mecze rozegrali za to juniorzy. Opolanie zmierzyli się we własnej hali z drużyną z Lublina. Dla rywali Olimpu było to pierwsze spotkanie w bieżącym sezonie, gospodarze odnieśli za to już drugą wygraną w rozgrywkach. Na koncie mają też jedną porażkę - przed tygodniem ulegli obecnemu liderowi tabeli z Białej Podlaskiej.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Sety
1	UKS Serbinów Biała Podl.	3	5	7:3
2	UKS Olimp Opole Lub.	3	5	6:4
3	UKS III LO Zamość	2	4	6:1
4	TSS KUDŁATY Tomaszów Lub.	3	3	0:9
5	LKPS ALMS Lublin	1	1	1:3

- Zagraliśmy dobry mecz w porównaniu do tego sprzed tygodnia. Spotkanie stało na niezłym poziomie, było wyrównane. Wszyscy moi zawodnicy zagrali na odpowiednim poziomie, nie popełnili zbyt wielu błędów, co jest nieodzowne w siatkówce do odniesienia zwycięstwa - podsumowuje szkoleniowiec juniorów Olimpu.

Kolejne ligowe mecze juniorów i kadetów klubu z Opola Lubelskiego w weekend 17-18 listopada.

UKS Olimp Opole Lub. - LKPS ALMS Lublin
3:1
(20:25, 25:22, 26:24, 25:20)

Olimp: Grzegorz Pętek, Wojciech Superson, Łukasz Rosołowski, Bartłomiej Jurak, Jakub Konior, Maciej Zieliński, Łukasz Pętek oraz Jakub Duda, Mateusz Szkutnicki, Mateusz Zugaj, Jan Starek, Michał Frączek, Krystian Stępień.

dsm

Wisełka gromi w Radomiu

Młodzi piłkarze z Wisły Józefów z rocznika 2010 w sobotę rozegrali w Radomiu sparing z drużyną Akademii Piłkarskiej Talencik Radom. Spotkanie trwało 90 minut i zakończyło się wynikiem 23:3 na korzyść ekipy z powiatu opolskiego. Wisła Józefów: Kacper Mazurek, Hubert Pawka, Antoni Jagodziński, Franek Mikita, Franek Porębski, Adrian Więcławski, Filip Pluta, Kacper Biernacki, Szymon Kozioł, Jan Góralski, Jan Zarzeczny, Amelia Jaruzel, Piotr Winiarz, Antoni Bownik, Hubert Krasiński. Trener: Karol Jaruzel.

eprasa.pl 171ee87247

Chłoną wiedzę, jak gąbka

Wielu chętych na Uniwersytet Dziecięcy UMCS w Puławach

Choć na co dzień chodzą do szkoły, to nauki wciąż nie mają dość. Grupa dzieci w wieku od 6 do 12 lat rozpoczęła rok kolejny akademicki. Zajęcia tradycyjnie będą odbywać się w Puławskim Parku Naukowo Technologicznym.

Fot. Dominik Kęsik

Najmłodsi studenci z Puław już po raz czwarty rozpoczęli rok akademicki. Jak na prawdziwej uczelni nie mogło zabraknąć przysięgi

Pierwsze wykłady za nimi

Uniwersytet Dziecięcy UMCS w Puławach działa już od czterech lat. Podczas studiów dzieci uczęszczają na różne wykłady m.in. z chemii, fizyki, ekonomii czy nauk humanistycznych. Na początku uroczystości odbyło się ślubowanie najmłodszych studentów, którzy później otrzymali swoje pierwsze indeksy. Następnie odbył się wykład zatytułowany „Zawody przyszłości - czego i jak się uczyć". Prelekcję wygłosili Robert Turski oraz Marcin Wolski. - Misją Uniwersytetu Dziecięcego UMCS jest tworzenie i wyrównywanie szans edukacyjnych dla dzieci Lubelszczyzny. W przystępny sposób przybliżamy małym studentom różne dziedziny wiedzy. Naszym mottem od siedmiu lat jest „Wiedza to wolność". Dajemy szansę udziału w różnorodnych zajęciach z tematów, z którymi dzieci nie zetkną się w szkole. Ta dodatkowa wiedza ułatwi naszym studentom świadome podejmowanie decyzji o wyborze szkoły czy zawodu - opowiada w rozmowie ze Wspólnotą Edyta Tylega, pracownik Uniwersytetu Dziecięcego UMCS.

Dla każdego coś innego

Uczestnicy wezmą udział w dwunastu wykładach, które będą prowadzić różni wykładowcy. Zajęcia potrwają do czerwca przyszłego roku. Jak dodaje w dalszej rozmowie Edyta Tylega zainteresowanie zajęciami jest ogromne.

- Władze Puław doceniają rolę kształcenia najmłodszych. W 2014 r. prezydent Janusz Grobel podjął decyzję o sfinansowaniu udziału w zajęciach UD UMCS dla wszystkich dzieci z terenu gminy Puławy. Do Puławskiego Parku Naukowo Technologicznego cztery razy w roku zapraszaliśmy dzieci na wykłady. Zainteresowanie było tak duże, że wspólnie z PPNT postanowiliśmy zorganizować dodatkowe wykłady i warsztaty, tym razem finansowane przez rodziców. UD UMCS od kilku lat współpracuje ze stowarzyszeniem Edukacja 3.0 i firmą IT Puławy. Korzystając ze wspólnych doświadczeń, entuzjazmu i sprzętu, od tego roku wykłady i warsztaty są współorganizowane przez UD UMCS, PPNT i jak zwykle niezawodnych edukatorów z Edukacji 3.0 i IT Puławy - informuje na zakończenie Tylega.

Dominik Kęsik

Edyta Tylega,
pracownik Uniwersytetu Dziecięcego UMCS

Poszerzamy horyzonty dzieci o wiedzę pozaszkolną. Cieszymy się, kiedy mogą w praktyce wykorzystać informacje zdobyte na naszych wykładach i warsztatach

Bartosz i Szymon Kozak

- Biorę udział w zajęciach, ponieważ są super. Wykład bardzo mi się podobał, ponieważ można było dużo się dowiedzieć - przyznaje Bartek
- Zapisałem się, ponieważ wcześniej mi się spodobało na warsztatach próbnych. Wykład było bardzo fajny, ponieważ były poruszane bardzo ciekawe tematy - mówi Szymon

Fot. Dominik Kęsik

Pierwsze wykłady dzieci mają już za sobą

Przyszli kadeci ze „Szpulek" wyszkolili się w strzelaniu

Uczniowie z Zespołu Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Puławach wzięli udział w projekcie strzeleckim pt. „Młodzi Niepodlegli". Projekt został przygotowany przez Krasnostawski Klub Sportowy „PATRON" i był zrealizowany w popularnych „Szpulkach".

Zajęcia odbywały się podczas tegorocznych wakacji na strzelnicy PZŁ oraz na szkolnej strzelnicy w ZS nr 3. Młodzi kadeci poznali tajniki m.in. obsługi broni czy postaw strzeleckich. W ramach projektu uczestnicy wzięli udział w dwóch wyjazdach.

- W Zespole Szkół nr 3 w Puławach odbyła się uroczystość wcielenia sekcji młodzieżowej w struktury organizacji pozarządowej KSS PATRON, połączona z obchodami 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Sekcja powstała w wyniku realizacji projektu pt. Młodzi Niepodlegli, dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich 2018. W ramach projektu 20 osobowa grupa została wyszkolona z zakresu strzelectwa sportowego oraz uczestniczyła w dwóch wycieczkach szlakami niepodległej - opowiada Elżbieta Furtak z KSS Patron.

Na zakończenie projektu wszyscy uczestnicy otrzymali Certyfikat Młodego Strzelca KSS „PATRON" i dyplom za ukończenie szkolenia, a także drobne upominki.

- Naszym marzeniem jest to, żeby w Puławach powstała młodzieżowa sekcja strzelecka, która będzie szkoliła strzelców na poziomie ogólnopolskim. Na dzień dzisiejszy trenujemy w czwartki na strzelnicy w Zespole Szkół nr 3 w Puławach. Dążymy jednak do tego, żeby stworzyć strzelnicę miejską, dostępną dla wszystkich miłośników strzelectwa sportowego - mówi w rozmowie ze Wspólnotą Mariusz Marek, nauczyciel w ZS nr 3.

Dominik Kęsik

Fot. Dominik Kęsik

Młodzież ze Szpulek uczestniczyła w projekcie strzeleckim pt. „Młodzi Niepodlegli". Dzięki temu wiedzą m.in. jak obchodzić się z bronią

eprasa.pl 171ee87247

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Powiat Opolski

Uderzony lekarz nie złożył zawiadomienia na policji, złożył za to wypowiedzenie umowy o pracę

Dostał w twarz, bo nie chciał wypisać skierowania

- W ostatnim czasie spotykamy się z niestandardowymi zachowaniami pacjentów wobec naszych lekarzy i niestety lekarze od nas odchodzą – mówią władze spółki Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. Dochodzi nawet do rękoczynów.

Fot.archiwum

Do rękoczynów doszło pod koniec sierpnia w poradni chirurgicznej w Opolu Lubelskim

O skargach pacjentów na funkcjonowanie powiatowej służby zdrowia pisaliśmy nie raz. Ale, jak się okazuje, sytuacja momentami robi się w gabinetach lekarskich tak napięta, że górę biorą emocje i w ruch idą ręce.

Otwartą dłonią w twarz

Do jednego z takich przypadków, gdy rodzina pacjenta pobiła lekarza, doszło pod koniec sierpnia. Opowiedziała o nim w Poniatowej na sesji prezes Powiatowego Centrum Zdrowia.

- Niestety, w związku z naruszeniem nietykalności cielesnej i okolicznościami wydarzenia, lekarz złożył wypowiedzenie umowy. Powiedział, że dłużej nie będzie tutaj pracował. Sytuacja wymyka się spod kontroli - mówi Kamila Ćwik, prezes spółki PCZ w Opolu Lubelskim.

27 sierpnia do poradni chirurgicznej w Opolu Lubelskim zgłosił się mężczyzna podający się za męża zarejestrowanej pacjentki. Poinformował lekarza o sytuacji, że żona leży w szpitalu, a on chce, aby lekarz wystawił jej skierowanie na badania. Lekarz odmówił. Poprosił mężczyznę, aby jego żona zgłosiła się osobiście do niego na badanie lekarskie, wtedy on zdecyduje o ewentualnym zleceniu badań dodatkowych.

Mężczyzna nie dawał za wygraną. Z notatki służbowej sporządzonej przez lekarza wynika, że natarczywie żądał wystawienia skierowania, ale nie precyzował, o jaki rodzaj badań chodzi. Gdy mężczyzna usłyszał od lekarza stanowcze „nie" i nie dostał skierowania, poderwał się z krzesła i uderzył medyka w twarz.

Zdaniem prezes PCZ w Opolu Lubelskim, łatwy dostęp do informacji o sposobach leczenia i samodiagnozowania, a w konsekwencji nawet uzurpowanie sobie prawa do zaleceń w zakresie stosowanej terapii czy diagnostyki powoduje, że pacjent robi się samowystarczalny.

- Pacjent przychodzi do gabinetu z gotową „diagnozą", jedynie po receptę czy skierowanie na badania, które nie są jemu kompletnie do niczego potrzebne. I tak stało się w tej sytuacji. A efektem tego jest „niestandardowe" zachowanie wobec lekarzy – twierdzi Kamila Ćwik, prezes PCZ.

Interweniowała policja

O zajściu, do którego doszło w poradni chirurgicznej, powiadomiona została policja. Funkcjonariusze zjawili się w przychodni. Ich wizyta zakończyła się zwykłą interwencją.

- Nie prowadzimy żadnego postępowania w związku z pobiciem lekarza. Strony nie były tym zainteresowane. Udzielono informacji lekarzowi. Komenda chciała ewentualnie przyjąć prywatno – skargowe zawiadomienie w tej sprawie dotyczące naruszenia nietykalności cielesnej, ale pan doktor nie był tym zainteresowany, nie składał takiego zawiadomienia – mówi asp. szt. Marcin Gentelman z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Ale to nie pierwsze zdarzenie, gdzie w szpitalu interweniuje policja.

- W tym roku w szpitalu interweniowaliśmy około pięciu razy. Te interwencje nie są nagminne, ale zdarzają się. Wszystkie dotyczyły zakłócenia porządku – mówi podinsp. Krzysztof Bijak, komendant Komisariatu Policji w Poniatowej.

Kamila Ćwik,
prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim
Niestety, w związku z naruszeniem nietykalności cielesnej i okolicznościami wydarzenia, lekarz złożył wypowiedzenie umowy

asp. szt. Marcin Gentelman,
KPP w Opolu Lubelskim
Nie prowadzimy żadnego postępowania w związku z pobiciem lekarza. Strony nie były tym zainteresowane

Czasem wystarczy pouczenie. Ale zdarzają się sytuacje, że policja po interwencji w szpitalu kieruje wnioski o ukaranie do sądu. Najczęściej do zakłócenia porządku dochodzi po alkoholu, gdy na izbę przyjęć przywożone są osoby nietrzeźwe.

Agnieszka Ciekot

Zgwałcona niepełnosprawna

Gm. Opole Lubelskie: Zarzut gwałtu zbiorowego usłyszało dwóch mieszkańców jednej z podopolskich wsi. Ich ofiarą miała być 26-latka.

W środę Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim aresztował na trzy miesiące dwóch mieszkańców gminy Opole Lubelskie. Jeden ma 32 lata, drugi 25 lat. Obaj podejrzani są o zgwałcenie niepełnosprawnej kobiety. Do gwałtu miało dojść w poniedziałek, 29 października, w domu jednego z podejrzanych.

- Mężczyznom przedstawione zostały zarzuty zgwałcenia zbiorowego 26-letniej mieszkanki gminy Opole Lubelskie. Podczas przesłuchania obaj zatrzymani złożyli wyjaśnienia, ale nie przyznali się do zarzucanych im czynów – informuje prokurator Marzena Czopek, szefowa Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim.

Zarówno sprawcy, jak i ofiara znają się. Cała trójka mieszka w tej samej wsi. 26-latka jest osobą niepełnosprawną. Cierpi na upośledzenie umysłowe. Jak podaje policja, była nietrzeźwa. Kobieta przesłuchiwana była przez sąd.

Marzena Czopek,
prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim
Mężczyznom przedstawione zostały zarzuty zgwałcenia zbiorowego 26-letniej mieszkanki gminy Opole Lubelskie

AC

Groźny wirus ASF u naszych bram

Wszyscy mieliśmy nadzieję, że afrykański pomór świń nie dotrze do nas. I choć na razie powiat opolski wolny jest od ASF, to zapadła decyzja o ustanowieniu w czterech gminach stref ochronnych.

Mariusz Zalewski,
powiatowy lekarz weterynarii
Osaczeni jesteśmy z dwóch stron. Na razie u nas jest czysto. Natomiast wszystkie obszary ochronne, które decyzją Komisji Europejskiej są wprowadzane, to z powodu tych dzików w ościennych powiatach

A ma to związek ze stwierdzonymi przypadkami wystąpienia ASF u dzików znalezionych w powiecie puławskim i kraśnickim. Od 18 października strefę żółtą, decyzją wykonawczą Komisji Europejskiej, ustanowiono w gminach Poniatowa, Karczmiska i Wilków. A od 31 października strefa czerwona wprowadzona została w gminie Józefów nad Wisłą.

Powiatowy Inspektorat Weterynaryjny w Opolu Lubelskim uspokaja i zapewnia, że póki co mieszkańcy nie mają się czego bać.

- Osaczeni jesteśmy z dwóch stron. Na razie u nas jest czysto. Natomiast wszystkie obszary ochronne, które decyzją Komisji Europejskiej są wprowadzane, to z powodu tych dzików w ościennych powiatach – mówi Mariusz Zalewski, powiatowy lekarz weterynarii w Opolu Lubelskim.

Strefy ochronne nie zostały wprowadzone tylko w gminach Chodel, Łaziska i Opole Lubelskie.

- Z tego co wiem, strefą żółtą objęty będzie cały powiat. Natomiast gmina Józefów będzie objęta strefą czerwoną – dodaje.

PIW w Opolu Lubelskim cały czas kontroluje warunki bioasekuracji u hodowców trzody chlewnej. I apeluje do rolników, aby świnie trzymali w zamkniętych pomieszczeniach, do których nie mają dostępu żadne zwierzęta, zarówno dzikie, jak i domowe oraz karmili je paszą zabezpieczoną przed dostępem innych zwierząt i wyłożyli maty dezynsekcyjne przez wejściem i wyjściem do budynków, w których przebywa trzoda chlewna.

PIW zapewnia też chłodnie dla dzików. Są to kontenery chłodnicze. Trafiają do nich wszystkie odstrzelone w strefach żółtej i czerwonej dziki. Tu pobierane są też próby do badań w kierunku ASF.

AC

eprasa.pl 171ee87247

Ciekawi ludzie

Pierwszy wiersz napisałam w

Jest instruktorem w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika” oraz opiekunem Koła Konferansjerów i Recytatorów. Prywatnie przemiła osoba, a od niedawna szczęśliwa mężatka. Anna Filipiak - Matras to osoba, która posiada wiele talentów. W rozmowie ze Wspólnotą opowiada o swojej pasji jaką jest poezja i nie tylko.

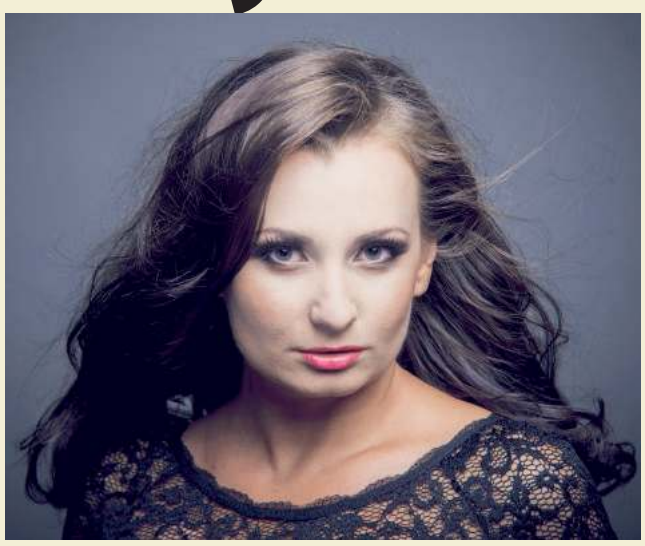

Anna Filipiak - Matras czerpie inspiracje z otaczającego ją świata. Ostatnio podczas Inauguracji Roku Kulturalnego 2018/2019 instruktorka otrzymała nagrodę z rąk prezydent Puław Janusza Grobla

W Skąd wzięło się u Pani zainteresowanie poezją? Kto panią zainspirował?
Poezja towarzyszyła mi w zasadzie od początku. Już od dzieciństwa czytałam wierszyki, czy baśnie. Lubiłam również słuchać legend i bajek opowiadanych mi przez mamę, czy babcię. Pamiętam, iż w przedszkolu rysowałam swoje pierwsze książeczki i wymyślałam ich treść. Zazwyczaj o elfach i leśnych duszkach. Składałam wówczas swoje pierwsze rymowanki. W wieku 12, czy 13 lat zaczęłam pisać poezję. Sama do końca nie wiem, skąd się to we mnie bierze. Wydaje mi się, że to kwestia wrażliwości i wewnętrznej potrzeby. Myślę również, że dużą rolę odegrała w tym moja mama, która bardzo mnie uwrażliwiała i rozwijała moją wyobraźnię w dzieciństwie. Pisanie, jeśli można tak powiedzieć, istniało we mnie od początku. Rosło, rosło, aż wreszcie wydobyło się ze środka i tak zostało do dzisiaj. Cokolwiek bym robiła w życiu i czymkolwiek się zajmowała nie potrafię przestać układać wierszy. Kiedyś się śmiałam, że nie chce pisać tej poezji, bo co z tego mam (śmiech). Człowiek myśląc nad różnymi rzeczami, obserwując otoczenie, coraz bardziej się uwrażliwia, przeżywa wszystko co widzi, współodczuwa. Nie jest to do końca takie dobre, bo czasami jesteśmy smutni i to nas przytłacza.

W Czy pamięta pani, kiedy napisała swój pierwszy wiersz? O czym był?
Tak, to trochę zabawne, bo pierwszy wiersz napisałam w sklepie spożywczym (śmiech). Był konkurs mikołajkowy na najlepszy wierszyk, można było wygrać słodycze. Kolega z bloku oraz ja nie mieliśmy na niego pomysłu. Kolega przyniósł kartkę oraz długopis i pamiętam, że napisałam sobie i jemu wiersz. W taki sposób otrzymaliśmy dwie pierwsze nagrody, to było bardzo sympatyczne. Poważniejsze teksty pisałam od 6-7 klasy szkoły podstawowej. Pierwszy tytuł brzmiał chyba „Człowiek biały i człowiek czarny. Był on o ludziach dobrych i ludziach złych. Niekoniecznie ten, który wygląda na złego jest w środku gdzieś tam zły i niekoniecznie ten, który wygląda na dobrego jest tak zupełnie dobry. Chodziło o to, że w każdym z nas jest odrobina dobra i odrobina zła. To były dziecięce próby, przemyślenia.

W O czym najczęściej traktują pani utwory? Skąd czerpie pani inspiracje?
Moją inspiracją był i jest otaczający mnie świat. Ludzie, przyroda, wszystko. Nie potrafię sama tego do końca wyjaśnić, idę sobie ulicą i widzę różne sytuacje. Bywa, że inspirują mnie kroki nieznajomego przechodnia na ulicy lub powiew wiatru, który poczuję na twarzy. Tematyka moich wierszy jest bardzo różnorodna.

W Wiele osób podkreśla, że poezja jest dla nich pewną formą wyrażania siebie, emocji. Jak pani do tego podchodzi?
Oczywiście to prawda, ponieważ pisząc odkrywamy siebie, swoje wnętrze, poglądy, emocje, uczucia. Jednak czasami nie chciałabym siebie wyrażać i uzewnętrzniać, ale to jest silniejsze ode mnie, bo czy zapisuję teksty czy nie, to one i tak tworzą się w mojej głowie.

Nie mam takiego ulubionego wiersza, który mogę uznać za najlepszy

Dlatego też mam wiersze, które pozostawiam w szufladzie i nikomu ich nie pokazuję. Kwestia, czy je później opublikuję lub wydam. Nigdy nie zastanawiałam się nad tym, nie myślałam, że pisząc dany wiersz wyrażam nim siebie, raczej po prostu piszę, bez zastanowienia. Uważam, że każdy artysta, twórca wyraża siebie poprzez swoją sztukę. Czasami nawet obawiam się, jak moje teksty przyjmą inni, jaki będzie ich odbiór.

W Ile ma pani napisanych wierszy w swoim dorobku? Które z nich może pani uznać za najlepsze?
Bardzo dużo, nie jestem w stanie ich zliczyć wszystkich na raz. Często, jak sięgam do starego zeszytu, to czasami nie wiem, że taki wiersz w ogóle napisałam. Piszę w zeszytach, nie lubię pisać wierszy na komputerze. Są okresy w moim życiu, kiedy piszę dużo tekstów, nawet kilka dziennie, a jest i tak, że przez pół roku potrafię nie napisać nic, bo jestem zabiegana, a moje myśli kierują się w inną stronę. Ta aktywność jest bardzo zmienna. Nie mam takiego ulubionego wiersza, który mogę uznać za najlepszy. Każdy wiersz był pisany w mojej innej sytuacji życiowej, poglądy człowieka też czasami się zmieniają, a wiersze z dzieciństwa są zupełnie inne od tych obecnych.

W Jakie książki najczęściej lubi pani czytać? Co ostatnio pani przeczytała? Jaką pozycję może pani polecić naszym czytelnikom?
Czytam wszystko, co jest dobre. Książka szuka nas, a nie my jej. Czytanie pomaga nam pewne rzeczy zrozumieć. Bywa i tak, że czytam to, co czasami muszę. Gdy jest konkurs recytatorski i mam uczniów, którzy biorą w nim udział, to sięgam po literaturę, która osadzona jest w tematyce konkursu. Po ostatnim z takich konkursów zakochałam się w fantastyce. Nie sądziłam, że to jest aż tak interesujące. Od zawsze natomiast rozkoszuję się w historycznych powieściach. Ponad pół roku temu przeczytałam „Córki Wawelu Opowieść o Jagielońskich Królewnach” Anny Brzezińskiej. Powiem szczerze, że tak bardzo mnie to zainspirowało, że jednym tchem pochłonęłam książkę autorstwa Iwony Kienzler „Jagiellonowie Miłosne sekrety wielkiej dynastii” i postanowiłam przeczytać kolejno całą serię napisaną przez Kamila Janickiego i mam już za sobą „Żelazne Damy”, „Damy ze Skazą” i obecnie kontynuuję „Damy Polskiego Imperium”. Lubię książki Leona Wiśniewskiego, Ewy Stachniak, Paulo Coelho, czy Williama Whartona. Bardzo podobają mi się opowiadania Marka Hłasko. Jeśli mogę polecić czytelnikom wyjątkową książkę, którą uważam, że każdy powinien przeczytać, to jest nią „Matka Odchodzi” Tadeusza Różewicza. Warto również sięgać po książki puławskich autorów, bo mamy tu wspaniałych twórców w szczególności poetów.

Jak opowiada nasza rozmówczyni współpraca z dziećmi układa się znakomicie, dzięki czemu coraz więcej podopiecznych pani Anny zdobywa liczne nagrody podczas przeróżnych konkursów recytatorskich

W Ostatnio docenił panią prezydent Puław. Ma pani na swoim koncie wiele nagród i wyróżnień. Które z nich uważa pani za najcenniejsze?
Gdy sama startowałam w konkursach recytatorskich, poetyckich, czy poezji śpiewanej, każda nagroda była dla mnie szczególna i wyjątkowa, każda mnie cieszyła. Od kiedy pracuję w roli instruktora najcenniejsze dla mnie są nagrody od moich uczniów, czyli słowne podziękowania za zajęcia i spędzony razem czas. Ostatnio dostałam od mojego podopiecznego bardzo miłą wiadomość na Facebooku, w której podziękował za wspólne lata pracy, owocujące obecnie jego osobistym rozwojem artystycznym. Oczywiście wszystkie nagrody są ważne, bo jak ktoś docenia nasze starania, to jest to ogromnie mobilizujące. W minionym roku szkolnym, podczas przesłuchań wojewódzkich 63.

Puławy są miastem żywym, ludzie są otwarci na kulturę

Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Lublinie otrzymałam Nagrodę Instruktorską, a moja uczennica zdobyła I miejsce i nominacje do etapu ogólnopolskiego. Było to dla mnie dużym wyróżnieniem, ponieważ niniejszy konkurs jest najbardziej prestiżowym konkursem recytatorskim w Polsce. Nagroda od Pana Prezydenta podczas Inauguracji Roku Kulturalnego 2018/2019, była zaś wspaniałą niespodzianką, która sprawiła mi wiele radości i za którą serdecznie dziękuję.

W Studiowała pani pedagogikę o specjalności animator i menadżer kultury na UMCS. Czy od początku taki był plan? Dlaczego akurat pedagogika?
Od dzieciństwa marzyło mi się zostać aktorką. Należałam do Puławskiego Teatru Amatora, śpiewałam poezję, recytowałam. Scena zawsze była obecna w moim życiu, choć nigdy nie zależało mi na tym, by być rozpoznawalną, czy znaną.

Moja praca to moja pasja

Prócz zainteresowań teatrem, pisałam poezję, interesowałam się też zagadnieniami wychowania. Po spotkaniach i rozmowach z Panem profesorem Stanisławem Popkiem pomyślałam, że warto robić coś nowego, poszukiwać. Bardzo zainteresował mnie temat procesu twórczego, poznawania drugiego człowieka. Jeszcze w szkole średniej prowadziłam w przedszkolach autorskie warsztaty „Malujemy wiersze”, to było moją inspiracją. Na podjętych studiach mogłam rozwijać się artystycznie, teatralnie i realizować swoje pomysły z literaturą, czy poezją. Praca z drugim człowiekiem jest niezwykle fascynująca. Lubię pracować z ludźmi dorosłymi i dziećmi. Dzięki studiom zajęłam się tematem Kinestetycznej Analizy Tekstu Poetyckiego, obecnie prowadzę autorskie warsztaty dla dzieci w ramach ministerialnego projektu „Książka mój przyjaciel” organizowanego we współpracy z POK „Dom Chemika”. Studiowałam tak jak pracuję z pasją

W Pracuje ani w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika” jako instruktor ds. recytacji i teatru. Czy nie myślała pani nigdy o tym, aby swoich sił na polu kulturalnym spróbować w większym mieście, np. Warszawie?
Pracowałam w Bydgoszczy w Młodzieżowym Domu Kultury, miałam okazję bywać w teatrze, w operze i w filharmonii. Miałam kontakt z profesjonalnymi aktorami, śpiewakami operowymi i muzykami. Jednak wróciłam do Puław i jestem z tego bardzo zadowolona, bo czuję, że to jest moje miejsce na ziemi. W Bydgoszczy mieszkało się sympatycznie, pracowałam na takim samym stanowisku, jak w Puławach. Zawsze mówią, że w dużym mieście jest dużo możliwości, ale ja myślę, że wcale nie mniejsze są w Puławach. To, że nie mamy budynku zawodowego teatru, opery czy filharmonii wcale nas nie blokuje, ponieważ tutaj też odbywa się wiele wydarzeń kulturalnych. Kontakt z artystami jest taki sam. Jak ktoś ma ochotę pojechać do teatru, czy filharmonii, to przecież nic nie stoi na przeszkodzie. Nie czuję większej różnicy między pracą w Bydgoszczy, a pracą w Puławach. Dla mnie duże miasto jest przereklamowane.

W Czy dużo osób zapisuje się na pani zajęcia?
Tak, zainteresowanie jest bardzo duże. Pod koniec września nie miałam już miejsc, co prawda wielu recytatorów przyjąć nie mogę, ponieważ są to zajęcia indywidualne, czyli pracujemy w cztery oczy. Nasza grupa w Kole Konferansjerów i Recytatorów liczy więc 8 osób. Mam także „Dziecięcy Teatrzyk Figielek” i „Warsztaty Zabawa w Teatr” i tu też są pełne grupy, z czego bardzo się cieszę.

Poezja towarzyszyła mi w zasadzie od początku

W Czy pani zdaniem obecną młodzież ciężko zachęcić do oderwania się od smartfona, czy komputera?
Nie mogę powiedzieć jednoznacznie, jak jest z ogółem. Ja mam szczęście pracować z młodzieżą, która interesuje się teatrem lub recytacją, taką, która pragnie rozwijać swoje pasje. Więc na moich zajęciach nie muszę nikogo odrywać od telefonu, czy smartfona, gdyż przychodzą do mnie z własnej potrzeby i szanują naszą wspólną pracę. Z młodszymi dziećmi z grup teatralnych również nie mam takiego problemu.

W Jak wygląda praca z najmłodszymi od kulis? Czy ciężko jest opanować grupę?

eprasa.pl 171ee87247

sklepie spożywczym

Fantastycznie, wspaniale się bawię (śmiech). Moja praca to moja pasja. Pracuje się z nimi z przyjemnością, dzieci są znakomite, wystarczy tylko pozwolić im się otworzyć i zrelaksować na zajęciach, żeby pokazały to, co mają w środku, czyli potencjał. Wprowadzamy jakiś scenariusz, dzielę rolę, śpiewamy piosenki, tworzymy prace plastyczne i dobrze się nam pracuje. Mam szczęście do grzecznych dzieci. Mamy ustalone pewne zasady, które wprowadzam od początku. Dzieci znają także system pracy podczas spotkań. Najpierw rozgrzewka, później praca, a na koniec zabawa. Wszyscy się tego trzymamy. Dzieci mile spędzają czas i są zainteresowane tym, co robimy.

W Jaką jest pani nauczycielką dla uczestników zajęć?
Jaką jestem? Na pewno jestem bardzo wymagająca, a dla recytatorów okrutnie wymagająca, ponieważ staram się wydobywać z nich, to co najlepsze. Ciężko pracują, ale są też tego efekty, a potem możemy się z tego cieszyć. Dla dzieciaczków też jestem wymagająca, bo chcę, żeby nasze spektakle były udane. Z najmłodszymi oczywiście pracujemy poprzez zabawę, tak by zachęcać je do aktywności artystycznej a nie zniechęcać. Dzieci muszą czuć się pewnie, dobrze i bezpiecznie. I mają czerpać z zajęć radość.

W Pani podopieczni zdobywają liczne nagrody podczas różnych konkursów. Czuje się pani dumna?
Z moich uczniów jestem zawsze bardzo dumna i każdy, choćby najmniejszy sukces jest dla mnie powodem do radości. Praca recytatora jest ciężka i wymaga wiele wysiłku, więc każda zdobyta nagroda jest powodem do dumy. Ale nie chodzi tylko o nagrody, bo każde przełamanie siebie na scenie, pokonanie tremy, czy wewnętrzny rozwój moich wychowanków sprawia mi satysfakcję.

W W zawodzie aktora dobra dykcja to podstawa. Ale czy to wystarczy, aby np. starać się o przyjęcie do szkoły aktorskiej?
Nie, tu trzeba mieć ogromne predyspozycje i prawdziwy talent. Gdy ktoś wchodzi na scenę, to czujemy, że chcemy na niego patrzeć, że budzi nasze zainteresowanie. Najczęściej technikę aktorską zdobywa się w szkole. Dykcja i emisja nie są najważniejszymi punktami, to osobowość, nasz charakter i przebojowość jest dużo bardziej istotna od tych umiejętności. Po to idziemy do szkoły, żeby uczuć się techniki, osobowości, nikt nas nie nauczy.

W Ile czasu potrzebuje pani, aby przygotować jeden spektakl? Czym się pani inspiruje?
Ogólnie pracujemy przez rok, zaczynam zajęcia we wrześniu. Natomiast dopiero pod koniec listopada rozdaje scenariusz dzieciom. Pracujemy praktycznie do końca maja. Jest to około 5-6 miesięcy. Inspiruję się wszystkim, u dzieciaczków scenariusz dostosowany jest do ich możliwości. Wszystko zależy od tego, ile jest osób w grupie, czy to są same dziewczynki czy grupa mieszana i jakie mają zainteresowania. Trzeba mieć indywidualne podejście do każdego, trzeba dobrać taki spektakl, żeby każdemu się podobał, a przede wszystkim, żeby zagrał rolę, którą będzie lubił. Najlepiej pracuje mi się na autorskich scenariuszach, jeśli chodzi o dzieci. Z młodzieżą często szukamy materiału do spektaklu. Czasami piszemy scenariusze na podstawie książek. Przy monodramach wszystko zależy od osoby, z którą pracuję.

W Jakie ma pani zainteresowania poza poezją i sztuką? Czy ma Pani czas na inne zajęcia?
Różne rzeczy lubię robić, np. poeksperymentować w kuchni, lubię piec torty i ciasta. To fajna odskocznia od codzienności związanej z pracą zawodową. Jednak głównie moje zainteresowania są związane właśnie z teatrem, poezją i poezją śpiewaną. Nie mogę powiedzieć, że to jest moją pracą, ponieważ jest to moja życiowa pasja, którą rozwijam od dzieciństwa. Uwielbiam śpiewać piosenki, na zajęcia wokalne zaczęłam uczęszczać do Michała Matrasa mając 16 lat. Przez lata współpracy zrealizowaliśmy trzy recitale: „Magazyn połamanych uczuć", „Wołanie Eurydyki" i ostatni autorski „Trzy centymetry nad ziemią". Prócz poezji piszę także teksty piosenek, sprawia mi to wiele przyjemności. Do moich tekstów Michał pisze muzykę i tak powstają nasze piosenki. Obecnie mamy ich około 16, marzy się mi kolejny recital i mam nadzieję, że w przyszłym roku uda się nam go zrealizować. Staram się chwytać każdy dzień i cieszyć się każdą chwilą.

Uważam, że każdy artysta, twórca wyraża siebie poprzez swoją sztukę

Życie artystyczne i osobiste pochłania mnie tak bardzo, że nie znajduję już wiele wolnego czasu. Od prawie trzech miesięcy jestem szczęśliwą żoną, więc moje życie troszeczkę się zmieniło. Co prawda w kratkę, ale uczęszczam na zajęcia z tańca współczesnego, do Ilonki Rogozik instruktorki „Etiudy". W ubiegłym roku powstała taka grupa dla dojrzałych pań i tam mogę sobie trochę poćwiczyć, zrelaksować i zadbać o formę fizyczną.

W Nad czym obecnie pracuje Pani z młodzieżą?
Z młodzieżą obecnie przygotowujemy się do Jesiennego Konkursu Recytatorskiego, w którym weźmie udział z mojej grupy 6 recytatorów. Mam również kilkoro młodszych recytatorów ze szkoły podstawowej i kilka nowych osób, które dopiero zaczynają swoja przygodę z recytacją, ale oni będą debiutowali dopiero w okresie wiosennym. Jeszcze myślę nad pomysłami scenariuszy do spektakli teatralnych, coś już mam, ale niczego nie zdradzam.

W Czego jako pracownikowi kultury brakuje pani w naszym mieście?
Nie czuję, żeby mi czegoś brakowało. Kontakt z innymi ludźmi mam, z artystami również. Świat w obecnym czasie bardzo się skurczył. Mamy nieograniczony dostęp do telefonów, komputerów, aplikacji umożliwiających nam kontakty, więc cały świat stoi przed nami. Puławy są miastem żywym, ludzie są otwarci na kulturę. Z niecierpliwością jedynie czekam na nowy wyremontowany „Dom Chemika".

W Czy remont POK „Dom Chemika" bardzo utrudnia pracę?
Uważam, że pomimo braku budynku, jesteśmy dobrze zorganizowani. Ja mam przyjemność pracować w salach w Osiedlowym Domu Kultury „Amik", gdzie zostałam serdecznie przyjęta przez kierowniczkę i pracowników. Mam tam bardzo dobre warunki do pracy z grupami dziecięcymi i recytatorami. Więc nie mogę na nic narzekać. Oczywiście jako teatralnikowi brakuje mi pięknej dużej sceny, ale za chwilę taką będziemy mieli.

W Czy w Puławach lub okolicy ma pani jakieś ulubione miejsce, gdzie lubi Pani wracać, aby zebrać myśli?
Tak, gdy nie byłam jeszcze mężatką, to mój obecny mąż a wówczas chłopak, zabierał mnie w takie fantastyczne miejsca na wycieczki rowerowe. Teraz oczywiście również jeździmy lub chodzimy pieszo. W okolicy mamy piękne wąwozy. A po takiej wyprawie można zajść na kawę do Karczmy w Parchatce. Trochę dalej w Zbędowicach jest Góra Trzech Krzyży, gdy tam się wchodzi, to widoki zapierają dech w piersiach. Myślę, że nasz region jest przepiękny i taki troszeczkę nieodkryty. Osobiście jestem również zakochana w Krakowie, miałam nawet taki etap w życiu, że raz do roku musiałam tam być, aby posiedzieć sobie na Rynku, wypić kawę i posłuchać hejnału. Ogólnie bardzo lubię podróżować, odrywając się od codzienności. Nie mogę też doczekać się kolejnego wyjazdu w Bieszczady.

Moją inspiracją był i jest otaczający mnie świat. Ludzie, przyroda, wszystko

W Co jako mieszkance Puław nie podoba się Pani w naszym mieście?
Myślę, że gdyby tutaj mi się nie podobało, to bym nie mieszkała w Puławach. Jestem w naszym mieście szczęśliwa, dobrze mi się żyje, spełniam się zawodowo. Tu mam swoich bliskich rodzinę i przyjaciół.

Dominik Kęsik

Wiersze autorstwa Anny Filipiak - Matras

„Taniec"

Wspinając
się na palcach

dotykam słów intymnie
jak aksamitny szal

on oplata mnie
zapachem wszystkich barw
miękkością prostych znaczeń

Wspinając
się na palcach

bez satynowych point
układam ciało w rytmie

ten rytm
dopełnia gest

„Kawa"

poranne latte w cukierni
ma smak elegancji

w Kazimierzu Dolnym
z aromatem romantyzmu i
wspomnień
unoszącym się
nad filiżanką

pocałunki
najlepiej smakują o poranku
przy kawie z mlekiem
takiej pół na pół
i nieuczesanymi myślami

Maluchy z regionu

Jeśli chcesz, by zdjęcie Twojego malucha ukazało się we „Wspólnocie" prześlij nam jego fotografię wraz ze wszystkimi danymi na adres: glos@24wspolnota.pl lub pulawy@24wspolnota.pl.

Carmen Ciurkowska, Puławy,
ur. 26.10, godz. 08:40, 3,42 kg, 54 cm Rodzice: Klaudia

Blanka Kostyra, Żelechów,
ur. 22.10, godz. 09:50, 4,33 kg, 56 cm Rodzice: Angelika i Kamil

Kacper Kowalczyk, Puławy,
ur. 27.10, godz. 00:13, 3,16 kg, 54 cm Rodzice: Ewelina i Marcin

Zosia Grabczak, Uściąż,
ur. 29.10, godz. 11:25, 3,395 kg, 52 cm Rodzice: Anita i Mateusz

Dominik Kwietniewski, Zgoda,
11.09., godz. 13:10, 3,37 kg, 54 cm Rodzice: Wioletta i Tomasz Rodzeństwo: Mikołaj

Adrianna Adamczyk, Poniatowa,
ur. 30.10, godz. 09:03, 3,25 kg, 52 cm Rodzice: Ilona i Kamil, Rodzeństwo: Konrad i Pola

W NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

eprasa.pl 171ee87247

Gmina
Opole Lubelskie

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Mieszkańcy mają za złe władzom spółki, że zbyt późno poinformowały o problemie z magistralą wodociągową

Wody w kranie jak na lekarstwo

Ciśnienie wody jest tak niskie, że napełnienie czajnika zajmuje kilka minut. Kąpiel graniczy z cudem, bo piecyk gazowy nie jest w stanie uruchomić się. Mieszkańcy Opola Lubelskiego od tygodnia skarżą się na problemy z wodą.

Fot. NaLestane

Roboty na magistrali wodociągowej trwają i końca ich nie widać. A mieszkańcy nie kryją irytacji

I końca tych skarg nie widać. Najgorzej sytuacja wygląda w zachodniej części miasta. Mieszkańcy alei 600-lecia, a także ulic Józefowskiej i Przedmieście mają największy problem z bieżącą wodą. A pojawił się on 26 października, gdy koparki pojawiły się na ul. Przedmieście.

- I w tej okolicy mieszkańcy nie mieli już bieżącej wody. W pierwszej fazie przez prawie tydzień brakowało wody całkowicie lub ciśnienie w sieci wodociągowej było bardzo niskie. Nie było możliwości by się umyć, zrobić pranie, a piecyki podgrzewające wodę nie uruchamiały się. Woda praktycznie nie leciała z kranu – mówi Paweł Januszek, mieszkaniec ul. Krzywe Koło.

Sytuacja poprawiała się w nocy i w dzień, gdy mieszkańcy byli w pracy. Wielu mieszkańców myślało, że przyczyna problemu tkwi w awarii piecyka do podgrzewania wody lub pralek.

- Pralka przestała pobierać wodę. Piecyk codziennie się nie włączał, wezwałam nawet gazownika, a on stwierdził, że problem tkwi w niskim ciśnieniu wody, a nie awarii piecyka – opowiada pani Anna, która zadzwoniła do naszej redakcji oburzona na Opolskie Przedsiębiorstwo Komunalne, że spółka nie pofatygowała się poinformować mieszkańców o problemach z siecią wodociągową.

Komunikat ukazał się dopiero 30 października. Spółka poinformowała mieszkańców, że w związku z powtarzającymi się awariami na magistrali wodociągowej DN300 przy ul. Józefowskiej, mogą występować czasowe niedobory wody na terenie miasta. I że trwają prace naprawcze prowadzące do obejścia uszkodzonego odcinka magistrali i przywrócenia prawidłowego ciśnienia wody. - Za wszelkie niedogodności i utrudnienia przepraszamy – czytamy w komunikacie.

Paweł Januszek,
mieszkaniec ul. Krzywe Koło
Nie było możliwości by się umyć, zrobić pranie, a piecyki podgrzewające wodę nie uruchamiały się

Ryszard Skwarek,
prezes OPK
Za wszelkie niedogodności i utrudnienia przepraszamy

O problemach z dostawą wody próbowaliśmy porozmawiać z prezesem OPK. Ryszard Skwarek obiecał, że do nas oddzwoni. Nie zrobił tego. Do momentu zamknięcia tego wydania nie odpisał też na nasze pytania przesłane e-mailem.

Mieszkańcy poinformowali nas, że od 1 listopada ciśnienie wody w kranach jest już trochę lepsze.

Agnieszka Ciekot

Komunalna inwestuje

Termomodernizacja budynku oczyszczalni, budowa i przebudowa kanalizacji sanitarnej i wodociągowej – na tym skupia się obecnie Opolskie Przedsiębiorstwo Komunalne.

W styczniu gminna spółka planuje rozpocząć termomodernizację budynku oczyszczalni ścieków w Opolu Lubelskim. Już udało się jej pozyskać unijne dofinansowanie. Cały projekt opiewa na 833 tys. zł (netto), z czego prawie pół miliona złotych to dofinansowanie.

Budynek będzie ocieplony. Wykonana ma zostać izolacja ścian, wyremontowana opaska odwadniająca, ocieplona podłoga, wymienione drzwi i okna. Ale na tym nie koniec. W ramach całego przedsięwzięcia zaplanowano również wykonanie instalacji uziemiającej, odgromowej i kanalizacji deszczowej. Dodatkowo wyremontowana będzie też wentylacja grawitacyjna.

Opolskie Przedsiębiorstwo Komunalne postawiło na odnawialne źródła energii. Wymieniona będzie instalacja centralnego ogrzewania. Wykorzystywany do tej pory kocioł węglowy zastąpi kocioł na biomasę. A na dachu pojawią się kolektory słoneczne służące do podgrzewania wody.

Na dwa najbliższe lata OPK zaplanowało też kilka inwestycji związanych z budową i modernizacją sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. I tak do połowy kwietnia przyszłego roku przebudowana ma zostać sieć wodociągowa na ul. Przemysłowej i brakujący odcinek kanalizacji. Do końca maja zakończyć ma się budowa wodociągu i kanalizacji oraz ich bocznych odcinków w Zajączkowie. Z kolei na czwarty kwartał przyszłego roku przewidziana jest budowa sieci wodociągowej na odcinku Góry Kluczkowickie – Kluczkowice Osiedle. Tą inwestycję spółka chce zrealizować z wykorzystaniem środków unijnych. OPK złożyło już wniosek do urzędu marszałkowskiego.

Plany na 2020 rok to rozpoczęcie pierwszego etapu budowy wodociągu przy ul. Poniatowskiego, pomiędzy Pustelnią a Wolą Rudzką, Jankową a Pomorzem, a także dobudowa brakującego odcinka sieci wodociągowej od ulicy Józefowskiej do ul. Zajezierze w Opolu.

AC

Stypendia i staże dla niepełnosprawnych

Gwarantowane 621 zł stypendium i prawie 1000 zł miesięcznie za staż. Firma Consultor szuka chętnych do udziału w projekcie „Niepełnosprawni – aktywni zawodowo i społecznie”.

Oferta adresowana jest do niepełnosprawnych mieszkańców województwa lubelskiego. Tych, którzy ukończyli 18 lat i należą do grupy osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. Zgłaszać mogą się osoby o niskich kwalifikacjach, bezrobotne i bierne zawodowo. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu -519 323 388.

- W ramach projektu oferujemy diagnozę potrzeb, poradnictwo zawodowe, trening podstawowych kompetencji społecznych, warsztaty poświęcone technikom aktywnego poszukiwania pracy, pośrednictwo pracy, a także wysokiej jakości szkolenia zawodowe - cukiernik, sprzedawca, kosmetyczka oraz czteromiesięczne płatne staże zawodowe – wylicza Justyna Walas ze spółki Consultor.

Za materiały szkoleniowe, badania lekarskie, wyżywienie w czasie szkolenia uczestnicy nie ponoszą żadnych kosztów. Mogą też liczyć na zwrot wydatków poniesionych na dojazd na szkolenie.

JA

Zapisz się na warsztaty

Klub Taneczny eM Studio rusza z nowymi warsztatami tanecznymi. Mowa o warsztatach tańca nowoczesnego.

Maciej Gołębiowski,
prezes Klubu Tanecznego eM Studio w Opolu Lub.
Na pełnych energii zajęciach tancerze będą mieli okazję poznać elementy takich tańców jak disco dance, hip hop, jazz czy taniec klasyczny

Oferta adresowana jest do dzieci w wieku 10 - 15 lat.

- Taniec nowoczesny to wybuchowa mieszanka różnych stylów tanecznych. Na pełnych energii zajęciach tancerze będą mieli okazję poznać elementy takich tańców jak disco dance, hip hop, jazz czy taniec klasyczny – mówi Maciej Gołębiowski, prezes Tanecznego Klubu Sportowego eM Studio w Opolu Lubelskim, któremu zależy na zainteresowaniu najmłodszych różnorodnymi technikami i pokazaniu ich odmian. - W choreografiach tworzonych do najpopularniejszych utworów muzyki pop każdy znajdzie coś dla siebie – dodaje.

Pierwsze zajęcia startują 6 listopada, o godz. 18 w eM Studio w Opolu Lubelskim. Kolejne będą odbywały się w każdy wtorek i czwartek o godzinie 18. Prowadzić je będą Dominika Dul i Paweł Borówka, którzy podobne zajęcia prowadzą w Lublinie oraz Niedrzwicy Dużej. Zainteresowani mogą zapisać się pod numerem telefonu 506 504 912.

Zajęcia pozwalają na wszechstronny, prawidłowy i bezpieczny rozwój psychoruchowy dzieci.

- Poprawiają ogólną sprawność młodych tancerzy, pomagają w przełamaniu charakterystycznej dla dzieci nieśmiałości, ale przede wszystkim dostarczają mnóstwo radości i pozytywnej energii – zapewnia.

Istnieje możliwość wykupienia pojedynczych zajęć oraz karnetu miesięcznego. Pojedyncza lekcja kosztuje 15 zł, karnet miesięczny 60 zł.

AC

Konsultacje rozpoczęte

Władze Opola rozpoczęły konsultacje Programu współpracy gminy Opole Lubelskie z organizacjami pozarządowymi na 2019 r. Swoje uwagi i opinie do opracowanego projektu programu mogą składać organizacje pozarządowe w terminie do 13 listopada. W tym celu można wysłać maila lub wypełnić formularz dostępny na stronie internetowej gminy. Tam też znajdziemy treść opracowanego programu. Pisemne opinie należy składać w Punkcie Obsługi Interesanta w Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim.

ja

eprasa.pl 171ee87247

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Korzyści mają odczuć wszyscy - pacjenci, personel medyczny i spółka

Finansowe zastrzyki dla szpitala

Zmodernizowane mają zostać m.in. oddziały ortopedyczny, rehabilitacyjny i medycyny paliatywnej. Zmienić ma się też izba przyjęć. W szpitalu pojawi się nowy sprzęt medyczny i elektroniczna dokumentacja medyczna. A na to wszystko pieniądze da Unia Europejska.

Fot.archiwum

W Poniatowej zmodernizowane mają zostać oddział ortopedyczny wraz z salą operacyjną, Oddział rehabilitacyjny i izba przyjęć

19 października zarząd województwa lubelskiego zatwierdził listę projektów w ramach konkursu „Zdrowe Lubelskie - optymalizacja usług medycznych w województwie lubelskim poprzez utworzenie i zintegrowanie sieci szpitali powiatowych".

- Dofinansowanie w ramach konkursu otrzyma 17 projektów na łączną kwotę wnioskowanego dofinansowania ponad 82 mln zł – informuje Beata Górka, rzecznik prasowy marszałka województwa lubelskiego.

Na część tego unijnego tortu załapaliśmy się również i my.

Modernizacja oddziałów

Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim otrzyma ponad 4,5 mln zł dofinansowania. Cały projekt opiewa na 5,4 mln zł i ma na celu poprawę jakości świadczonych usług poprzez modernizację oddziałów szpitalnych, doposażenie w sprzęt i aparaturę medyczną oraz dostosowanie do przepisów prawa. Korzyści mają być obopólne. Odczuwalne przez pacjentów, a także szpital i personel medyczny.

- Oddziały, które jeszcze nie doczekały się inwestycji, są umieszczone w tym projekcie. Jest sprzęt, jest dużo inwestycji budowlanych, które mam nadzieję, że poprawią komfort pobytu pacjentów w szpitalu i jakość udzielanych świadczeń – objaśniała na sesji w Poniatowej Kamila Ćwik, prezes spółki Powiatowe Centrum Zdrowia.

W Poniatowej zmodernizowane mają zostać oddział ortopedyczny wraz z salą operacyjną, oddział rehabilitacyjny i izba przyjęć. W Opolu Lubelskim - oddział medycyny paliatywnej i Zakład Opiekuńczo-Leczniczy.

Pierwsze prace ruszą nie wcześniej niż w drugim kwartale przyszłego roku.

- W ramach modernizacji i dostosowania oddziałów w szpitalu prace remontowo-budowlane polegać będą na remoncie istniejących pomieszczeń oraz remoncie lub wymianie instalacji w zależności od stopnia ich zużycia, awaryjności, dostosowania do nowoczesnych technologii. Obejmą również nowy podział pomieszczeń dla optymalnego wykorzystania powierzchni - zapowiada prezes PCZ.

Informatyzacja szpitala

Powiatowa służba zdrowia ma pójść też z duchem czasu. Spółce udało się pozyskać kolejne 1,5 mln zł na cyfryzację, a dokładnie na wdrożenie pakietu usług z zakresu e-zdrowia oraz zwiększenie poziomu wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych w działalności.

Co to oznacza w praktyce?

– Od nowego roku dokumentacja medyczna będzie funkcjonowała w formie elektronicznej, musimy się do tego dostosować – mówi prezes Ćwik. – Może dla pacjenta jest to niewidoczne, ale dla pracy personelu, dla funkcjonowania szpitala jest to projekt nieoceniony – dodaje.

Agnieszka Ciekot

Kamila Ćwik,
prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim

Tomografia w Poniatowej

Dzięki rozmowom i staraniom jest szansa, że będziemy mieli zakontraktowany tomograf. Niestety, jak zwykle kwoty będą ograniczone albo niewielkie. Szacujemy, że to będzie około 30 badań w miesiącu. Jesteśmy po kontroli Narodowego Funduszu Zdrowia. Nasza oferta spełnia oczekiwania Funduszu. I mam nadzieję, że od nowego roku pacjenci będą mogli w ramach NFZ korzystać z tomografii komputerowej w szpitalu w Poniatowej, w tych granicach, w jakich posiadamy środki na ten cel

W SKRÓCIE

Praktyki w magistracie

Uwaga studenci! Jeśli szukacie miejsca, w którym moglibyście odbyć praktyki, skierujcie swoje kroki do Urzędu Miejskiego w Poniatowej. Burmistrz zaprasza chętnych na praktyki w magistracie i jednostkach organizacyjnych gminy. Każdy będzie miał szansę poszerzyć swoją wiedzę i zdobyć doświadczenie, które może zaowocować w dalszej karierze zawodowej. Dodatkowe informacje pod numerem telefonu (81) 820 48 36 wew. 42.

Wodę można już pić

Jest pozytywna opinia w sprawie jakości wody pochodzącej z wodociągu w Kowali. Jak informuje powiatowy inspektor sanitarny, woda nadaje się już do spożycia. Można śmiało wykorzystywać ją do przygotowywania posiłków, mycia i kąpieli. W przeprowadzonych 24 października badaniach nie stwierdzono przekroczenia parametrów mikrobiologicznych.

Usuń azbest z dachu

Poniatowscy urzędnicy przyjmują już zgłoszenia od osób, które chcą pozbyć się eternitu z dachu lub innych materiałów azbestowych ze swoich posesji. Zainteresowani mogą zgłaszać się do końca listopada. W tym celu należy wypełnić specjalne druki dostępne na stronie internetowej gminy. Mieszkańcy mogą liczyć w przyszłym roku na bezpłatny demontaż, odbiór, transport oraz unieszkodliwienie odpadów azbestowych. Całe przedsięwzięcie realizowane jest w ramach dużego projektu pod nazwą „System gospodarowania odpadami azbestowymi na terenie województwa lubelskiego".

ja

Las na sprzedaż

Ponad hektarową nieruchomość gruntową chcą sprzedać władze gminy Poniatowa. Chodzi o działkę leśną w mieście.

Burmistrz wydał już zarządzenie w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych stanowiących własność gminy, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu. Na wykazie widnieje tylko jedna pozycja – nieruchomość gruntowa o powierzchni 1,0481 ha z drzewostanem leśnym, położona w Poniatowej przy ul. Przemysłowej. Z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wynika, że działka położona jest na terenie oznaczonym jako wytwórczość i składowanie. Cena wywoławcza - 299 tys.zł. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu działki, mogą składać wnioski do 7 listopada br.

ja

R E K L A M A

DARMOWE SZKOLENIA PODNOSZĄCE UMIEJĘTNOŚCI KORZYSTANIA Z INTERNETU

MASZ UKOŃCZONE 25 LAT ?
JESTEŚ MIESZKAŃCEM GMINY PONIATOWA?
KORZYSTASZ Z INTERNETU LECZ CHCIAŁABYŚ PODNIEŚĆ SWOJE KOMPETENCJE ?
ZAPISZ SIĘ NA SZKOLENIA ORGANIZOWANE W RAMACH PROJEKTU:

"CYFROWA GMINA PONIATOWA"

SZKOLENIA OBEJMUJĄ:
- 24 H SZKOLEŃ (1 RAZ W TYGODNIU PRZEZ 3 GODZINY)
- 2 MODUŁY SZKOLENIOWE
- SPRZĘT KOMPUTEROWY
- NAUKĘ Z DOŚWIADCZONYMI INSTRUKTORAMI

ZAINTERESOWANY ?

ZGŁOSZENIA PRZYJMOWANE SĄ W:
- URZĘDZIE MIEJSKIM W POKOJU 204 II PIĘTRO
- EMAIL: promocja@um.poniatowa.pl lub projekty@um.poniatowa.pl
- NUMER KONTAKTOWY: 81 820 48 36 (wew. 42)

NIE ZWLEKAJ
ZGŁOSZENIA PRZYJMOWANE SĄ DO
15 LISTOPADA 2018 r.

ZAJĘCIA PROWADZONE BĘDĄ W CENTRUM KULTURY, PROMOCJI I TURYSTYKI W PONIATOWEJ

Mikroprojekt realizowany jest w ramach projektu „Rozwój kompetencji cyfrowych mieszkańców gmin Polski Południowo-Wschodniej" współfinansowanego z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, Oś Priorytetowa nr 3 „Cyfrowe kompetencje społeczeństwa", Działanie 3.1 „Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych".

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa
Rzeczpospolita Polska
Lubelskie
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

eprasa.pl 171ee87247

Gmina Wilków | Gmina Karczmiska | Gmina Łaziska

kom. 510 073 496
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Większość wsi poparło kandydata PiS

Daniel Kuś – Joanna Kowalska 6:2

PiS odebrał ludowcom stołek wójta gminy Wilków w cuglach. Na osiem obwodów wyborczych kandydat Prawa i Sprawiedliwości odniósł zwycięstwo w sześciu. Dotychczasowa wójt wygrała tylko w dwóch obwodach.

Imię i nazwisko kandydata	Obwód głosowania	Wsie	Liczba głosów / procenty
Daniel KUŚ	1 - Lokal Szkoły Podstawowej w Wilkowie	Kąty, Machów, Szczekarków, Szczekarków Kolonia, Urządków, Wilków, Wilków Kolonia, Zarudki	280 głosów / 50,27 %
	2 - Lokal byłej Szkoły Podstawowej w Dobrem	Dobre	95 / 52,49 %
	3 - Lokal Szkoły Podstawowej w Rogowi	Rogów	159 / 65,43 %
	4 - Lokal Zespołu Szkół Publicznych w Zagłobie	Brzozowa, Lubomirka, Majdany, Rybaki, Wrzelów Kolonia, Zagłoba	159 / 41,19 %
	5 - Świetlica wiejska w Kępie Choteckiej	Kępa Chotecka, Szkuciska	52 / 48,15 %
	6 - Świetlica wiejska w Zastowie Planowskim	Podgórz, Zastów Polanowski, Zastów Karczmiski	150 / 55,76 %
	7 - Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Kosiorowie	Kosiorów, Żmijowiska, Kłodnica	133 / 64,25 %
	8 - Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Wólce Polanowskiej	Wólka Polanowska, Polanówka	113 / 59,79 %

Imię i nazwisko kandydata	Obwód głosowania	Wsie	Liczba głosów / procenty
Joanna KOWALSKA	1 - Lokal Szkoły Podstawowej w Wilkowie	Kąty, Machów, Szczekarków, Szczekarków Kolonia, Urządków, Wilków, Wilków Kolonia, Zarudki	277 głosów / 49,73 %
	2 - Lokal byłej Szkoły Podstawowej w Dobrem	Dobre	86 / 47,51 %
	3 - Lokal Szkoły Podstawowej w Rogowi	Rogów	84 / 34,57 %
	4 - Lokal Zespołu Szkół Publicznych w Zagłobie	Brzozowa, Lubomirka, Majdany, Rybaki, Wrzelów Kolonia, Zagłoba	227 / 58,81 %
	5 - Świetlica wiejska w Kępie Choteckiej	Kępa Chotecka, Szkuciska	56 / 51,85 %
	6 - Świetlica wiejska w Zastowie Planowskim	Podgórz, Zastów Polanowski, Zastów Karczmiski	119 / 44,24 %
	7 - Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Kosiorowie	Kosiorów, Żmijowiska, Kłodnica	74 / 35,75 %
	8 - Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Wólce Polanowskiej	Wólka Polanowska, Polanówka	76 / 40,21 %

Wilków to jedna z trzech gmin powiatu opolskiego, w której w pierwszej turze rozstrzygnęło się, kto dalej będzie rządził gminą. O stołek wójta walczyło tu dwoje kandydatów. Obecna wójt Joanna Kowalska startująca z listy PSL i jej były pracownik, którego zwolniła z pracy dokonując reorganizacji urzędu. Mowa oczywiście o Danielu Kusiu, kandydacie PiS.

Ale wolą mieszkańców to on przez pięć najbliższych lat będzie zarządzał gminą i jej majątkiem. Kuś zdobył ponad 53 proc. poparcie. Zagłosowało na niego 1141 mieszkańców. Na osiem obwodów kandydat PiS odniósł zwycięstwo aż w sześciu. Największe poparcie otrzymał we wsiach Dobre (64,58 proc.), Rogów (61,50 proc.) i Wólka Polanowska (60,44 proc.).

Kowalska dostała 999 głosów. Z Kusiem wygrała tylko w dwóch obwodach – Zagłobie (58,81 proc.) i Kępie Choteckiej (51,85 proc.).

W powiecie opolskim to właśnie w gminie Wilków odnotowana została największa frekwencja. Wyniosła ona 58,23 proc.

JA

Wójt po przegranych wyborach dostała podwyżkę

Wilkowscy radni nie pozwolą, aby wójt klepała biedę. Kowalska przegrała wybory, a radni mieli gest i dali jej podwyżkę. I to nie małą. - Aby się nachapać - komentuje radny Jerzy Wójcik.

Rada Gminy Wilków spotkała się w ostatnich dniach października na sesji nadzwyczajnej. Porządek obrad nie przewidywał ustalenia nowego wynagrodzenia dla wójt gminy. Ale radni taki punkt wprowadzili niespodziewanie na sesji.

O ile podnieśli radni pensję wójt? I z jakiego powodu to zrobili? Tego próbowaliśmy dowiedzieć się u inicjatorki podwyżki.

- Wszystko jest w dokumentacji w urzędzie gminy. Myślę, że tam pani może się zapoznać dokładnie. Proszę wystąpić z wnioskiem – usłyszeliśmy w sobotę od Marioli Filiks, wiceprzewodniczącej Rady Gminy Wilków, która poprosiła, aby dalsze pytania przesłać jej e-mailem. Co też uczyniliśmy. Do momentu zamknięcia tego wydania nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Mariola Filiks,
wiceprzewodnicząca Rady Gminy Wilków
Wszystko jest w dokumentacji w urzędzie gminy. Proszę wystąpić z wnioskiem

Jerzy Wójcik,
radny Rady Gminy Wilków
Radni podwyższając wynagrodzenie pani Kowalskiej do najwyższego poziomu sprawili, że będzie mogła wziąć najwyższą odprawę w związku z kończącą się jej kadencją

Nieoficjalnie udało nam się dowiedzieć, że od 1 listopada Joanna Kowalska - której kadencja kończy się 16 listopada - zarabiać będzie 10.180 zł. To o 1010 zł więcej niż dotychczas. Radni utrzymali na tym samym poziomie wynagrodzenie zasadnicze (4,7 tys.zł) i dodatki – funkcyjny (1,9 tys.zł) i stażowy (940 zł). A zwiększyli z 25 procent do 40 procent dodatek specjalny. Do tej pory wynosił on 1650 zł, po podwyżce jest to 2640 zł.

Uchwała w sprawie ustalenia wynagrodzenia została przegłosowana.

- Radni podwyższając wynagrodzenie pani Kowalskiej do najwyższego poziomu sprawili, że będzie mogła wziąć najwyższą odprawę w związku z kończącą się jej kadencją. I jak to się ma do tego, że rolnicy muszą sprzedawać jabłka po 8-10 groszy, żeby ten podatek zapłacić, a tu przed odejściem dostaje się podwyższkę, aby się nachapać ile można - komentuje sprawę podwyżki Jerzy Wójcik, radny Rady Gminy Wilków. Na sesji był nieobecny.

AC

W SKRÓCIE

Świetlica środowiskowa

Przy Gminnej Bibliotece i Domu Kultury w Karczmiskach powstała świetlica środowiskowa. W niej najmłodsi mieszkańcy mogą rozwijać swoje pasje i zainteresowania, a także otrzymać pomoc w nauce. Za pobyt dziecka w świetlicy rodzice nie płacą nic. Zapisać można dziecko od szóstego roku życia. Najmłodsi mogą liczyć też na poczęstunek. Świetlica będzie działa od poniedziałku do piątku w godzinach 14.30 – 18.30. Dodatkowych informacji udziela Lidia Adamczyk-Hałas, tel. 668 434 378.

Uczczą 100-lecie niepodległości

Wójt gminy Łaziska zaprasza mieszkańców do wspólnego świętowania gminnych obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczystości odbędą się 9 listopada w Szkole Podstawowej w Łaziskach, godz. 10 i 11 listopada o godz. 11.30 w Sanktuarium św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Piotrawinie. W programie montaż słowno-muzyczny, koncert zespołu „Powiśle" i wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.

Darmowa mammografia

30 listopada mieszkanki gminy Łaziska będą miały okazję skorzystać z darmowego prześwietlenia piersi. Ale na bezpłatne badania załapać mogą się panie w wieku 50-69 lat. Pozostałe mogą wykonać mammografię odpłatnie. Co ważne, panie nie będą musiały daleko jeździć. Mammobus przyjedzie do Łazisk, zaparkuje przy Gminnej Bibliotece i Domu Kultury. Wymagana jest wcześniejsza rejestracja pod numerem telefonu (58) 666 24 44. Zarejestrować można się też przez Internet wchodząc na stronę www.mammo.pl.

Przetarg na solary ogłoszony

Urząd Gminy w Łaziskach ogłosił przetarg na dostawę i montaż solarów w domach mieszkańców. Firmy mogą składać oferty do 30 listopada. Ta, która zaproponuje najniższą cenę i wygra przetarg będzie musiała uporać się z montażem 572 zestawów instalacji solarnych do końca października przyszłego roku.

Stan-Lub zrobi drogę

Dopiero za drugim podejściem urzędnikom z Karczmisk udało się rozstrzygnąć przetarg na modernizację drogi dojazdowej do pól w Kolonii Zaborze. Pierwszy przetarg został unieważniony, złożone oferty przewyższały kwotę, jaką w stanie była na to zadanie wydać gmina. W drugim przetargu kryterium była cena z 1 m2. Wpłynęły dwie oferty. Najtańszą złożyła spółka z Bełżyc – 60,89 zł/m2. Gmina na wykonanie drogi w Zaborzu Kolonii ma 97,1 tys. zł.

Biorą się za Chodelkę

Urząd Gminy Karczmiska ogłosił przetarg na zagospodarowanie doliny rzeki Chodelki do spływów kajakowych. To przedsięwzięcie Karczmiska realizują wspólnie z dwoma innymi gminami - Opole Lubelskie i Wilków. Firmy mogą składać oferty do 14 listopada. Zakres zaplanowanych prac obejmuje budowę urządzeń ułatwiających wejście i zejście z kajaku, chodzi o pomosty, schody i rynny spustowe. Przewidziana jest również budowa trzech miejsc postojowych wyposażonych w wiaty, stoły, ławki, kosze na śmieci i tablice informacyjne. Takie miejsca postojowe powstać mają na Pomorzu, w Chodliku i Podgórzu. Termin wykonania całego przedsięwzięcia to kwiecień przyszłego roku.

Igord przebuduje drogi

Urzędnicy z Karczmisk rozstrzygnęli przetarg na przebudowę czterech odcinków dróg gminnych. Wpłynęły dwie oferty. Najkorzystniejszą cenowo złożyła firma Igord z Lublina – 93,48 zł/1 m2. I to z tą firmą wójt zawarł umowę. Gmina na wykonanie nawierzchni asfaltowej na ul. Kołowrót w Karczmiskach Pierwszych, dokończenie przebudowy drogi asfaltowej w Głusku Małym, a także wykonanie nawierzchni asfaltowej w Uściążu Kolonii i przebudowę drogi Głusko Duże – Górki przeznaczyła 240 tys. zł. Termin wykonania prac – do 15 listopada br.

JA

NASZ PORTAL
opolelubelskie.24wspolnota.pl

eprasa.pl 171ee87247

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Gmina Józefów nad Wisłą

Gmina Chodel

Ulotki zaszkodziły wójtowi Majewskiemu

Paszkwilowa wojna w Chodlu

- Tak brudnej kampanii wyborczej jeszcze nie było – mówi Jan Majewski, który po raz piąty startował na wójta gminy Chodel. Przed pierwszą i drugą turą gmina zasypana została ulotkami wymierzonymi w niego i przewodniczącą Rady Gminy. – Zdecydowanie odcinam się od tego – zapewnia Przemysław Kowalski, konkurent Majewskiego.

Ulotki rozrzucane były m.in. w centrum Chodla i okolicznych wioskach - Ratoszynie Pierwszym i Drugim, Radlinie, Grądach, Zosinku, Kawęczynie i Zastawkach. W masowej ilości.

Wójt i przewodnicząca na celowniku

Były to zwykłe kartki papieru z nadrukowaną treścią w formie odezwy skierowanej do mieszkańców gminy Chodel.

Treść ulotki mówiła o złodziejskich układach, piątym rozbiorze, ubekach, okradaniu za grosze społecznego majątku w gminie Chodel, zniszczeniu spółdzielczości ogrodniczej w Ratoszynie i próbach sprzedaży budynku Ośrodka Zdrowia w Ratoszynie. I w tym kontekście wymieniane były nazwiska Jana Majewskiego – wójta gminy Chodel i Ireny Rzedzickiej – przewodniczącej Rady Gminy Chodel.

Jako autor pierwszej ulotki w podpisie podany został „Społeczny Komitet Poparcia Kandydatów Prawa i Sprawiedliwości w wyborach samorządowych w 2018 r.”. Druga wersja ulotki była autorstwa „Niezależnego Społecznego Komitetu Poparcia Kandydatury Przemysława Michała Kowalskiego na Wójta Gminy Chodel”.

Autorzy ulotek zachęcali mieszkańców do oddania głosu na „młodego, bez aferalnych powiązań, układów i obciążeń moralnych kandydata – Przemysława Kowalskiego”, a nie na „ubeka” – jak nazwany został w tych ulotkach wójt Majewski.

Majewski: Obrzucanie błotem, oblewanie pomyjami

Reakcja wójta gminy Chodel była natychmiastowa. W skrzynkach pocztowych, na słupach ogłoszeniowych, a także na drzewach i profilu facebookowym Jana Majewskiego, który uruchomiony został po pierwszej turze wyborów pojawiły się odpowiedzi na stawiane przez przeciwników zarzuty.

Jak podkreśla wójt tegoroczną kampanię wyborczą zdominowało „obrzucanie kandydatów błotem, oblewanie pomyjami, przypisywanie czynów zabronionych i przestępstw, które nie miały miejsca, i których nie wymyśliłby żaden zdrowo myślący człowiek”.

- Po raz pierwszy od istnienia samorządu gminnego – podczas kampanii wyborczej – mieliśmy do czynienia z tak niespotykaną falą oszczerstw, pomówień, fałszowania spraw łatwych do sprawdzenia. Cel był tylko jeden – zdeptać i zohydzić kandydata – napisał w jednej ze swoich ulotek wójt Jan Majewski, który złożył też doniesienie do prokuratury w tej sprawie.

Przemysław Kowalski,
kandydat PiS na wójta gminy Chodel

Nie jestem autorem ani współautorem ulotki pojawiającej się na terenie naszej gminy. Społeczny Komitet bezprawnie wykorzystał moje dane osobowe mające na celu podważenie mojej wiarygodności, jako kandydata na wójta

Jan Majewski,
wójt gminy Chodel

Po raz pierwszy od istnienia samorządu gminnego – podczas kampanii wyborczej – mieliśmy do czynienia z tak niespotykaną falą oszczerstw, pomówień, fałszowania spraw łatwych do sprawdzenia

Marzena Czopek,
prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim

W sprawie paszkwilu są prowadzone czynności wyjaśniające. Ustalamy kto jest autorem, jaką kwalifikację przyjąć, czy z Kodeksu wyborczego, czy też zniesławienie

A w kolejnej swojej ulotce wytknął, że miejscowy PiS oficjalnie nie odciął się od ulotek szkalujących jego osobę.

Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim póki co, nie wszczęła jeszcze żadnego dochodzenia w związku z ulotkami rozprowadzanymi w Chodlu i okolicach.

- W sprawie paszkwilu są prowadzone czynności wyjaśniające. Ustalamy kto jest autorem, jaką kwalifikację przyjąć, czy z Kodeksu wyborczego, czy też zniesławienie – usłyszeliśmy w minioną środę od prokurator Marzeny Czopek, szefowej opolskiej prokuratury.

Kowalski: Nie jestem autorem

W sprawie zabrał też głos konkurent polityczny Majewskiego. Kandydat PiS na wójta gminy Chodel stanowczo odciął się od ulotek firmowanych podpisami „Społeczny Komitet Poparcia Kandydatów Prawa i Sprawiedliwości w wyborach samorządowych w 2018 r.”. i „Niezależnego Społecznego Komitetu Poparcia Kandydatury Przemysława Michała Kowalskiego na Wójta Gminy Chodel”.

- Nie jestem autorem ani współautorem ulotki pojawiającej się na terenie naszej gminy. Społeczny Komitet bezprawnie wykorzystał moje dane osobowe mające na celu podważenie mojej wiarygodności, jako kandydata na wójta – czytamy w jednym z postów, jaki zamieścił na swoim profilu facebookowym Przemysław Kowalski, kandydat PiS na wójta gminy Chodel.

- W rozmowie, jaką odbyłem z Panią Przewodniczącą Rady Gminy Ireną Rzedzicką oraz jej córką Karoliną zapewniły mnie, iż wiedzą kto jest autorem tych ulotek, i że jest to ich były sąsiad. Wieloletni przyjaciel pań Rzedzickich i wójta Jana Majewskiego - pan Tadeusz, co tłumaczy jego rozległą wiedzę o stanie nieruchomości gminnych i dlaczego wójt nie zaskarża go w trybie wyborczym do sądu. Ta sama osoba była również autorem ulotek szkalujących poprzedniego wójta Stanisława Chlebickiego – pisze na Facebooku Przemysław Kowalski.

Agnieszka Ciekot

Józefów Erasmusem stoi

Jeden się kończy, drugi zaczyna. Zespół Szkół Ogólnokształcących w Józefowie nad Wisłą wystartował z kolejnymi międzynarodowymi projektami.

Mowa o projekcie „Nieopowiedziane historie i doświadczenia z kraju”. Uczestniczyć będzie w nim sześć szkół z Polski, Włoch, Portugalii, Hiszpanii Rumunii i Bułgarii.

Wielu zastanawiać może co łączy położony we wschodniej Polsce Józefów nad Wisłą z Portugalią, Sycylią, Hiszpanią, Rumunią i Bułgarią? I na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że nic.

- Różnią się kulturą, religią, dzieli je od siebie tysiące kilometrów. Jednakże właśnie ta różnorodność stanowi doskonałą bazę do nawiązania współpracy międzynarodowej, do poszukiwania wspólnych rozwiązań, poznania dziedzictwa kulturowego własnego regionu, kraju oraz krajów partnerskich i uczenia się tolerancji wobec innych kultur – mówi koordynatorka projektu Ludmiła Makoviychuk, nauczycielka z ZSO w Józefowie nad Wisłą.

Projekt już wystartował. I będzie realizowany do 2020 r. W jego ramach zaplanowano są programy szkoleniowe dla nauczycieli i wyjazdy uczniów i nauczycieli. Nauczyciele pojadą do Portugalii, Rumunii i Polski. Natomiast uczniowie odwiedzą każdy kraj, z którego pochodzi partnerska szkoła.

Józefowska kadra pedagogiczna ma możliwość systematycznego podnoszenia swoich kwalifikacji. Szkole udało się pozyskać środki na realizację jeszcze jednego projektu w ramach programu Erasmus+.

- Projekt dotyczy szkoleń kadry edukacyjnej w placówkach europejskich – podkreśla Ludmiła Makoviychuk.

Przedsięwzięcie adresowane jest do nauczycieli przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, humanistycznych oraz języków obcych. W kursach językowych, metodyczno-językowych oraz specjalistycznych weźmie udział w sumie 13 nauczycieli.

- Szkolenia będą przeprowadzone w Wielkiej Brytanii, Włoszech, Grecji, Niemczech oraz na Malcie. Wszystkie były dobrane do założeń zawartych w Europejskim Planie Rozwoju Szkoły – mówi koordynatorka projektu.

AC

W SKRÓCIE

Zbadaj słuch

Mieszkańcy gminy Józefów nad Wisłą mają okazję skorzystać z darmowych badań słuchu. I to już w najbliższy wtorek (13 listopada). Badania wykonywane będą od godz. 10 przez specjalistów z Ośrodka Diagnostyki Słuchu Medic – Fon w NZOZ „Zdrowie” w Józefowie nad Wisłą. Wymagana jest wcześniejsza rejestracja pod numerem telefonu (81) 828 47 77.

Masz czas do 16 listopada

Po raz kolejny wydłużony został termin składania wniosków suszowych. Taką decyzję podjął minister rolnictwa. Opolscy rolnicy, którym tegoroczna susza wyrządziła szkody w uprawach, mogą składać wnioski w Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Opolu Lubelskim do 16 listopada. O pomoc finansową mogą ubiegać się ci, u których straty w danej uprawie wyniosły co najmniej 30 proc. Wysokość wsparcia uzależniona jest od tego czy uprawy były ubezpieczone, czy też nie. Jeśli tak, to do 1 ha można dostać 1000 zł, w przypadku braku ubezpieczenia stawka ta ulega pomniejszeniu o połowę.

Zapisz się na szkolenie

Urzędnicy zachęcają mieszkańców gminy Chodel do udziału w szkoleniach komputerowych. Z oferty skorzystać może 60 osób, które ukończyły 25 lat. Zainteresowani do wyboru mają dwa moduły szkoleniowe: działam w sieciach społecznościowych, kultura w sieci, moje finanse i transakcje w sieci, rodzic w Internecie, rolnik w sieci, tworzę własną stronę internetową z wykorzystaniem popularnych kreatorów. Zajęcia będą odbywały się w weekendy lub popołudniami, w szkołach w Chodlu, Granicach i Ratoszynie. Pierwsze startują w listopadzie. Wymagane jest wypełnienie formularza zgłoszeniowego. Pobrać go można w sekretariacie Urzędu Gminy w Chodlu.

RolBud najtańszy

Przedsiębiorstwo RolBud z Godowa wygrało przetarg na odbudowę drogi gminnej w Ratoszynie Drugim. Do końca roku wykonać ma nową nawierzchnię asfaltową i pobocza na 2 km odcinku drogi zniszczonej dwa lata temu na skutek gwałtownego spływu wód opadowych. Do przetargu przystąpiły cztery firmy. Najtańszą ofertę złożyła firma z Godowa – 712 tys. zł, najdroższą kraśnicka spółka PBI Infrastruktura – 890 tys. zł. Gmina będzie musiała dołożyć do tej inwestycji 20 tys. zł więcej niż pierwotnie zaplanowała.

Na stulecie niepodległości

Będzie poważnie, patriotycznie i rekreacyjnie. Józefów nad Wisłą też uczci setną rocznicę odzyskania niepodległości. 11 listopada o godz. 9 na strzelnicy sportowej w Łaziskach odbędą się zawody strzeleckie o puchar burmistrza Józefowa nad Wisłą. O godz. 11.30 w kościele parafialnym w Józefowie rozpocznie się msza święta w intencji Ojczyzny. Po niej złożone zostaną kwiaty pod pomnikiem. Po południu, na godz. 14.20, zaplanowany jest bieg niepodległościowy oraz niepodległościowa gra terenowa. Uroczystości zakończy się wręczeniem nagród i zasadzeniem pamiątkowego drzewa (godz. 15.40). W obchody setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę włączają się również szkoły, organizując specjalne programy.

ja

eprasa.pl 171ee87247

Poczet największych przegranych samorządowców

Zakończone wybory samorządowe przyniosły duże trzęsienie ziemi w powiecie opolskim. Wielu znanym samorządowcom, którzy gościli na naszych łamach i lokomotywom ciągnącym wyborcze listy nie udało się wywalczyć upragnionego mandatu. I tak dla przykładu, w pierwszej turze polegli pewniacy – Dariusz Wróbel, burmistrz Opola Lubelskiego i Joanna Kowalska, wójt gminy Wilków.

Ze starego składu Rady Powiatu na kolejną kadencję załapało się tylko siedmiu radnych. Kolejnych siedmiu przegrało wybory. W tej grupie są Andrzej Chyła i Robert Dąbrowski, którzy mogą wejść do rady, w sytuacji, gdy okaże się, że z mandatu zrezygnują Iwona Giza i Krystyna Sołdek.

Jeszcze większe czystki wyborcy zrobili w Radzie Miejskiej w Poniatowej. Tam na 15 radnych, aż 10 dostało czerwoną kartkę od mieszkańców.

Z kolei w Radzie Miejskiej w Opolu Lubelskim 21 października poległo sześciu rajców tej kadencji. Dziś prezentujemy pierwszą część znanych opolskich samorządowców, którzy odpadli w wyborczym wyścigu.

AC

DARIUSZ WRÓBEL, burmistrz Opola Lubelskiego
3333 GŁOSY

JOANNA KOWALSKA, wójt gminy Wilków
999 GŁOSÓW

Roman RADZIKOWSKI, wójt gminy Łaziska
710 GŁOSÓW

Jan MAJEWSKI, wójt gminy Chodel
1417 GŁOSÓW

Zygmunt WYROŚLAK, burmistrz Poniatowej
2482 GŁOSY

Dariusz PIOTROWSKI, kandydat na burmistrza Józefowa nad Wisłą
571 GŁOSÓW

ROBERT DĄBROWSKI, wicestarosta opolski
423 GŁOSY

JANUSZ STĘPIEŃ, radny Rady Powiatu w Opolu Lubelskim
393 GŁOSY

ANDRZEJ CHYŁA, nieetatowy członek zarządu powiatu
274 GŁOSY

ANDRZEJ ROZWÓD, wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Opolu Lubelskim
269 GŁOSÓW

JADWIGA FLASIŃSKA, radna Rady Powiatu w polu Lubelskim
213 GŁOSÓW

MIECZYSŁAW TERESIŃSKI, radny Rady Powiatu w Opolu Lubelskim
207 GŁOSÓW

WŁADYSŁAW GUŚCIORA, nieetatowy członek zarządu powiatu
195 GŁOSÓW

MAREK PLIS, przewodniczący Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim
184 GŁOSY

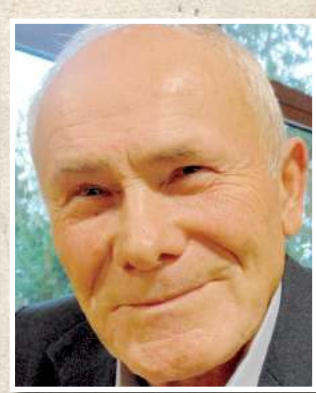

JAN GOLDMAN, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim
178 GŁOSÓW

KAROL SOŁDEK, radny Rady Miejskiej w Poniatowej
171 GŁOSÓW

MAREK FRĄCKIEWICZ, radny Rady Miejskiej w Poniatowej
163 GŁOSY

KRYSTYNA MAŁOGŁOWSKA, radna Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim
161 GŁOSÓW

AGNIESZKA PEPŁKOWSKA, radna Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim
153 GŁOSY

MARIUSZ GOŁOFIT, radny Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim
145 GŁOSÓW

KONRAD GOŁĘBIOWSKI, radny Rady Miejskiej w Poniatowej
117 GŁOSÓW

EUGENIUSZ CHYŁA, przewodniczący Rady Miejskiej w Poniatowej
111 GŁOSÓW

TOMASZ PYDA, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Poniatowej
103 GŁOSY

MAŁGORZATA CZARNECKA, radna Rady Miejskiej w Poniatowej
101 GŁOSÓW

JOANNA MAZUR, radna Rady Miejskiej w Poniatowej
88 GŁOSÓW

ŁUKASZ KRÓL, radny Rady Miejskiej w Poniatowej
54 GŁOSY

WOJCIECH KĘDZIORA, radny Rady Miejskiej w Poniatowej
49 GŁOSÓW

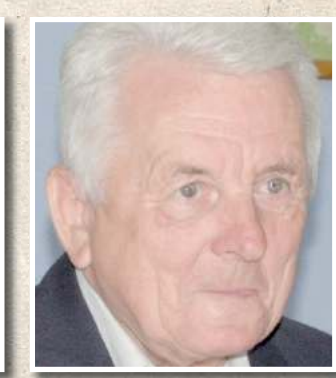

STANISŁAW MROCZKOWSKI, rady Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim
44 GŁOSY

KRYSTYNA SADOWSKA, radna Rady Miejskiej w Poniatowej
25 GŁOSÓW

eprasa.pl 171ee87247